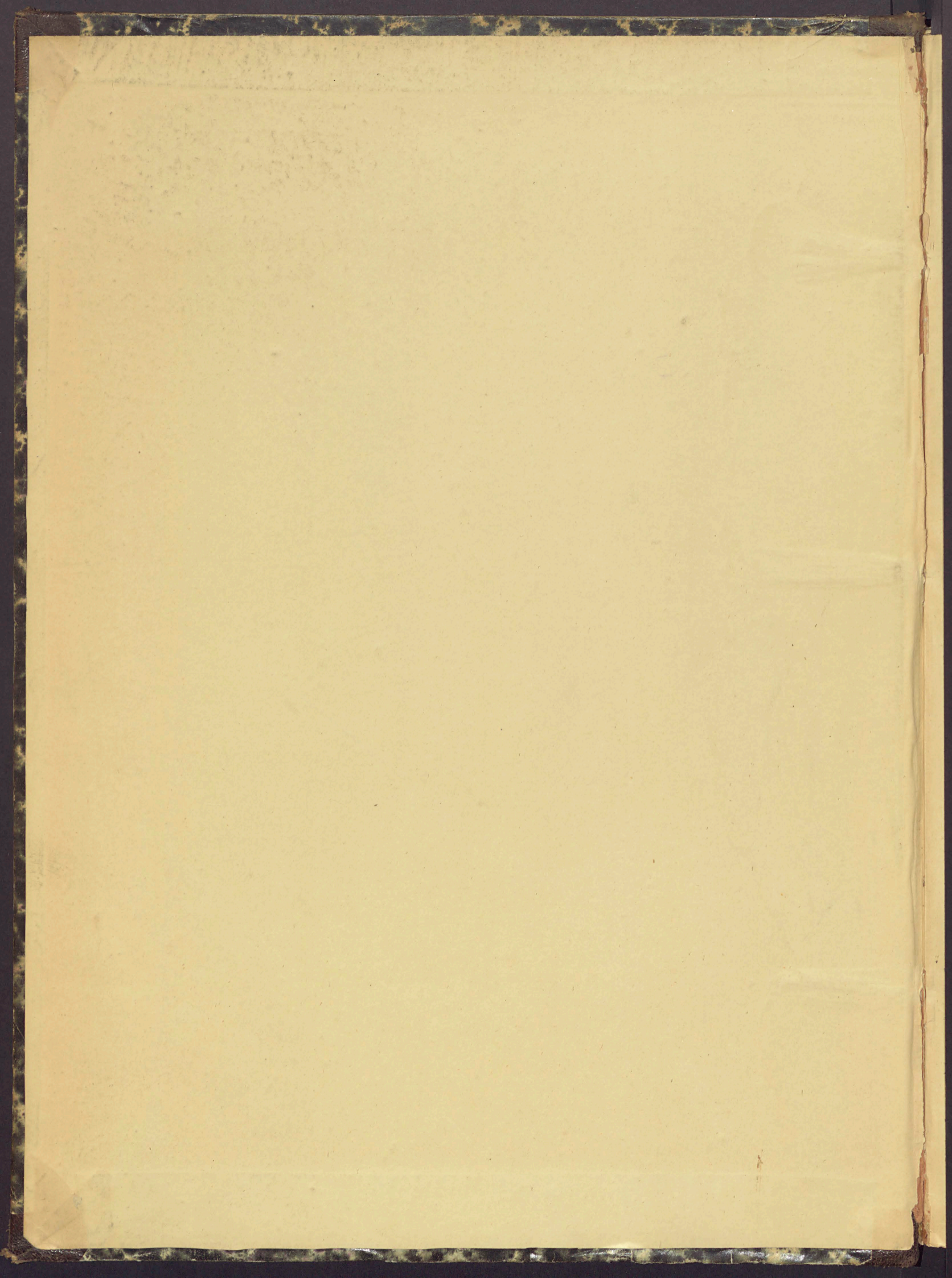


Львівська наукова бібліотека
ім. В. Стефаника АН УРСР
ВІДДІЛ РУКОПИСІВ
Фонд 5
ОПИС 7
Од. зб. III, 2607



Осс. III, 2607

А. Верна Даровський

Збірка польських прислів'їв, зібраних
С. Рісінським.

1871р.

Київ

м. хол.

92 арш.

в карт. опр. з шкір. хребтом.

A. inv. 2607.

no. 9
t. 123
page 136
— 11

II.

Regestr albo summariusz rękopismu.

Karta tytułowa.

Bibliografia starych druków.

Historia pierwszego wydania.

Postscriptum.

Na przypowieści polskie S. Rysińskiego.

Przypowieści porównane z adagiami (osobnej paginacji 1-122).

Rachunek przypowieści.

Przypiski (karta tytułowa).

Przypiski, szereg pierwszy (1-151).

Przypiski, szereg drugi (1-30).

Dodatek (karta tytułowa).

Incipiunt proverbia Flaſkonis etc.

Topograficka moralka.

Ogółem arkuszy 46.

Przypowieści Polskie,
przez
Salomona Rysińskiego
zebrane,
uporządkował, porównał i przypiskami objaśnił
Alexander Weryha Darowski
w Kijowie
1871 r.



Bibliografia starych druków.

- I. Proverbiorum Polonicorum a Salomone Rysinio collectorum, Centuriae decem et octo. Luberae, ad chronum in officina Petri Blasti Kmitae. Anno Domini MDCXXIX Decembribus horis. (Bandtkie, *Historya drukarni*, t. I, str. 343).
 - II. Przyppowiesci Polskie przez Salomona Rysińskiego zebrane i na centuryi ośmnaście rozłożone. Bez miejsca i roku, tytuł w ramkach drzeworytowych. (Wiszniewski, *Historya literatury*, t. II, str. 404).
 - III. Przyppowiesci Polskie przez Salomona Rysińskiego zebrane, a teraz nowo przydane (sic) i na wielu miejscach poprawione. Kraków, 1620. (Wurzbach, *Die Sprichwörter der Pohlen*, str. X).
 - IV. Przyppowiesci Polskie przez Salomona Rysińskiego zebrane, a teraz nowo wydane i na centuryi ośmnaście rozłożone. Nakładem Jakóba Wirowskiego, Bibliopole Lubelskiego. Bez miejsca, 1629 r. (Bentkowski, *Historya literatury*, t. I, str. 224).
 - V. Przyppowiesci Polskie przez Salomona Rysińskiego zebrane, a teraz nowo wydane i na wielu miejscach poprawione. Kraków, 1634. (Maciejowski, *Pismienictwo*, t. III str. 599 niedokładnie).
-

1

Kijów, d. 28 Września 1871 r.

Historia pierwszego wydania.

Zamiast przedmowy.

Książm Franciszek Cezary kupił dom od Rożyców naprzeciw Wielkiego Kolegium, w r. 1618 mieścił się jeszcze ze swoim zakładem w tyłach kamienicy pod wywiorką i tam druk Skarbcu Knapkiego rozpoczął.

W początku XVII wieku sztuka drukarska była połączona z wielu trudnościami. Znaczący koszt, przy drożymnie pieniądzy, i niedostatek uodolnionej szeladzi, wydanie każdego większego dzieła podnosił w porządku dziennym do wysokości dziejowego wypadku.

Tak było ze Skarbem, którego znaczenie w opinii publicznej zwiększało jeszcze wydawcy i nakładcy o. Jeruzi. W pogłoskach brukowych, ledwie rozpoczęty, miał być na ukończeniu. Exemplarz princeps na oślim welinie, w deszczułkach z cedrowego drzewa obłożonych barchatem, ze srebrnymi narożnikami i klamrami, zgromadzenie przeznaczono dla króla jego mości, przy powinszowaniu nowego lata 1619.

W połowie Września quidam Winandy Koraliś w jakichś sprawach zjechał do Krakowa. Jako człowieka ukrytalconego, obchodziły go nowinki rzygarskie, między którymi usłyszał, że ów Skarbiec Knapkiego ma mieć w sobie polskie przypowiesci, albo adagia, w pełnym zbiorze.

Koraliś miał przyjaciela Salomona Rysińskiego, o którym wiedział, że z dawien dawna zbierał przypowiesci, tymczasem pater jezuita uprzedzał spółwierzę predykanta helweckiego.

Kłatwiwszy się w Krakowie pospieszył do Wilna i tam nastawał na Rysińskiego, ażeby niemieszkanie dał do druku swoje przypowiesci, inaczej, z wyjściem Adagiów Knapkiego, straci swoje znaczenie, a on zasługę ich zbioru.

Salomon Rysiński był to mąż uczonej z kamilowania a nie z rzemiosła; oddany obowiązkom swego stanu, czas zbývający od nich poświęcał poezji i muzyce. Z umysłem wrażliwym i bystrym, uderzyła go różnobarwność myśli i oryginalność formy polskich przypowiesci, i te spisywał pilnie, ale bez żadnego naprzed wytkniętego planu, dla własnej ciekawości i przyjemności. Nie chciał drukować rękopismu, ale biorąc wiadomość

o Adagiach Knapskiego za fakt dokonany, darował go na własność przyjacielowi, z nadpisem:

Vinando Coralio

Amico non vulgo.

Vilnae, proprietie Cal. Nov.

S. R.

Był to niewielki zeszyt, w małej ćwiartce żółtawego papieru, drobnym pismem napisany. Triypowieści cisnęły się w nim jedna pod drugą, gdzie niegdzie pobok stały dopiski łacińskie z abrewiacjami, które razem przedstawiały dla oka jakąś gęstwinę nieczytelnych hieroglifów, a przy niej tu i ówdzie znajdowały się stroniczki niedopisane lub zupełnie próżne; brzegi kartek w nierównych przedziałach były naklejone obrzynkami ciężkiego pergaminu, a na nich głoski porządkiem alfabety służyły za rodzaj kustosów dla potrafienia do tej zagwardanej kniei urozmaiconej polanami.

— „Te ipse querebam!” wykrzyknął wesoło Koralis, i porwawszy rękopism wybiegł z nim na miasto.

— „Quo properas, Vinande? ubi? ubi?” wołał za nim Rysinski, ale ten już był daleko.

Koralis udał się prosto do Błasta Kmity, typografa wileńskiego, ażeby co prędzej oddać rękopism do druku; ale się to nie udało: prassy były zajęte czy wynajęte i ze strony dycecalnej cenzury przewidywano pewne trudności i konieczną odwołkę. Ale Kmity miał małą oficynę w Lubcu, dokąd właśnie wyjeżdżał z urzędnikiem, który był przywiązany na podwodach gospodarckie produkta tamtych okolic. Jakoż w dni kilka wyruszył z czeladnikiem pożyczonym u swego swagra, Józefa Karcana.

Kmity przyrzekł był solennie Koralisowi, że wszelkich starań doloży ażeby uspiął z ciężką przed nowym rokiem. Rachował się ze swoim czasem bez świąt Bożego Narodzenia z Jasełkami, bez Kolendy z Wilczą Skórą, a szczególnie bez towarzysza podróży, serdecznego litwina, który jak zaczął bonowaci po miasteczkach, traktowaci po karczemkach, czestowaci znajomych i nieznajomych, ledwie pod gody stanął w Lubcu, a co gorsza, swego pożyczonego czeladnika na śmierć zapoił, zmuszając tylko z nim korylicę i za siebie i za przynępała.

Polozone na przypowieściach r. 1618, Decembribus horis są czystem
 umysleniem; druk ich rozpoczął się dopiero w Stycznim następnego, a ledwie
 w Marcu ukończył, chociaż dla pośpiechu cały nakład z defektami nie
 doniósł 200 exemplarzy. Wydanie nie było wcale przedsięwzięciem rachun-
 kowem, ale raczej postugą przyjacielką, i dla takiej łatwo da się wyro-
 zumieć pła fraus w polozonej dacie, która zresztą nie zdała się na nic,
 gdyż zapowiedziany tom Skarba wyszedł daleko później, a właściwych
 Adagiów nie dożył Rysiniski, zmarły 1625 r.

Co to za ambaje? — pomyślisz sobie, łaskawy czytelniku. Jest to historia
 prawdziwa, którą sam Błast Kmita opowiedział w długim liście, a ja
 ją tylko ubarwiłem kilku wiarogodnymi lub zupełnie obojętnymi sze-
 gółami i odtworzyłem cały wypadek w tym kratałcie w jakim się przed-
 stawił mojej wyobraźni. Przed dziesięciu laty czytałem skrypt Błasta
 w Rychtach Flumieckich; posiadał go w oryginale Konstanty Podwy-
 socki, do którego się dostał w pliku papierów należących niegdys do
 Kaweczynskiego; więc zapewne był pisany do jednego z członków tej li-
 tewskiej rodziny.

Straciwszy niemalże czas nad przygotowaniem drugiego wydania przypowieści S. Rysińskiego, przekonałem się, że bez oryginalnej edycji żadną miarą obejść się nie można. Niedbałe przedruki jedne przypowieści uroniły, a drugie błędy nieuwważnych kserów zaciemniły do nierozumiałości.

Kiedy od zamiaru odstąpił, raptularz który mi posługiwał do roboty przepisać karałem, i rękopism ten kłózę w publicznym zakładzie imienia Ossolińskich. Przystałem wydawcy ułatwić smudną a wyrobniczą pracę: najdrie w nim przypowieści uporządkowane i porównane z adagiami Knapskiego, co mu już niemalże morołu oszczędzi.

Oprócz przypowieści raptularz zawierał liczne a różnorodne notaty, z mnóstwem luźnych szczegółów rozmaitej wartości co do znaczenia, a mniej lub więcej obrobionych co do formy, z których piąte przez dziesiąte wybrać się dały i wcielić do rękopismu. Przystałem wydawcy równie przygodzić się mogą: są tam poprawki starych pomyłek, ciekawostki obyczajowe i historyczne, są nareszcie uwagi krytyczne, obok karepek polemicznych; ale w tym wszystkim, jako w rzeczy niedokonanej, niech żadnego systematu nie szuka, gdyż go nie najdrie. Ilość i jakość użytego materiału do tych notat same mówią za niemi i stanowią bodaj względną rękojmę o ich wartości, o której reszta ani sądzić, ani rozprawiać nie do mnie należy.

Umieniłem dawny podział przypowieści, centurie i dekady następując porządkowem liczbowaniem od pierwszej do ostatniej, i zostawiając umyślnie te które znalazły się dwa razy napisanemi (wszystkich 13), w czym poszedłem za przykładem wydawcy zbioru Komeniusza, p. t. Mądrość starych przodków za zwierciadło wystawiona potomkom. (Biblioteka starożytna czeska, t. III, Praga, 1849).

Na przypowieści polskie S. R.

Przystawia różne różnym językiem wydano,
 Nasze snadzi dla niedbalstwa głucho dotąd miano.
 Ty pierwszy pokazałeś, Rysiński mój drogi,
 Że i w to nasz sarmacki język nie ubogi
 Łaczym Mwia Słowieńska takie twe zabawy
 Osadziła być godne wiekuistej sławy,
 Sławy, która, zdany Bog, ty rakwitniem wszędzie,
 Dokąd potomków enego Lecha stawać będzie.
 (Daniel) Naborowski).

O tymie.

Jako w szerokim polu rozstrzelane strzały
 Zniosły w kupę, napelnic koltran trud niemały,
 Abo zboże po garści rzeźąc wiązai w snopy
 I układać ciężka to fatyga do kopy;
 Tak bez pochyby i tyś strawił siła czasu
 I rażyłeś z tęsknicą wielkiego niewczasu
 Około przypowieści w tę kupę zebranych
 I do ręku tak swoim jak obym podanych.
 Więc jako groch przebrany snadnie ludziom prażyć,
 Tak twej wybornej pracy kaidy może rażyć;
 Przet co od łacznych słuszną otrzymawszy dziekę,
 Ożuwcom radasz sercu ich zwyczajną mękę.
 Piotr Blastus Kmita.

(Według Juszyńskiego, w Dykcionarzu
 poetów polskich. T. I, str. 184).

Przypowieści polskie S. R.

A.

1. „A bialo?” — „Bialo.” — „A czarno?” — „Czarno.” (p. 850)
2. „A golono?” — „Golono.” — „A strzyżono?” — „Strzyżono.” (p. 850)
3. „A moja karetka gdzie?” — „Tam gdzie ją konie zawiozły.” (p. 1501)
4. A naszy w chróst. (p. 1601)
5. A toż nasz rywot, ufejdawszy się umrzeć.
6. A w tymem się ocknął, ano już dzień, a wszyscy w białej zbroi. (Nota. 1)
7. Abo mój grosz nie groszem?
8. Abo moja gęba cholewa?
9. Abo pij, abo się bij.
10. Aboś nie słyszał kiedy w lisi ogon trąbiono? (Nota. 2)
11. Aboś tu po ogień przyszedł?
12. Ani bąknął, ani jąknął.
13. Ani be, ani me.
14. Ani mię tam, ani mię sam. (p. 934)
15. Ani na wsi, ani w mieście, nie trzeba wierzyć niewieście. (p. 730)
16. Anielskie tam mieszkanie, gdzie jedzą a nie fejdają. (p. 320). (Szereq II, nota 1)
17. Ave rabbi, a za płotem drabi. (Nota. 3)

B.

18. Baba lecąc ze wschodów wołała: „co dalej, to gorzej.”
19. Baba z wozu, kołom łiej.
20. Baranie, nie macz wody.
21. Bardziej juszno, niżli rybno.
22. Bardziej łączno, niżli maczno. (Nota. 4)
23. Bąki strzela.
24. Bezpiecznie myszy biegają, gdy kota doma nie mają.
25. Bez leca na wóz, bez wiosła na wodę, bez ostróg na konia — nie wsiadaj.
26. Bez pieniędzy do miasta, bez soli do domu.
27. Bez prace nie będą kołacz.
28. Bez przyczyny nie szukaj dziewczyny.
29. Bez wieści przygody przypadają.
30. Bez wiosła na morze.

Adagia Polonica I. Knapskiego.

1. „A biało?” — „Biało.” — „A czarno?” — „Czarno.” (w porządku)
4. A moi w chróst. (str. 1203)
8. Gęba u niego jak cholewa. (str. 841)
9. Abo pij, abo się bij. (str. 2 w texcie)
11. To ogień przyszedł. (w porządku)
13. Ani be, ani me. (w porządku)
14. Ani mię tam, ani mię sam. (w porządku)
18. Co dalej, to gorzej. (w porządku)
19. Baba z wozu, kołom liżej. (w porządku)
20. Baranie, nie mać wody. (w porządku)
23. Bąki strzela. (w porządku)
24. Gdy kota myszy nie czują, bezpiecznie sobie harcują. (str. 616)
26. Bez pieniędzy do targu, bez soli do domu. (w porządku)
27. Bez prace nie będą kołacze. (w porządku)

31. Będzie dobrze, kiedy złe szyć się złamie.
32. Będzie też słońce przed naszymi wrotami.
33. Będiesz bit jako święty Wit.
34. Będiesz miał, ale trzeba żebyś pociępał.
35. Biada tej kokoszy, na której jastrząba łowią.
36. Biada temu domowi, gdzie krowa doboda wołowi.
37. Biedna starości, wszyscy cię żądamy,
A kiedy przyjdiesz, to zaś narzekamy.
38. Biega z nim, by z wilczą skórą po kołędzie.
39. Bierze wilk i liczone.
40. Biję na bark.
41. Bij, Mroczku, żydy. (Nota. 5)
42. Bij, Nyklu, łgarze. (Nota. 6)
43. Bij, płacz, uciekaj a świadcz.
44. Bijże, Socha, boć ich trocha, i to płochda. (Nota. 7)
45. Bitemu psu tylko kij ukazać.
46. Bity płacze.
47. Bliższa kosała niż kabat.
48. Błaznów wśródzie pełno.
49. Błazeńska rzecz nie ma odpowiedzi.
50. Błogo temu przy dworze,
Komu doma pług orze.
51. Błogosławieństwo rodziców wiele może.
52. Bóg trójcę lubi.
53. Bóg wysoko, a przyjaciel daleko.
54. Boga mieć w rękę, a zbawienia nie uprosić!
55. Bogu służ, a diabła nie gniewaj. (Szereg II, nota 2).
56. Boskiej natury zakrawa — jednym bierze, drugim dawa. (p. 1663)
57. Bogaty się dziwi, czem się chudziina żywi.
58. Bogaty się dziwuje, czem się żebrak gnaruje.
59. Bogaty za ubogiego nie płaci. (p. 1024)
60. Bogatego pokuta ubogiego łaznia. (p. 1201)
61. Bojąc się wilka do lasu nie iść. (p. 1297)
62. Brat umrze, drugi zostanie.

31. Będzie dobrze, gdy źle ominie. (w porządku)
32. Będzie też kiedy słońce przed naszymi wrotami. (w porządku)
35. Biada tej kokoszy, na której jastrzęba zaprawują. (w porządku)
36. Biada temu domowi, gdzie krowa dobdzie wołowi. (str. 710 w texcie)
37. Starości pragniemy, gdy przyjdzie tęskniemy. (w porządku)
38. Po kołędzie nosić. (w porządku). — Z wilczęty albo z wilczą skórą po kołędzie
39. I liżone wilk bierze. (w porządku). — biega. (str. 887 w texcie).
43. Bije, płacze, ucieka, świadczy, skarży. (str. 1121 w texcie)
44. I to trocha, i to płocha. (w porządku)
45. Psu ubitemu dość kij ukazać. (str. 307)
46. Bity płacze. (w porządku)
47. Bliższa koszula niż kaftan. (w porządku)
49. Głupie słysząc pytanie, nie odpowiadaj na nie. (w porządku)
50. Błogo temu przy dworze,
Komu pług doma orze. (w porządku z odnośnikiem)
53. Bóg wysoko, przyjaciel daleko. (w porządku)
55. Słwi Bogu, a czarta nie drażnij. (w porządku)
60. Bogatego pokuta ubogiego biesiada. (w porządku)

63. Broda jak u proroka, a cnota jak u draba. (p. 1268)
64. Brzegowi poderwanemu nigdy nie dufaj.
65. By był wilk nie fejdał, jużby był dawno za górą.
66. By koń o swój siłę wiedział, żadenby na nim nie siedział.
67. By muchy na miód.
68. By na psie raz. (p. 434)
69. By nie cudze płatki, nie miałby krawiec karwatki.
70. By nie mróz na złe pokrzywy, byłby ten fast zawsze żywy.
71. By nie przygody, byłby świat jako gody.
72. By pannom nie dzieci, żołnierzom nie straż, urzędnikom nie liczba.
73. By pies na sienie, sam go nie je, a krowie go nie da.
74. By to było Janu Bogu miło,
Nam by się nigdy nie sprykszyło.
75. By wróbel na stodole.
76. Byś swemu psu i nogę uciał, przecie on zawsze za tobą przyjdzie.
77. Być kowie na wozie.
78. Byliśmy tu byli,
Ale nie utyli,
I wy tu będziecie,
A nie utyjecie. (Nota. 8)
79. Był wilk w sieci i przed siecią.
80. Bywały: był trzykroć na Beskicie, a czwarty raz na Krępaku zbijał.
81. Bywał ganek u dworu, wie jako w piecu palą.
82. Bywszy u ludzi będzie i u nas.
83. Bywszy w Rusi, do domu musi.
84. Bywszy z ojca kucharzem, zachciał też być malarem.
85. Bywszy źle, zepsowało się.
- C.
86. Cena w mieszek nie idzie. (Nota. 9)
87. Chart pokorny, ogar łakomy, wyżeł zwadliwy. (Nota. 10)
88. Chceszli przyjaciela stracić, pieniądze mu pożycz.
89. Chleb z solą z dobrą wola.
90. Chlustał, chlustał, aż też ustał. (p. 1485)
91. Chłop ma być jak nasiekany kij.

64. Brzegowi poderwanemu nie wierz. (w porządku z odnośnikiem)

68. Jak na psie raz. (w porządku)

71. By nie przygody, byłby świat jako gody. (w porządku)

77. Być koxie na woxie. (w porządku)

83. Bywszy w Rusi, do domu musi. (w porządku z odnośnikiem)

84. Urodziłeś się kucharzem, nie chcesz być malarzem. (str. 946)

88. Pożyczek z przyjaciela czyni nieprzyjaciela. (w porządku)

89. Chleb z solą z dobrą wolą. (w porządku)

90. Chlustał, chlustał, aż konik ustał. (w porządku z odnośnikiem)

92. Chłop na chłop, kiedy wedle boku płocha. (p. 1790)
93. Chłop nosi proch, a Jan Bóg kulki.
94. Chłop radby co tydzień wojska, co miesiąc urzędnika, a co rok innego pana miał.
95. Chłopa na pana nie godzi się wsadzać.
96. Chłopi na wsi a żacy w szkole odmianie przetożonych bardzo radzi.
97. Chłopięta nigdy nie urosną.
98. Chłopska rzecz siła jeść, a siła pić szlachecka.
99. Choć pieniądze wydasz, przecie mieszek chowaj.
100. Choć ubogo, byle chędogo.
101. Chodzi jak owieczka, a tryksa jak baran. (p. 111)
102. Choroba nie piastuje.
103. Chromy chce dalej skoczyć a ślepy widzieć.
104. Chrzan się chlubił: dobry ja z miodem; a miód na to: kat cię prosi, dobry ja i bez ciebie.
105. Chuda fara, sam pleban dzwoni.
106. Chudoba cnoty nie traci.
107. Chudzino z Kleparia, niech ci Bóg przysparza. (Nota. 11)
108. Chybaby tyka poschły, konopie grad potłukł, a przez szubienicę woda ciekła, tedyby nie wisiał.
109. Chyłym borem, czarnym szlakiem.
110. Chytry by wół.
111. Cicha woda brzegi podrywa. (p. 101)
112. Ciągnie do siebie, by magnes żelazo.
113. Ciągnie się żyta, gdzie się nałożyła.
114. Ciągnie wilka przyrodzenie do lasa.
115. Ciężki sąsiad we wsi, w domu i na wozie, ale najcięższy w łóżku.
116. Ciężka boleść gdy się chce jeść, jeszcze cięższa, kiedy jedzą, a nie dają.
117. Cięższa krzywda od swego.
118. Ciężej winien, co źle radzi.
119. Cnota i pokora nie ma miejsca u dwora.
120. Cnota nogę złamała, z prawdy dno wypadło,
A pokorze u dworu już bardzo nadbladło. (Nota. 12)
121. Cnota w czerwieni chodzi.

92. Chłop na chłop, kiedy płocha podle boka. (w porządku)
97. Chłopieta nigdy nie urosną. (w porządku)
99. Tieniadrze straciwszy, mieszek chowaj. (str. 1237)
100. Ubogo, ale chędogo. (w porządku)
101. Chodzi jak owieczka, a tryka jak baran. (w porządku)
102. Choroba nie piastuje. (w porządku)
103. Chromy dalej chce skoczyć a ślepy zajrzeć. (w porządku)
104. Chrzan z miodem dobry, a miód sam. (w porządku z odnośnikiem)
105. Chuda fara et c. (w porządku z odnośnikiem)
106. Chudoba cnoty nie traci. (w porządku)
111. Cicha woda brzegi podbiera. (w porządku)
112. Ciagnie do siebie ludzie. (w porządku)
119. Cnota, pokora nie ma miejsca u dwora. (w porządku)

122. Co Bóg dał, to w kobiałkę. (p. 138)
123. Co choroba to doktor.
124. Co ciało lubi, to duszę gubi.
125. Co djabeł zgubi, to my znajdziem.
126. Co drugiemu dasz, tego sam nie masz.
127. Co głowa to rozum. (Nota. 13)
128. Co kraj to obyczaj.
129. Co małym ptaszkiem do ciąg wleci, tego największym wołem nie wyciągniesz. (p. 1401)
130. Co mi po studni, kiedy się z stoku napiję?
131. Co musisz, czyni z chęci.
132. Co na sercu u trzeźwego, to na języku u pijanego.
133. Co otrok to otrok, a co murwa to murwa.
134. Co panek to drbanek.
135. Co próżno, to próżno.
136. Co się tyso urodzi, tyso zginie.
137. Co się na rozum wydają, radzi tacy upadają. (p. 492)
138. Co się nagodzi, schować nie szkodzi. (p. 122)
139. Co się prędko wzniesi, nie długo świeci.
140. Co się radzi zalecają, nie radzi się ożeniamą.
141. Co się stało, rozstać się nie może.
142. Co się upieczce, to ukroj.
143. Co śmiesz radzić, śmieć sam czynić.
144. Co sobie ziemianin nagotuje, to mu senator zje.
145. Co tobie nie miło, tego drugiemu nie czyni.
146. Co w czas, to dobrze.
147. Co w czas, to z nas.
148. Co w swoich śmieciach, to nie zginie.
149. Co wiedzieć jako biera padnie.
150. Co wiedzieć kogo pierwiej wilk uje.
151. Co wino radzi pijają
 A tłuste kąski jadają,
 Nie zbiorą tacy pieniędzy,
 Owszem zawsze będą w nędzy.

122. Co Bóg da, to w kobiałkę. (w porządku)
123. Co choroba to lekarz. (str. 433)
124. Co ciało lubi, to duszę gubi. (w porządku)
127. Co głowa to rozum. (w porządku)
128. Każdy kraj ma swój obyczaj. (w porządku)
131. Co muszę, to rad uczynię. (w porządku)
136. Co się łatwo urodzi, łatwo zginie. (w porządku)
138. Schować nie szkodzi, co się nagodzi. (w porządku)
139. Co się rychło wznieci, nie długo świeci. (w porządku)
141. Co się stało, rozstać się nie może. (w porządku)
142. Co się upieczę, okroj. (w porządku)
145. Co tobie nie miło, tego drugiemu nie czyń. (w porządku)
147. Co w czas, to z nas. (w porządku)
148. Co w swych śmieciach jest, to nie zginie. (w porządku)
149. Nie wiedzieć jak kostka padnie. (str. 982)

152. Co z oczu, to z myśli. (p. 174)
153. Co? za czech słowo trzymać?
154. Co za szaszek wracać się na swe legowisko.
155. Comes de Watory, gdzie jeden kmieć a trzy dwory. (Nota. 14)
156. Córka swej matki we wzrem naśladowe,
Suczka swej paniej zawsze trop pilnuje.
157. Cracovia, kup sobie jako i ja. (Nota. 15)
158. Cudnie kiedy gra, a kiedy przestanie, jeszcze cudniej
159. Cudzemu psu, cudzemu koniowi i cudzej żenie - nie trzeba
dowierzać.
160. Cudzą porenicę ogania, a jego wróble pija.
161. Cudze ręce lekkie, ale nie użyteczne.
162. Cum potentiori ne litiges, bo na tym nie utyjesz.
163. Cygan dziećmi świadczy.
164. Czapka za bieret.
165. Czapka, chlebem i solą ludzie sobie ludzi niewolą.
166. Cras octu za piecem pilnować.
167. Cras z crasem, cras za crasem, cras przed crasem, cras po crasie,
wszystko się z crasem mieni.
168. Crasu wojny i crasu powietrza najwięcej nowin.
169. Crziej góry, lasy, mosty, chceszli mieć grzbiet prosty. (p. 358 i 659)
170. Crziej, kantorze, mistrza.
171. Crzego kto pragnie na jawi, to mu sen przed oczy stawi.
172. Crzego nie masz, nie obiecuj
173. Crzego nie warzyć, tego szkoda i zarębować.
174. Crzego oko nie widzi, tego sercu nie żal. (p. 152)
175. Crzego panowie nawarzą, tım się poddani poparzą. (p. 518)
176. Crzego się z razu skorupa napije, to się z niej potym nigdy nie
wymyje.
177. Creka jak kania dżdża. (Nota. 16)
178. Creść przyrodzenia nie mieni.
179. Creści urzędnicy szkodzą wszyscy.
180. Cresto z brzegów wylewa, kto długie wodze miewa.
181. Człowiek boże igrysko.

182. Człowiek tak, a Bóg inac. (w porządku)
185. Cztery kąty a pięć piąty. (w porządku)
189. Czyja szkoda, tego i grzech. (w porządku)
190. Albo daj, albo wydrę. (w porządku)
192. Boże daj w dobry czas mówić. (str. 1224)
194. Daj to psu, co masz na sercu. (w porządku)
195. Od misy podczas mila do gęby, i tyłka często nie trafi w zęby. (str. 141 w texcie)
196. Daleko kusy zająca. (str. 142)
201. Dał-ci Bóg dary, zażywaj miary. (w porządku)
202. Kurowi dano grzędę, a on chce więź. (w porządku)
205. Darowanemu koniowi nie patrz w zęby. (w porządku)
206. Jan szkodrośliwy, sługa życzliwy. (w porządku)
209. Dębowa wieć uczy robić, a brzochowa rozum dawa. (w porządku)

212. Dla kęsa sławki, jako trawki, żołnierz zdrowie waży.
213. Dla pokoju tę broń noszę, o który Cię, Boże, proszę.
214. Dla przyjaciela najlepiej kukielkę kupić, bo jeśli się mu nie podoba, wtedy ją sam zjesz.
215. Dla przyjaciela nowego nie opuszczaj starego
216. Dla rany się nie bić, dla pochmiela nie pić.
217. Dla ścieszki gościńca nie opuszczaj.
218. Dla tego djabeł mądry, że stary.
219. Dla tego kowal ma kleszce, żeby go nie ugarato.
220. Dla tego się bracia dziela, że jeden słodko jada, drugi gorzko, jeden słono, a drugi kwaśno.
221. Dla zaradności nie pokazuj majątności.
222. Dniem lato nie późne.
223. Do crasu drabanek wodę nosi.
224. Do dobrego trudno o klusaka, a do złego jednochodniczek jak tu był.
225. Do Koryntu przyjsć nie każdemu snadnie.
226. Do kościoła kiedy chcesz, a na ratusz - musisz.
227. Do kościoła trzeba klusem, a z kościoła jednochoda.
228. Do prawa jednego woru z pieniędzmi, a drugiego z pilnością potrzeba. (p. 883)
229. Do prawaś przyjechał nie z prawem.
230. Do sieci wpadnie, kto z głupim kradnie.
231. Do starego kożucha nowe rękawy.
232. Do swego djabeł tyżkę miodu włożył, a do cudzego dwie.
233. Dobry człowiek nie frasuje się, kiedy szubienicę widzi. (p. 1010)
234. Dobremu koniowi przysypują obroku, a złemu ujmują. (Nota. 21)
235. Dobra chęć stoi za uczynek.
236. Dobra kora na wrzesie.
237. Dobra psu mucha, a Matyaszkowi płołka.
238. Dobra noc, rozumie, wiesz to Pan Bóg kiedy się z tobą oglądam.
239. Dobra wieść, kiedy niosą jeść.
240. Dobrze daleko słyhać, a złe jeszcze dalej.
241. Dobrze długo się pamięta, a złe jeszcze dłużej.
242. Dobrze piwo pij sam, a zły miód daj sam.

152. Co z oczu, to i z serca. (w porządku)
158. Cudnie kiedy gra, a cudniej kiedy przestanie. (str. 621)
160. Cudną pszenicę ogania, a jego wróble piją. (str. 214)
161. Cudre ręce lekkie, ale nie spore. (str. 109)
163. Cygan swemi dziećmi świadczy. (w porządku)
164. Czapka za bilet. (w porządku)
168. Wojna nowin pełna. (w porządku)
169. Cxcij góry, mosty, chceszli mieć grzbiet prosty. (w porządku)
170. Cxcij, kantorze, mistrza. (w porządku). — Cxcij, klecho, plebana. (str. 123)
171. Co we dnie kto w głowie warzy, o tēm mu się w nocy marzy. (str. 373)
172. Nie obiecuj czego nie masz. (w porządku)
173. Szkoda zarębować co się nie ma gotować. (w porządku)
174. Czego oczy nie widzą, tego sercu nie żal. (w porządku)
175. Czego panowie nawarzą, tēm się poddani poparzą. (w porządku)
176. Czego się nowa skorupa napije, tēm zawsze traci. (w porządku)
177. Creka tego jak kania dździu. (w porządku)
179. Urzędniki często odmieniać nie dobrze. (w porządku)
181. Cxłowiek igrysko boskie. (w porządku)

182. Człowiek tak, a Bóg inaczej.
 183. Crosnek ma głowę białą, a ogon zielony. (p. 1432)
 184. Crosnek trzykroć przesadzony obraca się w truciznę.
 185. Cztery kąty a pięć piąty.
 186. Cztery nogi białe, piąta łysina, jeśli koń dobry, wielka nowina.
 187. Czuję wilka w zycie.
 188. Czuj byczek tego byczek, byle nasze cielątko.
 189. Czują szkoda, tego i grzech. (p. 1509)

D.

190. Daj, aboć wydrę.
 191. Daj Boże dobrą broń mieć, a nigdy jej nie używać.
 192. Daj Boże w dobry czas mówić, a we zły milczeć.
 193. Daj Boże wszystko umieć, a nie wszystkiego używać.
 194. Daj to psu, co masz na sercu.
 195. Daleko gęba od potrawy.
 196. Daleko kęsy rajęca.
 197. Daleko pięta oka.
 198. Dalej kot trząśnie, niżli myśz skoczy.
 199. Dał mu dybiku, aż pić wołał. (Nota. 17)
 200. Dał się Bóg napić, a djabeł nie dał się wyspać.
 201. Dał-ci Bóg dary, używajże miary.
 202. Dano kurowi grzędę, a on jeszcze więżę chce. (Nota. 18)
 203. Dar za dar, słowa za słowa. (p. 283, 287 i 1636)
 204. Darmo wodę korcem mierzyć. (p. 1677). (Nota. 19)
 205. Darowanemu koniowi nie patrzą w zęby.
 206. Datek pana dobrego czyni służę wiernego.
 207. Dawszy cześć, dajże i wolę.
 208. Dawszy rękoma, biegaj nogoma.
 209. Dębowa wić uczy robić, a brzoźowa rozum dawa.
 210. Djabeł Ewę po włosku zwodził, Ewa Adama po czesku, Bóg ich po niemiecku gromił, Anioł zaś po węgiersku z raju wygnał. (Nota 20)
 211. Djabeł nie chciał być kucharzem, furmanem, mamką, ale chciał być młynarskim wieprzem, urzędniczym koniem i w plebanii kucharką. (Szereg II, nota 3).

215. Przyjaciela starego nie opuszczaj dla dawnego. (w porządku)
217. Dla ścieszki gościńca się nie puszcza. (w porządku)
219. Kowal nato ma kleszcze, aby go nie ugarato. (w porządku)
223. Do czasu drban wodę nosi, aż się urwie. (w porządku)
224. Dobrego szukając ledwie najdziesz, złe się samo nawinie. (w porządku)
228. Do prawa wor pieniędzy a dwa pilności. (w porządku)
233. Do czego się nie cxię, do serca nie przyjmuję. (w porządku)
235. Dobra wola stoi za uczynek. (w porządku)
236. Dobra koxie brzoza. (w porządku)
237. Dobra psu mucha. (str. 162). - Dobra Mathyasowi płotka. (str. 162)
239. Dobra powieść, gdy mówią „jeść“.
241. Długo się dobre pamięta, a złe dłużej. (w porządku)

243. Dobrze z dobrym, a źle samo.
244. Dobrze z dobrym, a źle samo. (powtórnie)
245. Dobrze zachowanie lepsze niż gotowe pieniądze
246. Dobrze mówią przy dworze: nie kupują kota w worze.
247. Dobrze radzi, kto ludzi nie wadzi.
248. Dobrze to komu się konie wiodą i żony. (Szereg II, nota 4)
249. Dom jak piekło.
250. Dom nie rajac, nie uciecze.
251. Doma strojny, na wojnie hojny, u dworu myśliwy, w karczmie zwadliwy — nigdy nie wskóra.
252. Domowego złodzieja nikt się nie ustrzeże. (p. 1808)
253. Domysłisz się, kiedy czarny wół na nogę nastąpi.
254. Dormi potus et vives: tam śpij gdzie się upijesz.
255. Dość sarnie ogona po rzyć.
256. Dostanie się go o cudzej strawie.
257. Drogi diament złotem osadrony,
W rostopnym sercu umysł uniożony.
258. Dryja w Simiglu konia wygrała, a chłopca obieszono. (Nota. 22)
259. Drzewo które skrzypi, dłużej w lesie stoi.
260. Drzwi do lasa.
261. Dwa pan, trzy wojsko. (p. 1393)
262. Dwa razy żona męża biła: raz że ogurki łupit, drugi raz że jabłek nie łupit.
263. Dwa za łep, trzeci do kalety.
264. Dwaj głupich na świecie: pan, co niechętnego sługę chowa, a sługa, co niechętnemu panu służy.
265. Dwie niedzieli kwitnie, dwie niedzieli się wysypuje, dwie niedzieli dojrzewa zboże na polu. (Szereg II, nota 5)
266. Dwoma ciasno, a jednemu tak w czas.
267. Dwu trzeci rozwadra.
268. Dwuliczna kitajka.
269. Dwurazna dziewczka. (Nota 23)
270. Dwor jak dziurawy wor, nigdy go nie napchasz. (p. 281)
271. Dziadowska sztuka, tyce się wnuka.

243. Dobrze z dobrem, a złe samo. (w porządku)
246. Kto lisa w worze kupuje, psa albo kota znajduje. (str. 453)
249. Jak w piekle - trzask, wrzask. (str. 294)
250. Dom nie rajac, nie uciecze. (str. 203)
252. Włodzieja domowego trudno się ustrzedz. (w porządku)
255. Dose koxie ogona po et c. póki wiecie. (str. 247 w texcie)
259. Skrypliwie dierewo i zdorowe preskrypajet. (str. 1351)
260. Drzwi do lasa. (str. 995)
263. Dwa się wadza, a trzeci porwał. (str. 1115)

272. Dzieci nie płacze, matka nie wie czego potrzebuje.
 273. Dzieci za rękę, matkę za serce.
 274. Dzieciół drzewo psując i nos sobie psuje.
 275. Dzieciółowi swój nos nie wadzi.
 276. Dziesięć lisowatych do jednego białokurawatego na poradę
 chodzą. (Nota. 24)
 277. Dziesięć zbrojnych u jednego nagiego nic nie wexmą. (p. 1048). (Nota. 25)
 278. Dziś pić, jutro nic.
 279. Dziwne sprawy boskie.
 280. Dziwnie Bóg strzeże niewinnego.
 281. Dziurawy wor trudno napchać.
 282. Dziewki jak konopie prędko rosna.
 283. Dziwięk za węch. (p. 203)

E.

284. Ej dość po przękę. (Nota. 26)
 285. Ej siano, siano, mgliby je sięża jeść. (Nota. 27)
 286. Ej toć łże, aż ściany schną. (p. 315). (Szereg II, nota 6)

F.

287. Fistek za fistek, listek za listek. (p. 203)
 288. Flagma powroz na stare.
 289. Fora z dwora!
 290. Fortel na hardego - nie dbać nic o niego.
 291. Fortunatow mieszek.
 292. Furman we złym razie odrzeka się swego stanu, a przyjechawszy
 na nocleg xnowu wor smaruje.

G.

293. Gada jak młode piwo w bruchu. (Nota. 28)
 294. Galant w półtory póły. (Nota. 29)
 295. Paniać kupić, a chwalać przedać.
 296. Gdy chudak pana daruje, djabeł z niego przekwintuje. (Nota. 30)
 297. Gdy dwaj rzeką żeś pijany, możesz iść spać bez nagany.
 298. Gdy jedziesz w drogę, ano piecze słońce,
 Nie chroń się dla dźdźia wziąć sobie oponkę.
 299. Gdy się kto tobie barzo ofiaruje,

274. Dzięciół drzewo kluje, a nos sobie psuje. (str. 1163)

275. Dzięciółowi swój nos nie wadzi. (str. 563)

278. Dziś gody, jutro głody. (str. 993)

281. Dziurawego woru nie napętnisz. (w porządku)

282. Jak konop roście. (str. 1081 w texcie)

283. Dziwięk za węż. (str. 298)

284. To przeczę. (w porządku)

289. Fora z dwora! (w porządku)

295. Gani ten co kupuje, chwali ten co handluje. (w porządku)

298. Czasu pogody boj się wielkiej wody. (w porządku)

299. Gdy się kto narzyt ofiaruje,

- Albo cię już ciął, albo cię gotuje. (p. 855). (Nota. 31).
300. Gdy się moiżni mnożą, ludzie ubożą. (p. 1196)
301. Gdy sokoł spieszeje, bije go i wrona.
302. Gdy szukasz rady, strzeż się pilno zdrady.
303. Gdzie ciężko, tam się rwie.
304. Gdzie cię radzi widzą, tam nie często bywaj, a gdzie nieradzi,
tam nigdy.
305. Gdzie djabeł nie może, tam babę pośle.
306. Gdzie dla dwu nagotują, tam się trzeci naje.
307. Gdzie go rześć tam go rześć, byle nie doma.
308. Gdzie jedzą, tam jedr, a gdzie robią, tam idź precz, nie zawadraj. (Nota. 32)
309. Gdzie kogo nie proszą, tam go kijem wynoszą.
310. Gdzie miło, tam oczy; gdzie boli, tam ręce.
311. Gdzie nie można przeskoczyć, tam trzeba podleść.
312. Gdzie ogon rządzi, tam głowa błądzi.
313. Gdzie Jan Bóg kościół buduje, tam djabeł kaplicę stawia.
314. Gdzie pan hardy, a chleb twardy, ktemu piwnica na kolku, biada
tam chudemu pacholku.
315. Gdzie powie „sucho”, tam po uszy ulgniesz: godzien wiary! (p. 286)
316. Gdzie rozum nie, cras pomoże.
317. Gdzie rozum z cnotą, dobry skład. (p. 839)
318. Gdzie się leje, tam się dobrze dzieje.
319. Gdzie siła, tam i moc.
320. Gdzie trzeba papać, tam trzeba i kakać. (p. 16)
321. Gdzie xięża a furmani piją, tam najlepsze piwo.
322. Gdzie zgoda, tam Jan Bóg mieszka.
323. Gdzie złe przypadki, tam przyjaciel rzadki.
324. Gładki jak brzoskwinna kostka. (Nota. 33)
325. Gładki na strych, a szpetny na pudła.
326. Głaszczy ty kotowi skórę, a on ogon w górę.
327. Głodnemu chleb na myśli.
328. Głodnych i mucha powadzi.
329. Głos ludzki głos Boży.
330. Głos ludzki zgadza się z wolaż Bożą.

Albo już zdradził, albo się gotuje. (w porządku)

301. Sokoł kiedy więc zepsuje, biedna wrona mu dogrzeje. (w porządku)

304. Gdzieś rado, rzadko bywaj; gdzie nie rado, nigdy. (w porządku)

306. Gdzie dwiema nagotują, tam i trzeciemu się dostanie. (w porządku)

308. Gdzie jedzą, jedz, gdzie robią, nie zawadraj. (w porządku)

310. Ręka gdzie boli, oko gdzie zwoli. (str. 238)

311. Podleń, gdzie przeskoczyć nie możesz. (w porządku)

312. Gdzie ogon rządzi, tam głowa bładzi. (str. 236)

316. Rady doda czas. (w porządku)

326. Im kota bardziej głaszesz, tym bardziej ogon wznosi. (w porządku)

328. Głodnych i mucha zwadzi. (str. 245)

330. Za głos to Boski udają, co wszyscy zgodnie trzymają. (str. 513)

331. Głosny bęben za górą, a kiedy do nas przyjdzie, alii jak pudełko.
332. Głosny drwonek iła sława.
333. Głowa by makówka, a rozumu by naplwał. (p. 1268)
334. Głupi daje, mądry bierze. (Nota. 34)
335. Głupi, kiedy milczy, za mądrego ujdzie.
336. Głupiemu służyć, w nocy jeździć, w karczmie gospodarować - wszystko niemal za jedno.
337. Gniew bez siły nic nie jest.
338. Gniewa się baba na targ, a targ o tym nie wie.
339. Gorąca miłość, sanna droga, krogulcze pole - nie długo trwają. (Nota. 35)
340. Gorzałka jak ródziej, ani wzwiesz jako się wkradnie.
341. Gorzałką za grosz przyjaciela ucrzisz, a za dziesięć umorzysz.
342. Gorsza sprawa niż w Osieku. (Nota. 36)
343. Gość na jedną noc w cudzym domu zostawszy, kółek w ścianę wbije.
344. Gość pan Strączek. (Nota. 37)
345. Gość w dom, Bóg w dom.
346. Gospodarstwo kłopotarstwo.
347. Gospodarstwo węłowate słowo, nie wnet będzie, rzezesz, gotowo.
348. Gospodarz powinien wiedzieć o polu, o gumnie i o stajni; gospodyni powinna wiedzieć o kuchni, o spiżarni i o piwnicy.
349. Gospodarza w domu nie cześćuj, czeładzi mu nie pój, żenie się jego nie zalecaj.
350. Gospodarza w domu trzeba słuchać.
351. Gospodarzowi trzeba być głuchym i ślepym.
352. Grabieżnia klacza kontentuje się i plewami.
353. Gromada psów śmierć rajęca. (Nota. 38)
354. Groźny na żonę, kto nie ma swojej żony.
355. Grzechy młodości karze Jan Bóg na stare kości.
356. "Gregorz!" — "Cregor?" — "Pódi robic!" — "O, nie mozęć chodric." — "Pódiże jeść!" — "Toć muszę poleić." (p. 1843)
357. Gwałtem wriąć może, ale dać nie może.

H.

358. Hamuj koła z góry, chcąc ochronić skóry. (p. 169)

331. Bęben za górą coś wielkiego, choć jak cebryk wielkości jego. (str. 1055)
333. Główka jako makówka, a rozumu pusto. (w porządku)
334. Głupi bierze, a mądry daje. (w porządku)
335. Milczenie głupiego uda za mądrego. (w porządku)
342. Sprawa jak w Osieku. (w porządku)
350. Gospodarza w jego domu słuchać nie wadzi nikomu. (str. 271)
356. — „N., pódź robic.” — „O, nie mogęć chodric.” — „Pódźże jeść.” — „Joc' muszę leżć.” (str. 164)
358. Hamuj koła z góry, a ochronisz skóry. (str. 1127)

359. Flankamci ja, Matyaszu, Flanka,
A tyś mniemał że wojewodziańska.

360. Flarkawemu rzeczy dostaje.

J.

361. J baba śmielsza za murem.

362. J baba za murem bije.

363. J biedna mucha odejmuje się.

364. J ci chleb jedzą, co doma nie wiedzą.

365. J czarna kokosz białe jajca niesie.

366. J koń na konia patrząc, kiedy nie je, tedy schnie.

367. J koń nad siłę nie skoczy.

368. J koszt i praca wniwecz.

369. J mrówka ma swój gniew.

370. J mysz kiedy się mąki obje, tedy się jej gorzka widzi.

371. J na chromym pomsta dojedzie.

372. J nalazszy trzeba zliczyć.

373. J obręcz uderzy, kiedy kto na nią nastąpi.

374. J psi nań nie szerekają.

375. J ptak tam lecąc pióro uroni.

376. J strzyżę i goli.

377. J świnia czasem mijając człowieka krząknie.

378. J szarek dobry. (Nota. 39)

379. J tam wre, i sam wre.

380. J tego Jan Bóg nie pomalu trekce,
Komu da szpetną twarz, miłosne serce.

381. J wilk syt, i owce całe.

382. J wrony nań kraczą.

383. J włos ma swój cień.

384. J w kapicy wełna.

385. J w sztachach przyjaciela poznać.

386. Jda z sobą na udry.

387. Jdąc do dworu, trzeba cierpliwości woru.

388. Jdąc do woja, oba się boja.

389. Jdźże, Serafinku, macierzyn kochanku.

363. I biedna mucha się odejmuje. (w porządku)

365. I czarna kokosz białe jajca niesie. (str. 804)

371. Tomsta i na chromym dojedzie. (str. 892)

376. I strzyże i goli. (str. 658)

381. Cały baran, a wilk syt zaraz być nie może. (w porządku)

382. Wszyscy na mnie kraczą. (w porządku)

384. I w kapicy wełna. (w porządku)

388. Idąc do wojta, oba się boją. (w porządku).

390. Ile chytrców, tyle mędrców.
 391. Im dalej w las, tym więcej drzew.
 392. Im kot starszy, tym ogon twardszy.
 393. Im kto głupszy, tym bywa bezpieczniejszy.
 394. Im kto starszy, tym powinien być mędrszy.
 395. Im kto uczeńszy, tym bywa nadętszy.
 396. Im więcej gatunku, tym więcej frasunku. (Szereg II, nota 7)
 397. Im ci co wolniej, tym się zstaw dolniej.
 398. In diebus Eliae, kiedy zakstą kije.
 399. Inszy król, a insza pani Baranowska. (Nota. 40)
 400. Trześ to mały, nie bądź zuchwały.

J.

401. Ja o Pawle, a on o Pawle.
 402. Ja z nim w pole, a on przed się do lasa.
 403. Ja z tobą w rynek, a ty przed się w ulicę.
 404. Jaje drisiejsze, chleb wczorajszy, cielę sześćniedzielne, a wino łon-
 skie - najlepsze. (Nota. 41)
 405. Jak Aniolki polykał.
 406. Jak byk piel, a krowa nie piela. (Nota. 42)
 407. Jak dziesięcinny bróg - wszystko przyjmuje.
 408. Jak morze - wszystko na wierzch wyrzuci.
 409. Jak po xiędrze - co kto porwał, to jego.
 410. Jak pod rynną siedział.
 411. Jak w aptece, tak w złotarni,
 Ni do czego się nie garnij,
 Bo tam tego wnet zawstydzą,
 Kogo być natrętem widzą.
 412. Jak we stu koni przybył.
 413. Jak wianki wił.
 414. Jak wilk zawsze na owce mrze, tak zły schnie gdy nie czyni źle.
 415. Jak z kózka - ni mleka, ni wełny.
 416. Jak z rejestru. (Nota. 43)
 417. Jakby go goniłką przestrelił.
 418. Jakby mu noż w serce wraził.

391. Im dalej w las, tym więcej drzew. (w porządku)
 392. Im kot starszy, tym ogon twardszy. (w porządku)
 393. Im kto głupszy, tym śmielszy, a im mędrszy, tym bojaźliwszy. (w porządku)
 394. Co dzień człowiek mędrszy. (w porządku)

401. Ja o Pawle, a on o Pawle. (w porządku)

407. Bróg dziesięcinny wszystko przyjmie, niczem nie brakuje. (w porządku z odnos.)
 408. Jak morze - wszystko wyrzuci. (str. 729)

413. Jak wianki wil. (str. 1079)

416. Z rejestru robi. (w porządku)

419. Jakby przymuskał. (Nota. 44)
420. Jaki krój, taki strój.
421. Jaki pan, taki kram. (p. 1194)
422. Jaki-taki urząd lepszy niż prosta służba.
423. Jaka praca, taka płaca. (p. 702)
424. Jaka spowiedź, takie rozgrzeszenie.
425. Jakie drzewo, taki owoc.
426. Jakie odzienie, takie uczczenie.
427. Jako cię widzą, tako cię piszą.
428. Jako cię mogą, chociaż przez nogę.
429. Jako gąłą, tako biją.
430. Jako się nie upalić, ogień w zanadrzu mając?
431. Jako się wół dorwie trawy,
Kiedy przestać nie wie sprawy.
432. Jako sobie pościelesz, tak się wyspisz.
433. Jako ty rodzice swoje, tak cię uczczą dziatki twoje.
434. Jako woda z kałki. (p. 68)
435. Jakoby na niemieckim kazaniu był.
436. Jakoby też groch na ścianę miotał. (p. 1490)
437. Jakoby też o żelaznym wilku biał.
438. Jazząbek pański ptak a chłopska potrawa.
439. Jazząbka może jednego dać panu, a kuropatw trzeba parę.
440. Jął się gryźć remienia.
441. Jeden głupi dziesięci mądrych zwiedzie, a dziesięć mądrych jednego głupiego nie.
442. Jeden jest sposób urodzenia, a tysiąc zginienia.
443. Jeden krowę za rogi trzyma, a drugi ją doi.
444. Jeden ojciec dziesięci synów wychowa, a dziesięć synów jednego ojca wychować nie mogą. (Szereg II, nota 8)
445. Jeden Wiedeń, Praga maga, Kraków miasto. (Nota. 45)
446. Jeden za ośmnaście, a drugi za dwadzieścia bez dwu.
447. Jednemu nazbyt, a drugiemu nic.
448. Jednemu się pop podoba, drugiemu popadla.
449. Jednemu szydła gołą, a drugiemu brzytwy nie chcą.

419. Jak przymuszał. (w porządku)
421. Jaki pan, taki kram. (w porządku)
422. Jaki taki urząd lepszy niż prosta służba. (w porządku)
423. Jaka płaca, taka praca. (w porządku)
425. Jakie drzewo, taki owoc. (str. 586)
426. Jakie odzienie, takie raczenie. (w porządku)
427. Jak cię widzą, tak cię piszą. (w porządku)
428. Jako cię mogą, jeśli nie siłą, tedy przez nogę. (w porządku)
429. Jako gada, tak biją. (w porządku)
432. Jak sobie pościelesz, tak się wypiszesz. (w porządku)
434. Jak z kacuki woda. (w porządku)
435. Jak na niemieckim karaniu tam byłem. (w porządku)
436. Jakby groch na ścianę miotał. (str. 517)
437. Jakby mu o żelaznym wilku bajął. (w porządku z odnośnikiem)
444. Jeden ojciec dziesięć synów wychowa, a dziesięć synów jednego ojca żywić nie mogą. (w porządku)
446. Jeden za ośmnastcie, drugi za dwadzieścia bez dwu. (str. 744)
447. Jednemu gody, drugiemu głody. (w porządku)
448. Nie jedno się wszystkim podoba. (w porządku)
449. Jednemu sztydła gołą, drugiemu i brzytwy nie chcą. (w porządku)

450. Jednym ciosem gęba z nosem.
451. Jedna baba kamień do studni wwali, a dziesięć go chłopów nie
dobędzie. (Szereg II, nota 9)
452. Jedna cnota nie cnota.
453. Jedna jaskółka nie przynosi wiosny.
454. Jedna nędra nie dokuczy.
455. Jedną-ż a jedną piosnkę śpiewa.
456. Jedno rydel a motyka, ta ich rozzerwać może.
457. Jedno sasa, a drugie do lasa. (Nota. 46)
458. Jedno w lice, a drugie na petlice.
459. Jedno zwinąć, drugie zminąć.
460. Jelo tyło, byle było, jako tako. (Nota. 47)
461. Jeśli się kto naprze z strony: konia, woru, sukniej, żony ku jakiej
kolwiek potrzebie, nie puszcza z domu bez siebie: wóz połamiał, suk-
nię zmarzył, konia osadził, żonę z łaską odesłał.
462. Jeśli wadzę, tedy się wyprowadzę.
463. Jeśliś ci się naprzykszył, ustąpię mi. (Nota. 48)
464. Jeśliś pan, chowaj sługi.
465. Jeśliś pan, siadaj na kobiercu.
466. Jeszcze mu się to nie przepiękło, a już na nowe karabia.
467. Jeszcze się nie urodziło, a już okrzykono.
468. Język kiedy błądzi, prawdę mówi.
469. Junosza ogień w dom wnasza.
470. Już drisia i wszy kaszłą.
471. Już jedno Boga, kiedy doma noga.
472. Już mu i Sędmiński doktor nie pomoże. (Nota. 49)
473. Już po terapię. (p. 733)
474. Już to głód, kiedy wilk wilka kąsa.
475. Już to nie dworka, co nie ukazuje rosporka.
476. Już to szczywany wilk.
477. Już widzę, że nie przelewki. (p. 1638)

K.

478. Kamień ku górze rzucony wraca się na głowę ciskającego.
479. Karanie słusne - lekarstwo duszne.

453. Jedna jaskółka nie czyni lata, nie czyni miasta jedna chata. (w porządku)

454. Jedna nędra nie dokuczy. (w porządku)

465. Jeśliś pan, siadaj na kobiercu. (w porządku)

467. Jeszcze się nie urodziło, a już się ochrociło. (w porządku)

473. Już po harapie (str. 688)

474. Już to ile, kiedy wilk wilka irze. (w porządku)

477. Nie przelewki to. (str. 1240)

480. Kaśka-li, Maśka-li, byle nie wojtówna, bo u wojtówny chód nie równy i sama sękowata. (Nota. 50)
481. Kasza wysługa nasza. (p. 1516)
482. Kat ostatni urząd.
483. Karal pan, musiał sam.
484. Karal-ci za gniłe gruski podziękować.
485. Każdy błąd swoim strojem.
486. Każdy co się rodzi, umrzeć musi. (p. 680)
487. Każdy doktor ma trzy postawy na sobie: kiedy przyjdzie, miły jak Anioł, kiedy uleczy, dobry jak Bóg, kiedy się nagrody upomina, zły jak djabeł.
488. Każdy leniwy wieszczki.
489. Każdy kot w nocy czarny.
490. Każdy ma swego mola co go gryzie.
491. Każdy ma swoje rupie.
492. Każdy mądry znacznie ma upać. (p. 137)
493. Każdy młynarz na swoje koło wodę prowadzi.
494. Każdy na starość żałuje, że się z młodu nie uczył. (p. 1369)
495. Każdy na swoim sercu bujny.
496. Każdy o sobie dobrze rozumie.
497. Każdy pies na swym śmieciuku śmiały. (p. 1407)
498. Każdy powinien przed ożenieniem trzy lata szaleć.
499. Każdy ptaszek swoim się nożkiem żywi.
500. Każdy się zmieni, kto się ożeni.
501. Każdy wilk szarą sierść ma.
502. Każdego zdanie przyjmij, a swego się rozumu trzymaj.
503. Każdemu swoje miło, chocia napóły zgniło.
504. Każda liszka swój ogon chwali.
505. Każda przyjaźń nic nie wadzi.
506. „Kędys bywał, szatanie?” — „Zwodziłem świat, mój panie.”
507. Kędzierzawe włosy — wichrowate myśli.
508. Kiedy Bóg dopuści, samo olstro spuści.
509. Kiedy Bóg zachce, zachrość nie przeszkodzi;
Kiedy nie, praca nic się nie powodzi.

483. Kazał pan, musiał sam. (w porządku)
484. Dziękujcie ubogi za bedłek, ma doma dość rydów. (w porządku)
486. Co się urodziło, umrzeć musi. (w porządku)
488. Leniwy wrożek najlepszy. (str. 435)
490. Każdy ma swego mola co go gryzie. (w porządku)
493. Każdy na swe koło wodę ciągnie. (str. 343)
496. Każdy o sobie więcej rozumie niż jest. (w porządku)
497. Każdy pies na swych śmieciach śmielszy. (str. 342)
499. Każdy ptak według nosa swego śpiewa. (w porządku)
504. Każda liszka swój gon chwali. (str. 336)
508. I olstro spuści, gdy Bóg dopuści. (w porządku)

510. Kiedy człowiek taki kosi, leda baba deszcz uprosi.
511. Kiedy groszy w pytlu neni, w ten czas się i rozum zmieni. (Nota. 51)
512. Kiedy język milczy, rozum nixacz nie stoi.
513. Kiedy kogo Bóg chce skarać, tedy mu rozum odejmie.
514. Kiedy niedźwiedzia prowadzono do miodu, tedy mu uszy oberwano, a kiedy od miodu, tedy ogon.
515. Kiedy niedźwiedzia raz przemożesz, już go gdzie chcesz za nos powiedziesz.
516. Kiedy niedźwiedzia uderzy gałąź, tedy ryknie, a kiedy go drzewo przywali, tedy milczy. (Nota. 52)
517. Kiedy Jan Bóg chce, i na piecu da.
518. Kiedy panowie za łeb chodzą, tedy u poddanych włosy trzeszczą. (p. 175)
519. Kiedy pies śpi, ryd przysięga, pijany się modli, a białołowa płacze - rzadko wierzyć trzeba.
520. Kiedy pieska biją, i lewek się boi.
521. Kiedy się lyka dra, w ten czas je drzyj.
522. Kiedy się konia naprą a dziewczki, nie trzymaj.
523. Kiedy się stary z młodą ożeni, tedy właśnie jakoby w stary wóz szalone konie założył.
524. Kiedy trafi kos na kosa, tedy jeden z nich umyka nosa.
525. Kiedy Venus w domu rządzić będzie, bydzi Marsowi z kurami na grzędzie.
526. Kiedy widzą, tedy kłam; kiedy nie widzą, tedy k nam.
527. Kiedy wóz nasmarujesz, jakobyś trzeciego konia przyprowadził.
528. Kiedy z cudzego, tedy nu! nu! a kiedy z swego, tedy nie! nie!
529. Kiedy xjastrzębieje sowa, chce wyżej latać sokoła. (p. 1121)
530. Kiedy młodzieja wieszają, radby żeby z nim wszytkich powieszano. (p. 1733)
531. Kiedy żebrać, tedy szaleć.
532. Kiedyby opat kostek przy sobie nie nosił, tedyby mniszy w nie nie grali.
533. Kiedyby się o każdą krzywdę brał, tedy choćby po włosku z głowy wyrrywano, nie stałoby ich na głowie. (p. 1091)
534. Kiedyby ubogi panu nie dawał, prędkoby pan zubożał.
535. Kiedyć się ściele, znaj przyjaciele.

512. Mądrości skryta - głupstwo. (w porządku)
515. Niedźwiedzia gdy przemożesz, za nos wodzić możesz. (str. 525)
516. Niedźwiedzi srogo na łożądi ryka, gdy gałąź spadnie
milkkiem umyka. (w porządku)
518. Gdy panowie za łby chodzą, poddanym włosy trzeszczą. (str. 125)
520. Gdy pieska biją, i lewek się boi. (w porządku)
521. Łyka drzeć kiedy się drą. (w porządku)
529. Sowa gdy zjastrzębieje, wyżej niż sokoł chce latać. (str. 812)
530. Włodziej, gdy go wieszą, radby wszystek świat powołał. (w porządku)
534. Janowie dawnoby porzdychali, by im chłopkowie nie dawali. (str. 819)

536. Kij na chłopcy, żelazo na szlachtę.
537. Klin klinem wybić.
538. Klucze do rąk, drabkę na szubienicę.
539. Kmieca tam miłości, gdzie przy ludziach sobie łają, bez ludzi się obłapiają.
540. Kociet garcowi przygania, a oba smolą.
541. Kogo gryzie mól zakryty, nie w smak mu obiad obfity. (p. 1624)
542. Kogo kobra uweseli, franca ubogaci, a demnoweszki ucieszą, - wielki fortunat.
543. Kogo rodzice nie karzą różą, tego kat mieczem karze.
544. Kogo się nieszczęście imie, ten sobie nos ucierając palec wywinie.
545. Kogo szczęście głaszcze, tego rado troszce. (Nota. 53)
546. Kokosz wleciawszy na żyto rozgrzeba, a w śmieciach jednego ziarna szuka.
547. Komu Bóg nie obiecał śmierci, ten się i z grobu wywierci.
548. Komu Bóg rozumu nie da, kowal mu go nie ukuje.
549. Komu ciasno, niech ustępuje.
550. Komu do śmiechu, a drugiemu do zdeptu.
551. Komu prosię zginie, temu w uszu piszchoy.
552. Komu się ryby nie dostanie, ten na polewce przestanie.
553. Komu się zmiele, ale tobie się skrupi.
554. Komu szczęście dogadza, tego w głupestwo wprowadza.
555. Komu wita mił, nigdy mądry nie był.
556. Komuś powinniejsy, temu pierwiej dogadzaj.
557. Komuż piał, jeśli nie kurom?
558. Komuż zedrzeć pypci, jedno ubogiemu?
Pan się pewnie odejmie swemu. (p. 1770)
559. Koń bez odmiany - oddać, z jedną - sobie chować, ze dwiema - przyjacielowi, ze trzema - nieprzyjacielowi, a ze czterema - sprzedać. (Nota. 54)
560. Koń ma być czuły, nog pewnych i gęby wolnej. (Nota. 55)
561. Koń na czterech nogach, a usterka się.
562. Koń naniost.
563. Koń, panna i wino - wielkiego oszczędostwa potrzebują.
564. Koń Jurek,

537. Klin klinem wybić. (w porządku)
540. Kociel garcowi przygania, a oba smola. (w porządku)
543. Kogo rodzice różgą nie karzą, tego kat mieczem karze. (w porządku)
544. Kogo się nieszczęście imie, ten i nos ucierając palec wywinie. (str. 352)
546. Kokosz zboże rozgrzeba, a w śmieciach ziarna szuka. (w porządku)
547. Komu Bóg jeszcze nie obiecał śmierci, ten i z grobu się snadniuchno wywierni. (str. 351)
548. Komu Bóg rozumu nie da, kowal mu go nie ukuje. (str. 354)
549. Komu ciasno, ustap. (w porządku)
550. Tobie do śmiechu, a mnie do płaczu. (w porządku)
552. Komu się mięsa nie dostanie, ten na polewce niech przestanie. (str. 162)
553. Jednemu się zmieli, drugiemu się skrupi. (w porządku)
554. Gdzie szczęście panuje, tam rozum szwankuje. (str. 1129)
558. Komu redrzeć pypiec, jedno ubogiemu.? (str. 543)
561. Koń ma ctery nogi, a potknie się. (str. 1168)

Chłop Mazurek,
Czapka magierka,
Szabla węgierka.

565. Konia na pole nie pożyczaj, na bory biorąc drugim nie dawaj.
566. Konia nie bij, sługi nie bij, żony nie drażnij - chceszli mieć
z nich statek.
567. Koniowi nogę kują, a żaba też swojej nadstawia.
568. Końskim nogom, szeptanej powieści, kupieckim złotom - opatrzenie
trzeba wierzyć. (Nota. 56)
569. Kord - broń, szabla - strój.
570. Kord do boju, szabla do stroju.
571. Kos na kosa, chłop na chłopca.
572. Kościół odarszy, plebania pobija.
573. Koszulka na śmierć.
574. Kradzione kupić - pieniądze zgubić.
575. Krakowski trzewik; poznańska panna, wiślicka zemla, przemyskie
piwo. (Nota. 57)
576. Krakowskim targiem na połowicy przestanie. (Nota. 58)
577. Krawiec igły szukając za grosz świec spalił.
578. Krew nie woda, wojenne lekarstwo. (Szereg II, nota 10)
579. Kręć, Maćku, głową, by cię djabeł nie usidlił. (p. 1760)
580. Kręci się, by ono iste w przerebli.
581. Król dał, a Gasztolt wziął. (Nota. 59)
582. Król wielki pan, a łopatą cukru nie jada.
583. Krowa która siła ryczy, mało mleka dawa.
584. Kruk krukowi nigdy oka nie wykluje.
585. Krupki mu na podółku smaży.
586. Krzyczy by gąsior na wiosnę.
587. Kształtny w opasaniu, by gęsie jaję w taśmie.
588. Kto bliżki kościoła, ten ostatni do kościoła.
589. Kto Boga zdradził, a kogoż nie zdradzi?
590. Kto bywa na koniu, ten bywa i pod koniem.
591. Kto chce być dobrym powiedaczem, trzeba żeby był pierwej dobrym
słuchaczem.

567. Gdy konia kują, i żaba nogę wznosi. (w porządku)

572. Kościół odzierasz, a dzwonicę pobijasz. (w porządku)

577. Igły szukając świecę spalił. (str. 655)

578. Krew nie woda. (w porządku)

582. Nie garścią cukier jedzą. (w porządku)

583. Krowa co bardzo ryczy, mało mleka daje. (str. 402)

584. Kruk krukowi oka nie wykluje. (w porządku)

588. Ostatni do kościoła bywa, co pod dzwornicą mieszkiwa. (w porządku)

589. Kto Bogu wiary nie dochowa, ten ani ludziom. (w porządku)

590. Kto bywa na koniu, bywa pod koniem. (w porządku)

592. Kto chce być gładkim, trzeba przycierpieć.
593. Kto chce kogo bić, musi sam przy tym być.
594. Kto chce wygrać kaciora, trzeba ważyć gąsiora.
595. Kto chodzi po nocy, szuka kijowej niemocy.
596. Kto chowa ptaki w pisku, ten miewa łajna w zysku.
597. Kto cię w małej rzeczce xkrzywdzi, xkrzywdzi i w wielkiej. (p. 704)
598. Kto cudnie łyczko zgubi, rzemykiem swoim przyptaci.
599. Kto czego nie wdziękem, ten tego nie godziem.
600. Kto dał zęby, ten da i chleb.
601. Kto datek obiecuje a nic nie ma, nie jednego zawiedzie.
602. Kto dobrze robi, śmierci się nie boi.
603. Kto drwi za sobą, nie xamyka, albo pańskiej albo psiej natury xakrawa. (Nota. 60)
604. Kto dwiszy, ten lepszy.
605. Kto działa skoro, nie bywa mu sporo. (p. 1282)
606. Kto gardy, jada chleb twardy.
607. Kto groch je, nie wisi. (Nota. 61)
608. Kto grozi a nikt się go nie boi, na swą xkodę czyni.
609. Kto grozi, przestrzega.
610. Kto jedzie na niedowiedzia, niech sobie łóżko gotuje, a kto na wieprza, niechaj grób. (Nota. 62)
611. Kto krzywo przysięże, rzadko rok przeżyje.
612. Kto lecie próżnuje, zimie nędrę czuje. (p. 709)
613. Kto ludzi nie słucha, ten i Boga nie słucha.
614. Kto łaskę pańską szacuje, coś w sobie niepewnego czuje.
615. Kto łaskaw, nie zapomina; kto nielaskaw, nie spomina.
616. Kto łatwo uwierzy, wnet się w łeb uderzy.
617. Kto łże, ten i kradnie.
618. Kto ma ciężą, tego nie wiażdą.
619. Kto ma czas a czasu czeka, czas traci.
620. Kto ma mniej, ma bezpieczniej.
621. Kto ma nóż umyty, temu trzeba z drogi ustąpić.
622. Kto ma sześć koni w wozie, tysiąc złotych w szkatule, a pannę we dwu milach, ten może czapkę na stole położyć.

593. Sam kij nie bije. (str. 1200)
594. Kto chce wygrać kaczoza, trzeba waiyci gąsiora. (w porządku)
595. Kto chodzi po nocy, szuka kijowej niemocy. (w porządku)
596. Kto ptaki chowa z pisku, będzie miał ono w zysku. (w porządku)
598. Kto cudze łycsko straci, rzemykiem swym przypłaci. (w porządku)
600. Kto dał zęby, da i chleb. (w porządku)
604. Kto mocniejszy, ten lepszy. (w porządku)
605. Nie zawsze sporo, co bywa skoro. (str. 1046)
607. Kto groch je, nie wisi. (w porządku)
612. Kto lecie próżnuje, zimie poczuje. (w porządku)
617. Łodziej a kłamca dwa bracia. (w porządku)
618. Kto ma cięża, tego nie wiążą. (w porządku)

623. Kto ma zgodę na pieczy, zgodzi się z przyjacielem w każdej rzeczy.
624. Kto ma złoto, ma prawo po sobie.
625. Kto ma rytko, ten ma wszystko. (p. 1256)
626. Kto miecz trzyma, pokój miewa.
627. Kto mieczem wojuje, od miecza ginie. (p. 697)
628. Kto milczeć nie chce, ten próżno klekce.
629. Kto miloży, zerwala.
630. Kto miłuje przyjaciela, miłuje i psa jego.
631. Kto miłuje rzewnie,
Ten szaleje pewnie;
Kto miłuje powoli,
Tego głowa nie boli.
632. Kto mówi co wie, swych się wad dowie.
633. Kto muruje, buduje; kto z drzewa kleci, ogień w domu nieci.
634. Kto na białym koniu nie siedział, nie siedział na dobrym. (Nota. 63)
635. Kto na cudzym skąpy, swego nigdy nie udzieli. (p. 675)
636. Kto na czym worku jeździ, tego piosnkę śpiewa.
637. Kto na końcu siada, ten polewkę jada.
638. Kto na morzu nie bywał, ten drzewów nie widział.
639. Kto nadzieją żyw, wskórali, będzie wielki drzew.
640. Kto nie da na piszczałkę, ten w nią nie gra.
641. Kto nie dojrzy oczkiem, ten popłaci mieszkaniem.
642. Kto nie ma co dać, musi u drzewi stać.
643. Kto nie ma konia, niech piechotą chodzi.
644. Kto nie ma sługi, niech sobie sam służy.
645. Kto nie ma w swoim rodzie siostry murwy a brata złodzieja, zmaż
ten rym.
646. Kto nie szanuje grosza, ten za grosz nie stoi. (p. 942)
647. Kto nie szuka wieczery, tego wieczera nie szuka.
648. Kto nieopatrznie czyni, w szkodę popada.
649. Kto nieprzyjacielowi folguje, ten sobie śmierć gotuje.
650. Kto nierychło chodzi, ten sobie szkodzi.
651. Kto o prawdzie drwoni, taki na gusz goni.
652. Kto oczyma nie dojrzy, ten mieszkaniem dopłaci. (powtórnie, p. 641)

625. Kto ma żytko, ma wszystko. (w porządku)

629. Milczy, znać że pozwala. (w porządku)

630. Kto mię miłuje, i pieska mego szanuje. (w porządku)

632. Kto mówi co chce, usłyszcy czego nie chce. (w porządku)

633. Kto muruju, buduje; kto z drzewa kleci, ogień w domu nieci. (w porządku)

636. Na czym wożku siedziysz, tego piosnkę śpiewaj. (w porządku)

639. Nadzieja często omyla. (w porządku)

641. Kto okiem nie dojrzxy, mieszkiem doloży. (str. 850)

643. Kto konia nie ma, więc piechotą. (w porządku)

650. Kto nierychło chodzi, sam sobie szkodzi. (w porządku)

653. Kto ojcowi nie wycierpi, ten drugim oczym wyłupi.
654. Kto pierwiej do młyna zajedzie, temu pierwiej zmiela.
655. Kto pierwszy, ten lepszy.
656. Kto pijane rzeczy wspomni, wrzecionem mu oko wytkłóć.
657. Kto pije, ten tyje; kto miłuje, bywa zdrow; kto bije żonę, będzie zbawion.
658. Kto pili, nie zmyli.
659. Kto po kładkach mądrze stąpa, ten się radko w błocie kapa. (p. 162)
660. Kto pod kim dołek kopa, sam weń wpadnie.
661. Kto przebiera, ten przymiera.
662. Kto przy prawdzie, ten napoły ma wygraną.
663. Kto przysięga a nikt mu nie wierzy, zawiedzie się.
664. Kto pyta, nie bładzi.
665. Kto pyta, nie ma woli dać.
666. Kto rad obłapia mężatki, bez oblicznej rany rzadki. (Nota. 64)
667. Kto rad szczerbiece, wszystko wymiece.
668. Kto rano wstaje, temu Jan Bóg daje.
669. Kto raz miłego wstydu przekroczy granice,
Ten już znacznie będzie miał niewstydlive lice.
670. Kto ser jada, pies go nie ukąsi, złodziej go nie okradnie, i nie starzeje się.
671. Kto się chce mieć dobrze na dzień, niech sobie gęś zarznie, kto na tydzień, niech wieprza zakole, kto na miesiąc, niech wołu zabije, kto na cały rok, niech żonę pojmie, a kto do śmierci, niech chędzem zostanie. (Nota. 65)
672. Kto się chwali, ten się powali.
673. Kto się czego nie uczył, nie może drugiego nauczyć.
674. Kto się dotyka smoły, zmaże się od niej. (p. 1065). (Nota. 66)
675. Kto się komu cudziem nie zachowa, swoim nigdy. (p. 635)
676. Kto się ludzi nie wstydzi, ten się i Boga nie boi.
677. Kto się mści, dwa razy bywa bit.
678. Kto się na mleku sparzy, ten na wodę dmucha.
679. Kto się nie czuje, niech się nie frasuje,
A kto się czuje, niech się poprawuje.

654. Kto pierwszy do młyna, pierwszy miele. (str. 391)

655. Kto pierwszy, ten lepszy. (w porządku)

660. Kto drugiemu doł kopie, sam weń wpadnie. (str. 213)

661. Kto przebiera, ten przymiera. (w porządku)

665. Kto pyta, nie rad daje. (str. 65)

668. Kto rano wstaje, temu Bóg daje. (w porządku)

669. Ktokolwiek raz wstyd utraci,

Drugi raz się z nim nie zbraci. (str. 1264)

672. Kto się sam chwali, tego nikt nie pochwali. (w porządku)

677. Kto się mści, dwa razy bit bywa.

678. Kto się na gorącym sparzy, i na zimne dmucha. (w porządku)

680. Kto się nie rodzi, ten nie umiera. (p. 486)
681. Kto się o psa i o chłopca nie weźmie, nie weźmie się i o żonę.
682. Kto się rad dłuży, nie rad słowa trzyma.
683. Kto się raz przeniemyerzy, temu nigdy nie wierzą.
684. Kto siła mówi, ten siła wymówi.
685. Kto siła obiecuje, mało daje.
686. Kto siła pije, rad się pobije.
687. Kto słucha pochlebce, mądry być nie chce.
688. Kto sług nie ma a sam sobie służyć nie chce, głupi człowiek.
689. Kto służy, wolność traci.
690. Kto służy z łaski, temu miłosierdziem płacą. (Nota. 67)
691. Kto służy z łaski, u tego bywa mieszek płaski. (Nota. 68)
692. Kto smaruje, jedzie.
693. Kto śmie żelgać, śmie i ukraść. (powtórnie, p. 617)
694. Kto snom wierzy, oszakawa się. (p. 1384)
695. Kto sobie nie woli, tego głowa boli.
696. Kto sobie zły, a komuż dobry?
697. Kto swawolnie żywie, swawolnie ginie. (p. 627)
698. Kto tonie, i gołego się miecza chwytą.
699. Kto uraga, mniej enoty ma.
700. Kto w dziesięci leciech nie będzie nadobny, we dwudziestu gładki, we trzydziestu duży, we czterdziestu mądry, w pięćdziesiąt bogaty, w sześćdziesiąt nabożny, tedy już do śmierci takim nie będzie. (Nota. 69)
701. Kto w łaini a przy stole śpiewa, trzeba mu po stu złotych płacić.
702. Kto w karczmie służy, temu w browarce płaca. (p. 423)
703. Kto w ogon wierzy, ten piórko z ogona znajdzie.
704. Kto w pełnej przyjaciela skrzywdzi, skrzywdzi i w czym innym. (p. 597)
705. Kto w piecu lega, ten drugiego ożogiem maca.
706. Kto w szczęściu pływa, mało dba o drugie.
707. Kto w zieleni, żenić się nie leni.
708. Kto we dwudziestu leciech za łeb nie pójdzie, do śmierci nie pójdzie.
709. Kto we żniwa patrzy chłodu, nacierpi się zimie głodu. (p. 612)
710. Kto wiele mówi, ten mało czyni.

683. Kto się raz trzy przeniewierzy, żaden mu potem nie wierzy. (str. 347)

685. Kto wiele obiecuje, mało ziszcza. (w porządku)

691. Kto służy z łaski, mieczek miewa bardzo płaski. (str. 489)

695. Kto sobie woli, tego głowa nie boli. (w porządku)

696. Kto sobie zły, nikomu nie będzie dobry. (w porządku)

698. Tonący i miecza się chwyci. (w porządku)

705. Sam w piecu lega, a drugiego ożogiem sięga. (w porządku z odnośnikiem)

709. Kto lecie nie zbiera, zimie przemiera. (str. 380)

710. Kto wiele mówi, mało uczyni. (w porządku)

711. Kto wierzy w czary, tego weźmie djabeł stary.
712. Kto wytrwa kiedy stół i drzewi skrzypią, wytrwa kiedy i łóżko będzie skrzypiało.
713. Kto z Bogiem racznie, uczyni bacznie. (p. 1158)
714. Kto z dobrych sxydzi, tym się Bóg brzydzi.
715. Kto z młodu chodzi jako stary, na starości skacze jak młody.
716. Kto z przodku wygrawa, na ostatku nie ma co stawic'.
717. Kto z przyrodzenia głupi, i w Taryżu sobie rozumu nie kupi.
718. Kto ze mną chleba jeść nie chce, ja z nim i kolaczów nie będę.
719. Kto za kogo ręczy, tego djabeł męczy.
720. Kto za rok pana nie zrozumie, a za dwa nic nie wystuży,
Ten się pewnie u dwora zadłuży.
721. Kto zardrościw, sam sobie krzyw.
722. Kto xły, zawiady xły.
723. Kto xłym pobłaża, dobrych uraża. (Nota. 70)
724. Kto zna morze, wie co gorze.
725. Ktoż pieczenia piecze, żeby mu się jej nie dostało, a przynajmniej
tłustości na chleb? (Nota. 71)
726. Którego dnia człowiek na czerzo masło je albo crosnek, tego dnia
może się trucizny nie bać.
727. Która czyta, śpiewa, gędzie,
z tej rzadko cnotliwa będzie.
728. Która go przed sobą nosząc nie ustrzeże, druga za nią chodząc
pewnie nie ustrzeże.
729. Która gęś uderza, ta gęgnie. (Szereg II, nota 11)
730. Które rzecze białogłowa, pisz na bystrej wodzie słowa. (p. 15)
731. Kucharza, który głodem umrze, nie chowają na cmentarzu.
732. Kupiłbym wieś, ale pieniądze gdięś. (p. 86)
733. Kur zapiał. (p. 473)
734. Kus się o nierówną, równa cię zawsze potkać może.
- + 735. Kwapi się, by popiówna za męża. (p. 1420). (Nota. 72)
- L.
736. Labor - chłop, avaritia - pop. (Szereg II, nota 12)
737. Lecie mi go nie chłódzi, zimie mi go nie grzeje.

713. Kto z Bogiem poczyna, wszystkiego dokonywa. (w porządku)
718. Kto ze mną jeść nie chce chleba, ja z nim nie będę kołacza. (w porządku)
719. Kto ręczy, tego kłopot męczy. (w porządku)
721. Zardrość sobie szkodliwa. (w porządku)
722. Zły zawsze zły. (str. 1339)
723. Kto złemu pobłaża, ten dobrych uraża. (w porządku)
725. Kto pieczenia piecze, słuszną aby jej skosztował. (w porządku)
731. Kucharz głodem nie umrze. (w porządku)
732. Kupiłbym wieś, a pieniądze gdzieś. (w porządku)
733. Kur rapiał. (w porządku)

738. Ledwoby się korcem maku powinowactwa dorachował.
739. Lekko z ptaki, byś ich nie spłoszył.
- + 740. Lelum po lelum, fistum po fistum. (Nota. 73)
741. Lempaj wałacha, Tarulu. (Nota. 74)
742. Leniwy dwa razy robi.
743. „Leniu, nać jaję.” — „A czy obłupione?”
744. Lepiej bogaty psa ćwiczy, niż ubogi syna.
745. Lepiej kiedy maćerno, niżli kiedy łączno. (Nota. 75)
746. Lepiej kiedy zbywa, niżli kiedy niedostawa. (p. 1739)
747. Lepiej nie grzeszyć, niż pokutować.
748. Lepiej pańskie szczenię piastować, niż szlacheckie dziecię.
749. Lepiej popuszczać, niżli popluwać. (Nota. 76)
750. Lepiej rękawem zatkąć, niżli całą suknią. (p. 769)
751. Lepiej się złodziej sam strzeże, niżli się go ludzie strzegą.
752. Lepiej swoje łatać, niżli cudze chwatać.
753. Lepiej wiedzieć, niż mniemać.
754. Lepszy czasem jeden wieczor bywa, niżli dwa poranki.
755. Lepszy dobry pies, niżli zły człowiek.
756. Lepszy funt szafranu, niżli wóz siana.
757. Lepszy funt złota, niż cetnar ołowiu.
758. Lepszy gil niż motyl, chociaż oba ptacy.
759. Lepszy karany.
760. Lepszy lot szczęścia, niżli funt rozumu.
761. Lepszy mądry złodziej, niż głupi włodarz.
762. Lepszy mieszek za grosz kiedy kopa w nim, niżli za kopę kiedy grosz w nim.
763. Lepszy sąsiad bliżki, niżli brat daleki.
764. Lepszy słomiany żywot, niżli jedwabna śmierć.
- + 765. Lepszy stary sługa z jedną wadą, niżli nowy z dziesięcią. (Nota. 77)
766. Lepszy żołnierz zbrojny a niżli strojny.
767. Lepsza cnota we błocie, niż niecnota we złocie.
768. Lepsza miara niżli wiara.
769. Lepsza sikotka niżli sikoda. (p. 750)
770. Lepsza trocha dobrego, niżli wiele złego.

772. Lepsze „chwała Bogu”, niż „dali Bóg.” (w porządku)

774. Leżąc wilk nie tyje. (str. 29)

777. Lisi ogon nie idzie w towar. (str. 954)

778. Lisie, pomknij się; kuno, przed stoł; sobolu, za stoł; baranie, za piec. (str. 298)

784. Lżej nędrnemu nie samemu. (w porządku)

786. Miło doma siedząc o wojnie słuchać. (w porządku)

787. Łacno kij naleśi, kto chce psa uderzyć. (w porządku)

788. Łacno wilk na barana najdzie przyczynę. (str. 411)

789. Łacno przebarszczać, kiedy jest w krym. (w porządku)

793. Łakomy chcąc więcej mieć, szkodzi. (w porządku)

796. Łapaj, Tomku, poki na pomku. (str. 849)

797. Zdrowie i dobre sumienie

Waż sobie nad dobre mienie. (str. 1317)

798. Łaska pańska bez datku nic nie waży. (w porządku)

799. Łaska pańska na pstrym koniu jeździ. (w porządku)

801. Łój pije, a masłem się smaruje.
 802. Lotrowi Lotrowsko się dzieje.
 803. Łów sobie, kotku.
 804. Łysy z wojny nie uciecze, i żona od niego nie uciecze.

M.

805. Ma chleb rogi, a niewola nogi.
 806. Ma diabła w kryciu, a dwóch w nosie.
 807. Ma kiełbkie we łbie.
 808. Ma się jako groch przy drodze.
 809. Ma się jako pączek w maśle.
 810. Ma swego do nowego.
 811. Ma-li być ciepło, niechże będzie znój.
 812. Ma-li być lada jakim popem, lepepiej że będzie dobrym chłopem.
 813. Mam-li świnie paść, wolę całą trzodę.
 814. Mając gościa w domu, nie czyń z czeładzią gomonu.
 815. Macoszyne dziecię dwa razy bierze.
 816. Mali w dymie a wielcy w wodzie urody swej pożytek odnoszą.
 817. Małe złodzieje wieszają, a wielkim się kłaniają. (p. 1648)
 818. Małych ptaków małe gniarda.
 819. Mało dać-wstyd, a siła-żal.
 820. Mało na tym że ma kto wolę, jeśli nie ma dobrej.
 821. Marga łacina, by martwe ciele ogonem.
 822. Masło przed obiadem - złoto, po obiedzie - srebro, a po wieczery - ołów. (Nota. 80)
 823. Mądrymu dosyć namienić.
 824. Mędrze drzisia jajca a niżli kokosy.
 825. Miara we wszystkim ma być zachowana.
 826. Miece się by pies na łańcuchu.
 827. Miecz skowany, wilk chowany, ryd krzczony, przyjaciel jednany.
 828. Miej język za ręboma.
 829. Miejsce i czas często śmiałości dodają.
 830. Miejska przyjaźń - konwie na piwo a różna na pieczenie nie bronić.
 831. Miejskiej przyjaźni, wiernej miłości, przewozu we krę - musi przypłacić.

742. Leniwy dwa razy robi. (w porządku)

743. Kłóć mi je obłupi. (w porządku)

745. Lepiej mocno niż łaczno. (w porządku)

746. Lepiej gdy zbywa, niż gdy niedostaje. (str. 438)

747. Lepiej nie grzeszyć, niż pokutować. (w porządku)

750. Lepiej rękawem niż całą suknią zatknąć. (str. 458)

752. Lepiej swoje łatać, niżli cudze chwatać. (w porządku)

756. Lepszy funt srafranu, niżli woz siana. (w porządku)

757. Lepszy funt złota, niż cetnar słowiu. (str. 451)

758. Lepszy gil niż motyl. (w porządku)

759. Lepszy karany. (str. 907)

760. Lepszy funt szczęścia, niż cetnar rozumu. (str. 437)

761. Lepszy mądry złodziej, niż głupi włodarz. (w porządku)

762. Lepszy mieszek za grosz w którym kopa, niż za kopę w którym grosz. (w porządku)

763. Przyjaciel przytomny lepszy niż brat odległy. (w porządku)

764. Lepszy żywot łyczany, niż jedwabna śmierć. (w porządku)

765. Lepszy stary sługa z dziesięcią wad znajomych, niż nowy z jedną tajemną. (w porządku)

766. Żołnierz zbrojny lepszy niż strojny. (w porządku)

767. Lepsza cnota we błocie, niż niecnota we złocie. (w porządku)

768. Lepiej mierzyć niż wierzyć. (str. 828)

769. Lepsza szkoda niż szkoda. (w porządku)

770. Lepsza trocha dobrego zbioru, niż wiele złego. (w porządku)

771. Lepsze jajca od Dunajca, niżeli od Wisły. (Nota. 78)
772. Lepsze jedne „chwała Bogu”, niżli dwoje „dali Bóg?”
773. Lepsze piwo daleko, a wino bliżko.
774. Leżąc wilk nie tyje.
775. Lis grzeje, kuna chłodzi,
Sobol zdobi, baran wszy płodzi.
776. Lis nie mogąc kieszki dosiąc, rzekł odchodząc: „powróz-ci też był.”
777. Lisi ogon za towar nie uchodzi.
778. Lisie, pomknij się; kuno, przed stół; sobolu, za stół, a ty, baranie,
za piec.
779. Ludzie dla nas budowali, a my dla ludzi.
780. Ludzie z domu gnój wożą, a my do domu.
781. Ludzka rzecz upaść, a djabelska w błędzie trwać.
782. Ludzkością każdy się przymili.
783. Ludzkością żaden nie zgrieszy.
784. Lżej nędrnemu nie samemu.
785. Lżywy nie przyjaźliwy.

L.

786. Łacno doma dyskursy na korubie odprawować.
787. Łacno o kij, kto chce psa bić.
788. Łacno o przyczynę, kto chce bić chudzinę.
789. Łacno przebaraszczać, kiedy dostawa.
790. Łacno przy kłodzie ogień niecić.
791. Łacno w polu o krzemień, kiedy krzesiwo u pasa. (Szereg II, nota 13)
792. Łakomy tak tego wiywa co ma, jako i tego, czego nie ma.
793. Łakomy więcej traci.
794. Łakoma rzecz chróst. (Nota. 79)
795. Łapi dwie kaczki za jedną nogę.
796. Łapaj, Tomku, póki na pomku.
797. Łaska Boża, dobre zdrowie,
Co lepszego, niech kto powie?
798. Łaska pańska bez datku nic nie jest.
799. Łaska pańska na pstrym koniu jeździ.
800. Łgarze Jan Bóg karze jeśli nie mrozem, tedy powrozem.

803. Łów sobie, kotku. (w porządku)
805. Ma chleb rogi, a nędra nogi. (str. 480)
807. Ma we łbie kielbie. (str. 75)
808. Mam się jak groch przy drodze. (w porządku)
809. Ma się jak pączek w maśle. (str. 54)
810. Mam swego do nowego. (w porządku)
814. Gościa kiedy więc masz w domu, nie czyniż przy nim gomonu. (w porządku)
815. Macosyne dziecię, dwa obroki bierze. (w porządku)
817. Małe złodziejki wieszac, a wielkie puszczać. (w porządku)
823. Mądrego nie wiele trzeba uczyć. (w porządku)
824. Mędrze jajca niż kokosy. (w porządku)
825. Miara we wszystkim potrzebna. (w porządku)
827. Wilk chowany, przyjaciel jednany, żyd chrzczony - nie pewny. (w porządku)
828. Miej język za zęby. (w porządku)

832. Miejskie dziecię jako prosię, a szlacheckie jako szczenię.
833. Mierzi go łakomy, wolałby sam.
834. Między dwiema siekiera zginęła.
835. Między graczmi djabeł pieniądze bierze.
836. Między rzemieślniki największy łgarze szewcy.
837. Mile doma. (p. 1561 i 1693)
838. Miły jeźu, nie kol. (p. 1284)
839. Miło tam patrzeć, gdzie w nadobnym ciele
Cnota z rozumem gniazdo sobie ściele. (p. 317)
- + 840. Miłujmy się jako bracia, a patrzmy swego jako żydxi. (Nota. 81)
841. Miłość panińska, szczęście w karty, łaska pańska i krasa
różej - nie długotrwałe rzeczy.
842. Miłości, tylko cię do śmierci!
843. Miłośnice drapieżnice.
844. Młody koń w pieniądze idzie, a stary - z pieniądzy.
845. Młody może umrzeć, a stary musi.
846. Młodyś jeszcze, wyśpiewasz sobie.
847. Młoda rada, panińska łaska, marcowa pogoda - skutku
nie mają. (Nota. 82)
848. Młodzik niewolnik, maisz towarzysz, ćwik pan.
849. Młynarz nieumęczony - zwierzynda.
850. „Młynarzu, a są tu ryby?” — „Są, panie mój.” — „Wierę nie wiem
by były?” — „Wieręć nie wiem, panie mój.” (p. 1 i 2). (Szereg II, nota 14)
851. Mnich niemowny, kot niełowny, gach wstydlivy, gracz spra-
wiedliwy - nigdy nie wskórają.
852. Mnichowi dawszy jeść, trzeba mu i w biesagi włożyć.
853. Mniej trzymaj o sobie, gdy szczęście po tobie.
854. Mnie z ust, a jemu mimo uszy szust.
855. Mostem się kładzie, kto z kim na zdradzie. (p. 299)
856. Mów ty ścienie: salus zbawienie.
857. Mów wilkowi pacierrz, a wilk woli koxią macierrz.
858. Mów wilku pacierrz, a wilk: owca, baran.
859. Mówiła chuda: jako się uda.
860. Mówiwszy po baranie, trzeba też co i po wilku rzec.

837. Mile doma. (w porządku)
838. Miły jeżu, nie kol. (str. 665)
840. Milują się jako bracia, a patrzą swego jako żydzi. (w porządku)
844. Koń młody w pieniądzu idzie, stary z pieniądzy wychodzi. (w porządku)
845. Młody szybko umrzeć może, stary długo żyć nie może. (w porządku)
850. — „Włodarku, są tu ryby?” — „Są, łaskawy panie.” — „Ej, podobno
nie masz.” — „Ha, skądże by się wzięły.” (str. 1)
851. Kot niełowny, chłop niemowny — często głodny. (w porządku)
854. Tobie z ust, jemu mimo uszy szust. (str. 517)
856. Mów ty ścienie. (w porządku)
858. Mów wilku paciierz, a on: owca. (w porządku)
857. Mów wilku paciierz, a on woli kocią macierz. (str. 518)
859. Mówiła chuda: jako się uda. (w porządku)
860. Mówiwszy za baranem, trzeba też co rzec za wilkiem. (str. 1034)

861. Mucha w mleku, abo cygan w bieli.
 862. Mur żelazny dobre sumienie.
 863. Musiał to w Babinie słyszeć. (Nota. 83)
 864. Musi żyć w nędzy, kto nie ma pieniędzy.
 865. Mysł cła nie płaci. (Nota. 84)
 866. Mysł w niebie, a rzyć w popiele.

N.

867. Na cde przysłało, na przewozie odeszło.
 868. Na dobrym powiadaczku siła należy.
 869. Na frymarku jeden traci.
 870. Na gładką żonę patrząc syt nie będziesz.
 871. Na hardego dołek, a na rącznego kolek.
 872. Na jutrznią nabożny, na mszą pyszny, na nieszpór pijany.
 873. Na kobyle jeździ, a kobyły szuka.
 874. Na kogo Bóg, na tego i ludzie. (Szereg II, nota 15)
 875. Na kogo przymówka, a na się by słówka
 876. Na końcu języka droga.
 877. Na koniowi owsa, kiedy idzie do psa. (p. 1071)
 878. Na krótkim toporzysku.
 879. Na łowca zwierz.
 880. Na miejscu kamyk mchem obrasta.
 881. Na niedźwiedzia skórę pije, a niedźwiedź jeszcze w lesie. (p. 1333)
 882. Na piesze woda, a na jeźdne trztażka. (Nota. 85)
 883. Na pilności i na dostatku prawo należy. (p. 228)
 884. Na piszczałkę jest, a na świeczkę niemasz.
 885. Na pochyłe drzewo i kozy łazą.
 886. Na przednowiu pustki w gumnie.
 887. Na się drugi broń nosi.
 888. Na starości dwa garby.
 889. Na starego łajna łazą.
 890. Na starym do młyna.
 891. Na suszy kota ciągnie.
 892. Na suszy pływa.
 893. Na święty Adam.

862. Sumienie dobre wielka obrona. (w porządku)
865. Myśli do woźta nie idą (w porządku). - Myśli urząd nie sądzi. (str. 524)
872. Na jutrenią nabożny, na mszę pyszny, na wieczor pijany. (str. 795)
873. Chłop na klaczu jeździ, a klacze szuka. (w porządku)
875. Na drugiego przymówka, a na się ni słówka. (w porządku)
876. Na końcu języka. (w porządku)
877. Dopiero mu owsa, kiedy chce do psa. (w porządku)
880. Kamień często poruszany mchem nie obroście. (w porządku)
881. Niedźwiedź w lesie, a skórę jego sprzedajesz. (w porządku)
885. Na pochyłe drzewo rady kozy skaczą. (w porządku)
891. Ciągnie kota. (w porządku)

894. Na święty, Bóg wie."
895. Na święty, nigdy."
896. Na tobie, nieboże, co mnie nie hoże.
897. Na ucztę nie bądź pierwszym ani ostatnim. (p. 272)
898. Na uprzedzeniu każda rzecz należy.
899. Na wiatr mówisz.
900. Na wilka okrzyk, a niedźwiedź pszczoły drze.
901. Na wojnie naprzód się nie wymykaj a porząd nie zostawaj. (p. 272)
902. Na zgonnej toni.
903. Na Zielone Świątki. (Nota. 86)
904. Na zleżały towar ślepy kupiec.
905. Na złodzieju czapka gore.
906. Nabożny, by świętego Perzego koni.
907. Najciężej począć.
908. Najciężej się ochynąć.
909. Najciężej się ochynąć. (powtórnie)
910. Najciężej się ostraszyć.
911. Najdriesz czasem i takiego, co się boi cienia swego.
912. Najgorsze śniadanie najlepszy obiad psuje.
913. Najlepszy gracz najwiętszy łotr.
914. Najlepiej się swą piędnią mierzyć.
915. Najmniejsza przyjaźń nie zawadzi. (powtórnie p. 505)
916. Najmniej na świecie żydów, doktorów i szlachty.
917. Najpodlejszego nieprzyjaciela nie trzeba lekcewarzyć.
918. Najwięcej doktorów na świecie. (p. 123)
919. Nalazł djabeł grzebło.
920. Nalazł kogut perłę.
921. Nałog łamie przyrodzenie.
922. Nam się u ludzi, a ludziom się zaś u nas
Zda się grzeczniejszy u giermaka kutas.
923. Namacał go po skrach.
924. Namaz ty chłopca masłem, przedsię on dziegciem śmierdzi.
925. Napisać węglem na czełusciach.
926. Napisano u białego lwa: nie czekają na jednego dwa.

896. Na tobie, nieboże, co mnie już nie może. (str. 108)
899. Na wiatr. (str. 517)
900. Na wilka okrzyk, a wrona swinię bezpiecznie skubie. (str. 314)
903. Na Zielone Świątki. (w porządku z odnośnikiem)
907. Porać najciężej. (w porządku)
908. Najciężej się octynać. (w porządku)
911. Cienia się swego boi. (str. 38)
912. Śniadanie podle dobry obiad zepsuje. (w porządku)
914. Pomierz się swą piędzą. (w porządku)
918. Lekarzyw na świecie najwięcej. (w porządku)
921. Nałóg drugie przyrodzenie. (w porządku)
924. Namaż go ty masłem, przedsię on śmierdzi dżięgiem. (str. 638)
925. Napisaciby węglem na czelusciach. (w porządku)
926. Napisano u białego lwa: nie czekają na jednego dwa. (str. 563)

927. Naplwał mi w kaszę.
928. Nasza rzecz jak Rożkowa. (Nota. 87)
929. Naszy, co potonęli w kaszy.
930. Natarł mu pieprzu w nos.
931. Ni Bogu świeczki, ni diabłu ozoga.
932. Ni brat, ni swat.
933. Ni do rady, ni do zwady.
934. Ni me tutki, ni me siutki. (powtórnie z ruska, p. 14)
935. Ni siadło, ni padło.
936. Ni to kaczor, ni to kaczka.
937. Ni z gościa korzyści.
938. Nic po cierniu, kiedy róża spadnie.
939. Nic po wienie, gdy niecnota w żenie.
940. Nic to kiedy komu żona umrze, ale kiedy sam śmierci się
równa.
941. Nie bądź błaznem, kiedy nie możesz być wielkim panem.
942. Nie będzie miał grosza, kto nie szanuje kwartnika. (p. 646)
943. Nie będzie w Jolszecz dobrze, aż pierwej będzie barzo źle.
944. Nie będzie z gówna bicz.
945. Nie będzie z tej rzy mąka.
946. Nie będą ze psiej skóry jałowicze bóty.
947. Nie biegasz, nie masz; nie szukasz, nie znajdziesz.
948. Nie brój, Rachebergu, przed czasem zginiesz. (Nota. 88)
949. Nie był przy rozdawaniu. (Szereg II, nota 16)
950. Nie byłby jedynak.
951. Nie ciągnij psa za ogon, bo cię ukąsi albo ofejda.
952. Nie cięży swe borosno koniowi.
953. Nie ciężą jeleniowi rogi.
954. Nie częste widanie gotowe nieznanie.
955. Nie czyń się, piątku, niedzielą.
956. Nie czyń złemu dobrze.
957. Nie da sobie rękawa urwać.
958. Nie da sobie w nos dmuchać.
959. Nie da taniej, jeno jako w targu.

927. Naplwać komu w kaszę. (w porządku)
928. Moja jak Rożkowa. (str. 1337)
931. Ni Bogu świeczki, ni czartu wroga. (w porządku)
933. Ani do rady, ani do zwady. (str. 6)
935. Ni padszy, ni siadszy. (str. 896)
937. Ni z gościa. (w porządku)
939. Mało mi po wielkim wienie, kiedy cnota wielka w żenie. (str. 901)
944. Bicz z piasku nie będzie. (w porządku)
945. Nie będzie z tej rzy mąka. (str. 554)
949. Kto nie był przy rozdawaniu, nie weźmie nic. (w porządku)
952. Owies koniowi nie ciężki. (str. 61)
953. Nie ciężą rogi jeleniowi, ani skrzydła ptakowi. (w porządku)
954. Nieczęste widanie gotowe niernanie. (w porządku)
955. Nie cryń się, piątku, niedziela. (w porządku)
957. Nie da sobie rękawa urwać. (w porządku)
958. Nie dam sobie w nos dmuchać. (w porządku)

960. Nie daleko drzewa jabłko pada.
961. Nie darmo na miod krzyż wieszają. (Szereg II, nota 17)
962. Nie dbam o wielki garniec, kiedy się z małego najem.
963. Nie dbam o wielki strój, jedno o pożytek swój.
964. Nie dba o wygranie, jedno o mężne potkanie.
965. Nie do korda, panie Florda. (Nota. 89)
966. Nie doktora pytaj, chorego pytaj gdzie go boli.
967. Nie drzewiej pies popłynie, aż mu się wody w rzyć nalinie.
968. Nie dudkuj złemu plemieniu,
Nic na tym choć ma w rzemieniu.
969. Nie gmeraj w onym istym, by barziej nie śmierdziało.
970. Nie gniewaj tego drisia, kogo jutro masz przeproszać.
971. Nie godzi się kłody przez pień walić.
972. Nie goń tego co naprzód wyjechał, nie czekaj tego co pozad
jedzie, chcesz-li mieć nocleg wczesny. (p. 897 i 901)
973. Nie graj, nie przegrasz. (p. 1023)
974. Nie gryź ze diabłem orzechów.
975. Nie idzie o rzemień, ale o całą skórę.
976. Nie igraj, myszko, z kotką.
977. Nie jednako Jan Bóg daje:
Jednemu gęś, drugiemu jaje. (p. 1141)
978. Nie jednego niewinnego obieszają.
979. Nie jednemu Jan Bóg wszystko dał, ale wszystkim wszystko.
980. Nie jedz rzodkwi aż się zapoci, nie pij po niej aż się przewróci.
981. Nie jutro zmartwychwstać.
982. Nie już nowy dom zbudował, kłó stary obalił.
983. Nie każdy bastard jednakie szczęście miewa.
984. Nie każdy króla zna.
985. Nie każdy łysy pleban.
986. Nie każdy wesół, co śpiewa.
987. Nie każdy weźmie po Bekwarku lutniej. (Nota. 90)
988. Nie każdy wie co mu zdrowo.
989. Nie każdemu się na lutni grać zejdzie.
990. Nie każdemu w szubce przystoi.

965. Nie do korda, panie Horda. (str. 665)

969. Nie rozcieraj, będzie bardziej śmierdzieć. (w porządku)

974. Nie gryź z ciartem orzechów. (str. 598)

976. Nie graj, myszko, z kotkiem. (w porządku)

977. Nie jednako Bóg daje (omitto additionem ineptam): jednemu zaś etc. (w porządku).

978. Dobremu przy złym się dostanie. (w porządku)

979. Nie wszystko jednemu Bóg dał. (w porządku)

981. Nie jutro zmartwychwstać. (w porządku)

986. Nie każdy wesół, co śpiewa. (w porządku)

988. Nie każdy zna co mu złowio. (w porządku)

991. Nie każda ziemia daje jabłka.
992. Nie kij, ale drzewo.
993. Nie kładź palca między drzewi, byś się nie uskrzyznał.
994. Nie kupuj majątności, kupuj sąsiada. (Szereg II, nota 18)
995. Nie lubi Pan Bóg krzywdy.
996. Nie łam, synu, irzebięcia.
997. Nie ma być gniewano, co ma być oddano.
998. Nie ma być większy rozchód niż przychód.
999. Nie ma gdzie głowy przytulić.
- 1,000. Nie ma się głęba wyżej nosa nosić. (Nota. 91)
- 1,001. Nie maluj diabła na ścianie, byś się nie przyśnił. (p. 1008)
- 1,002. Nie miała baba kłopotu, i kupiła sobie parszywe prosię.
- 1,003. Nie mieć kości pod stół, niech się psi nie wadzą.
- 1,004. Nie mieć sadła na psa, bo je rze.
- 1,005. Nie mieć się, kotku, na niedźwiedzia, bo kiedy niedźwiedź
drzaśnie, tedy kotek wrzaśnie.
- 1,006. Nie mieć się z motyką na słońce.
- 1,007. Nie miejsce szuka głowy, ale głowa miejsce.
- 1,008. Nie mienić octu piwo warząc. (p. 1001)
- 1,009. Nie mierzą chłopca w koryc, jako owies.
- 1,010. Nie miło złodziejowi na szubienicę patrzeć. (p. 233)
- 1,011. Nie mogłem tobie, ledwo sobie. (p. 1219)
- 1,012. Nie mógł po koniu, więc po kołoblach.
- 1,013. Nie mogą się napatrzeć siebie, pan drzwiami a pani oknem.
- 1,014. Nie mów „hup”, aż przeskoczysz. (p. 1047)
- 1,015. Nie mów królowi bezstę, bo cię zetną jeszcze.
- 1,016. Nie mów pyszno, byś na złe nie wyszło.
- 1,017. Nie namówisz, nie, Dorotko.
- 1,018. Nie nowina siwcowi wojna.
- 1,019. Nie o to ją bito, że chodziła w żyto, ale że doma nie sypiała.
- 1,020. Nie obiecany kasek i z gęby wypadnie.
- 1,021. Nie odgrzebaj, kiedy cię nie ugara.
- 1,022. Nie odroście jako rakowi noga.
- 1,023. Nie paś, nie zajmąć. (p. 973)

992. Nie kij, ale drzewo. (w porządku)
993. Nie wtykaj palca między drzewi, bo się uskrzyniesz. (w porządku)
996. Nie tam irzebiecia. (w porządku z odnośnikiem)
- 1,000. Wyżej nosa głębiej nosi. (w porządku)
- 1,001. Nie trzeba złego malować, samo się wyrazi. (str. 564)
- 1,002. Nie miała baba kłopotu, kupiła sobie prosię. (w porządku)
- 1,003. Nie rzucaj kości między psy. (w porządku)
- 1,004. Nie miej sadła na psa. (str. 916 w tekście)
- 1,005. Nie miej się, kotku, na niedźwiedzia. (w porządku)
- 1,006. Nie miej się z motyką na słońce. (str. 787)
- 1,009. Chłopa korcem nie mierzą. (w porządku)
- 1,013. Radzi się widzą, jeden we drzewi, drugi oknem. (w porządku)
- 1,014. Nie mów „hup”, aż przeskoczysz. (w porządku)
- 1,015. Mocarza nie gniewaj. (w porządku)
- 1,017. Nie namówisz. (w porządku)
- 1,018. Nie nowina mu to. (w porządku)
- 1,021. Nie gas, gdy cię nie ugara. (str. 104)

- 1,024. Nie płaci bogaty, płaci winowaty. (p. 59)
- 1,025. Nie po drzewie przygoda chodzi, po ludziach.
- 1,026. Nie po stolcu.
- 1,027. Nie po szwie się porze.
- 1,028. Nie podejmuj, szasiku, legawego pola.
- 1,029. Nie pomoże malowane łóżce.
- 1,030. Nie pomoże wronie kąpienie.
- 1,031. Nie pomoga, rajce, kiedy się fejdać zachce.
- 1,032. Nie pomoga ziola, kiedy rozkaże wsiadać goła.
- 1,033. Nie pożyczysz, na tydzień gniewu; pożyczysz, na cały rok.
- 1,034. Nie przeciw się mowie, miej rozum w głowie.
- 1,035. Nie przyleca, do lenia pieczone gołąbki,
By siedział, i nadsiedział zgotowawszy kąpi. (p. 27)
- 1,036. Nie pytaj starego, pytaj bywałego.
- 1,037. Nie rada kora na targ, ale musi.
- 1,038. Nie rade kury na wesele, ale muszą.
- 1,039. Nie radaby sryja puszczala, jedno iż ręka szorkawkę xadała. (Nota. 93)
- 1,040. Nie ranoś wstał, nie będziesz miał. (p. 668)
- 1,041. Nie rychły Pan Bóg, ale łuczny. (Szereg II, nota 19)
- 1,042. Nie rym-ci, ale stoi za nasze.
- 1,043. Nie składaj się z dworem, przypiacisz tego worem.
- 1,044. Nie skropisz tego święconą wodą.
- 1,045. Nie sobie gwoli kucharz potrawy zaprawuje.
- 1,046. Nie srociem z ogona wypadł.
- 1,047. Nie śpiewaj aże z god pojedziesz. (p. 1014)
- 1,048. Nie straszny nagiemu rozbój. (p. 277)
- 1,049. Nie srydzi z Boga, żebyś święci kijem nie doprali.
- 1,050. Nie tak lew srogi jako go malują.
- 1,051. Nie tak szpetny djabeł jako go malują.
- 1,052. Nie ten co pocznie, ale co dokona, sławę otrzyma.
- 1,053. Nie to kosterka co gra, to kosterka co kosterom przyświeca.
- 1,054. Nie to złodziej co ukradnie, ale to co schowa.
- 1,055. Nie trwam o gwiazdy, kiedy siężyc świeci.
- 1,056. Nie trwam o jedzę, kiedy dobrze siedzę.

- 1,024. Nie piaci bogaty, ale winowaty. (w porządku)
- 1,025. Przygody po ludziach, nie po drzewach, chodzą. (w porządku)
- 1,027. Nie po szwie mu się porze. (str. 661)
- 1,028. Nie podejmuj się, szaszku, legawego pola. (str. 636)
- 1,030. Nie pomoże krukowi mydło, ani umarłemu kadzidło. (w porządku)
- 1,033. Nie pożycz - tydzień gniewu, pożycz - cały rok. (str. 918)
- 1,037. Nie radaby koza do targu, ale musi. (str. 636)
- 1,043. Nie składaj się z dworem, bo przypłacisz worem. (w porządku)
- 1,044. Nie skropisz tego święconą wodą. (w porządku)
- 1,045. Kuchary smakowi nie swojemu ale dogadraci ma pańskiemu. (str. 405)
- 1,046. Nie wroniem z ogona wypadł. (w porządku)
- 1,050. Nie tak srogi lew jako go malują. (w porządku)
- 1,051. Nie tak szpetny czar jak go malują. (str. 665)
- 1,054. Nie to złodziej co kradnie, ale co przyjmuje. (w porządku)
- 1,055. Nie dbam o gwiazdy, gdy xieżyc świeci. (w porządku)

- 1,057. Nie trzeba być gorąco kąpiącym.
- 1,058. Nie trzeba gębie wierzyć.
- 1,059. Nie trzeba głupich siać, sami się rodzą.
- 1,060. Nie trzeba maku siekać.
- 1,061. Nie trzeba się żadnej rzeki odrzekać, chyba kraść a nosa sobie ukąsić.
- 1,062. Nie trzeba tam łącać, gdzie czełek pieszo dojdzie albo na koniu dojedzie.
- 1,063. Nie trzeba temu po cudzej ziemi, kto się z Kaską pobrata. (Nota. 93)
- 1,064. Nie trzeba tym żartować co śmierdzi, co szkodzi i co boli.
- 1,065. Nie trzymaj się o stary kociel, bo się usmolisz. (p. 674)
- 1,066. Nie twojej macierzyzny kołacz.
- 1,067. Nie uciekaj co się odwlecz.
- 1,068. Nie urodzi sowa sokoła.
- 1,069. Nie uroście dziecię, które się nie tłucze.
- 1,070. Nie utonie, co ma wisieć. (Nota. 94)
- 1,071. Nie w czas dają chleba kusto, kiedy zębów w gębie pusto. (p. 877)
- 1,072. Nie w czas łyżka po obiedzie.
- 1,073. Nie w każdym ogrodzie to ziółko się rodzi.
- 1,074. Nie wadzi na boika rzucić.
- 1,075. Nie waź wiewa na mało.
- 1,076. Nie wie co to pokój, kto nie skończył wojny.
- 1,077. Nie wie głowa co język blekoce.
- 1,078. Nie wie gdzie Boga zdradzono.
- 1,079. Nie wiele oleju w głowie. (p. 1482)
- 1,080. Nie wielki ^{fortel} i małej przewagi,
Na krótkie nogi wysokie baczmagi.
- 1,081. Nie wielkie drzewy, iż lotr szczęśliwy.
- 1,082. Nie wierz nikomu, nie zdradzi cię nikt.
- 1,083. Nie wierz, wuj, wujnej.
- 1,084. Nie wnet jeść, kiedy rzeka, gęś:
- 1,085. Nie wołaj, boć wermą gębę na ratusz.
- 1,086. Nie wszyscy na wóz, drudzy w kielnią.
- 1,087. Nie wszystkim wszystko jednako się widzi.

- 1,057. Porąco cię kapano. (w porządku)
- 1,059. Nie trzeba głupich siać, sami się rodzą. (w porządku)
- 1,066. Nie twojej to gęby kąsek. (w porządku)
- 1,067. Co dziś opuścisz, jutro nie dogonisz. (w porządku)
- 1,068. Nie urodzi sowa sokoła. (w porządku)
- 1,070. Co ma wisieć nie utonie. (w porządku)
- 1,071. Nie w cras dajesz chleba husto, kiedy w gębie zębów pusto. (str. 200)
- 1,072. Po obiedzie łyżka. (w porządku)
- 1,075. Nie waź wielą dla mała. (str. 655)
- 1,076. Kto w łeb nie bierał, temu się chce na wojnę. (w porządku)
- 1,078. Nie wie gdzie go przedano. (str. 931)
- 1,081. Dobrym iles, złym dobrze się na świecie powodzi. (w porządku)
- 1,085. Nie wołaj, wierzmacz gębę na ratusz. (str. 714)
- 1,086. Nie wszyscy na woz, drudzy podle woza. (w porządku)

- 1,088. Nie wszystko ma spełna doma. (p. 1079 i 1482)
- 1,089. Nie wszystko to prawda, co się dzieje na karaniu powie.
- 1,090. Nie wszystko to złoto, co się świeci.
- 1,091. Nie wszystkiego trzeba baczyć. (p. 533 i 1646)
- 1,092. Nie wyjeżdżaj w pole przed swaty.
- 1,093. Nie wykręcisz się sianem.
- 1,094. Nie wyparzonej gęby.
- 1,095. Nie wytrwa psia noga na ławie, musi być pod ławą.
- 1,096. Nie z każdego żaka bywa się dziać.
- 1,097. Nie z rejestru trzeba panu służyć.
- 1,098. Nie za jeden dzień Kraków zbudowano. (Nota. 95)
- 1,099. Nie zabłądzi, kogo cnota prowadzi.
- 1,100. Nie rozgrzeje miejsca.
- 1,101. Nie zapomni gruski w popiele.
- 1,102. Nie zatai się sydło w worze.
- 1,103. Nie zawsze przy dworze gody, czasem głody.
- 1,104. Nie zbywaj starej sukni, póki nowej nie sprawisz.
- 1,105. Nie redzisz ze mną papierowych trzewików.
- 1,106. Nie zwieraj się nikomu, gdy o pożytek idzie.
- 1,107. Nie żart, panie Foxnański, o jednego kobyłego syna dwanaście cyganów wisi. (Nota. 96)
- 1,108. Nie żądaj złego nikomu, byś tego nie doznał w domu.
- 1,109. Nie żmódka beczką furę mierzą, krakowskim korcem i to pod strych. (Nota. 97)
- 1,110. Niebieski dziedzić na ziemi nie ma nic.
- 1,111. Nieboja psi kasają. (p. 1405). (Nota. 98)
- 1,112. Niech Pan Bóg radzi o swej cześci.
- 1,113. Niech się dobrze zbroi, kogo się gmin boi.
- 1,114. Niecnotliwa zardrość, chyba w niebie jej niemasz.
- 1,115. Niecnotliwe gardło, wszystko pożarło.
- 1,116. Niecnotliwe miasto, niemasz za co kupić.
- 1,117. Niedzielne śniadanie a piątkowe śpiewanie - rzadko na dobre wychodzą.
- 1,118. Niedźwiedzi zdechli, dudy o ziemię.

- 1,088. Nie wszyscy doma. (str. 249)
- 1,089. Nie wszystko prawda, co on powiada. (str. 718)
- 1,090. Nie wszystko złoto, co się świeci. (w porządku)
- 1,092. Nie wyjeżdżaj przed swaty. (w porządku)
- 1,093. Nie wykręcisz się sianem. (str. 724)
- 1,094. Pęba nie wyparzona. (w porządku)
- 1,096. Nie z każdego żaka bywa xiądz. (w porządku)
- 1,097. Sługa, co z rejestru czyni, zły chocia nic nie przewini. (w porządku)
- 1,098. Nie za raz Krakowa zbudowano. (str. 728)
- 1,100. Miejsca nie zagrzeje. (str. 24)
- 1,101. Nie zabaczy gruszki w popiele. (w porządku)
- 1,102. Nie zatai się szydło w miechu. (w porządku)
- 1,103. Nie zawsze przy dworze gody, częstsze głody. (w porządku)
- 1,112. Niech Bóg radzi o swej czeładzi. (w porządku)
- 1,117. Piątkowe śpiewanie, niedzielne śniadanie - rzadko na dobre wyjdzie. (w porządku)

- 1,119. Niema kota w domu, coby nań wołał w miarę.
- 1,120. Niemasz gorszego człowieka nad tego który z choroby powstanie.
- 1,121. Niemasz gorszej rzeczy, jako kiedy sowa xjastrzębieje. (p. 529)
- 1,122. Niemasz lepszej zwierzyny jako nasza gąska,
Dobre piórko, dobry mech, nie gań mi i mięska.
- 1,123. Niemaszci jedno jako nasza karaxya.
- 1,124. Niemiec bez figla z ławy nie spadnie.
- 1,125. Niemiec dał się dla towarzysza obiesić.
- 1,126. Nieprzyjacielowi nigdy nie wierz.
- 1,127. Nierówni niergodni.
- 1,128. Nierządem Polska stoi.
- 1,129. Nieśmiałe serce cxi nie dowodri.
- 1,130. Niespokojna głowa i w pustkach xwadę znajdzie.
- 1,131. Niewiadomość grzechu nie czyni.
- 1,132. Niewiem skąd ja mam pocrząć.
- 1,133. Niewiasta która wstyd straci, prędko się z niecnotą xbraci.
- 1,134. Niewieścia żaloba tylko u pogrzebu. (Nota. 99)
- 1,135. Niewola nauczy robić.
- 1,136. Nikt nie jest bez „ale”.
- 1,137. Nim doktor jednego uleczy, dziesiąci ich umorzy.
- 1,138. Nix się masz mścić, trzeba pomyslić.
- 1,139. Noc ma swój obyczaj.
- 1,140. Nocna gęgziółka xawsze dzienną przekuka.
- 1,141. Non omnibus omnia apta - nie wszystkim gruszki, drugim jabłka. (p. 977)
- 1,142. Non tentabis - nie wytrąbisz.
- 1,143. Norymberskiej roboty pacholek.
- 1,144. Nosi wilk, ale poniosą i wilka.
- 1,145. Nowe grzechy pobudzają stare plagi.
- 1,146. Nowe sitko na nowym kołku wieszają.
- 1,147. Nowsze xawsze lepsze.
- 1,148. Nowiny xawsze uprzedzają samę rzecz.
- 1,149. Nu w imię Boże!

- 1,122. *Niemasz lepszej zwieryny jako nasza gaska:
Dobre pierze, dobry mech, nie gań mi i mięska. (str. 230)*
- 1,123. *Każdemu w swej sukni cudniej niż w pożyczanej. (w porządku)*
- 1,126. *Nieprzyjacielowi nie dowierzaj. (w porządku)*
- 1,128. *Nierządem Polska stoi. (w porządku)*
- 1,130. *Najdrie i w pustkach zwadę. (str. 1374)*
- 1,135. *Niewola wszystkiego nauczy. (str. 713)*
- 1,136. *By nie ale, byłoby wszystko wcale. (w porządku)*

- 1,150. Nwiby niebo upadło i skowronki potłukło.
O.
- 1,151. O moje żyto mniej dobito.
- 1,152. O przygodzie myśl na swobodzie.
- 1,153. O tej dobie każdy sobie.
- 1,154. O wilku mówią, a wilk przede drzewami.
- 1,155. Ochota gorsza niż niewola.
- 1,156. Oczy wytrzeszczyli, a gębę napięczyli. (p. 1165)
- 1,157. Od Annasza do Kaifasza.
- 1,158. Od Boga poczynamy.
- 1,159. Od fuków przyszło do puków.
- 1,160. Od rzemyka do kozika, od kozika do konika, a potem na szubienicę.
- 1,161. Od stworzenia świata tkwi nóż w polciu, z którego do tych dób żaden jeszcze nie ukroił.
- 1,162. Od wracania boli głowa.
- 1,163. Od złego dłużnika i plewami bierz. (Nota. 100)
- 1,164. Od złego nie czekaj dobrodziejstwa.
- 1,165. Odał się, by półtora nieszczęścia.
- 1,166. Ofejdawszy oblicuje.
- 1,167. Oglądaj się na radnie koła.
- 1,168. Oj, Maćku, Macieju, nie swą równią pojmujesz: moja dziewczka włodarówna, a tyś prosty kmieć.
- 1,169. Oko pańskie tuczy konia.
- 1,170. Omnes tres - wszystka wieś.
- 1,171. Opiera się by kot na ledzie.
- 1,172. Opońcia ode dźdria.
- 1,173. Opucha droższa kożucha.
- 1,174. Opuszczeni od ludzi są w opiece u Boga.
- 1,175. Orzech, stokwisz, niewiasta - jednym kształtem żyją:
Nic dobrego nie czynią, kiedy ich nie biją.
- 1,176. Osoliłeś by Tragę. (Nota. 101)
- 1,177. Ostatek świni wyrzły.
- 1,178. Otoż tobie, bysku, maria.

- 1,152. Gdyś na swobodzie, myśl o przygodzie. (str. 122)
- 1,154. O wilku gadka, a wilk w sieci. (w porządku)
- 1,158. Od Boga poczynajmy. (w porządku)
- 1,160. Od kozika do nożyka, od nożyka do konika. (w porządku)
- 1,162. Od wracania głowa boli. (w porządku)
- 1,163. Od złego dłużnika i plewy bierz. (w porządku)
- 1,166. Uderzywszy pogłaskaj. (str. 755)
- 1,177. Oglądaj się na poślednie koła. (w porządku)
- 1,169. Oko pańskie konia tuczy, gospodarstwo trzyma. (w porządku)
- 1,171. Opiera się jak kot na ledzie. (w porządku)
- 1,175. Orzech, osieł, niewiasta — równego przyrodzenia:
To troje potrzebuje częstego uderzenia. (w porządku)
- 1,178. Otoż tobie, bysku, maria. (w porządku)

- 1,179. Oximinę w fartuchu, a jarzynę w kożuchu. (p. 1342)
 1,180. Ożenił się kołodziej: pojął murwę, sam xłodziej.
 1,181. Ożenił się Pyłło, djabeł mu po niej było. (Nota. 102)

J.

- 1,182. Jan bez sługi, xiąże bez ziemie, ociec bez dzieci, ziemianin
 bez kmieci. (Nota. 103)
 1,183. Jan Bóg a mieszek - to przyjaciel prawy,
 A ludzka przyjaźń tylko dla zabawy.
 1,184. Jan Bóg exasy rozdaje.
 1,185. Jan Bóg ludziom nie dogodzi, a cóż człowiek?
 1,186. Jan Bóg szczęściem władnie. (p. 1380)
 1,187. Jan Bóg wynalazł jarmarki, a djabeł frymarki
 1,188. Jan jako chce, a chudzina jako może.
 1,189. Jan jako chce, a chudzina jako może. (powtórnie)
 1,190. Jan każdy dobrą radą stoi.
 1,191. Jan poddanemi, a poddani panem stoją.
 1,192. Jan się na sługę za żywota jeży,
 Po śmierci równo z nim w kośnicy leży.
 1,193. Jan sługi a ociec syna - nigdy nie xelży.
 1,194. Janu ryma, paniej sapka, a cheladzi parskot. (p. 421)
 1,195. Panie Chryste, serca nie odmieniał.
 1,196. Paniów mnóstwo czyni ubóstwo. (p. 300)
 1,197. Pani młoda jako xrzebiec.
 1,198. Paniej młodej śmiech, paniej starej ni kaska.
 1,199. Panna jako panna, ale xiepa w samym tuku. (Nota. 104)
 1,200. Panny w xmowie, piwa z kadzi -
 Pod exas skosztować nie wadzi.
 1,201. Pańska choroba - ubogiego xdrowie. (p. 60)
 1,202. Pańska prośba gorsza niż rozkazanie.
 1,203. Państwo rozdwojone trudno ma być uspokojone.
 1,204. Paparona gaska, domator gniardosz.
 1,205. Pardubickie rucznice, klatowskie sery. (Nota. 105)
 1,206. Pater skąd wiatr wieje, tedy cię deszcz nie xleje.
 1,207. Pełno tam wszytkiego jak w sahajdaku.

- 1.186. Bóg sześciami rządzi. (w porządku)
- 1.189. Panowie jako chcą, ubodzy jako mogą. (w porządku)
- 1.192. Śmierć wszystko równa. (w porządku)
- 1.201. Pańska choroba - ubogiego zdrowie. (w porządku)
- 1.202. Pańska prośba za rozkaranie stoi. (w porządku)

- 1,208. Per fas, per nefas - byle było u nas.
- 1,209. Pewny, by Turcki z ogary a Szafnarowski z karasmi. (Nota. 106)
- 1,210. Pewnego dla niepewnego nie opuszczaj.
- 1,211. Piątek gości rożgania
- 1,212. Pieniądze lica nie mają.
- 1,213. Pieniądze wszystko mogą.
- 1,214. Pierwszego przestępcę w wojsku bez miłosierdzia karać. (p. 1801)
- 1,215. Pierwszego targu nigdy nie upuszczaj.
- 1,216. Pierwsza żona od Boga, druga od ludzi, trzecia od diabła. (Szereg II, nota 2)
- 1,217. Pierwsze kocięta za płot.
- 1,218. Pierwiej ma być „otwór”, niż „pomaga Bóg.”
- 1,219. Pierwiej sobie, potem drugiemu, możeli być.
- 1,220. Pierwiej sobie, potem tobie.
- 1,221. Pierwiej Sobkowi, potem Dobkowi. (Nota. 107)
- 1,222. Pierwiej spróbuj, potem strofuj.
- 1,223. Pierwiej sto godzin wycieczę,
Nim się niewiasta obleczę.
- 1,224. Pierwiej trzeba przed swoją sienią umieść.
- 1,225. Pies sukki nie kąsa.
- 1,226. Pij, a nie wyj.
- 1,227. Pij piwo jakiegoś nawarzył.
- 1,228. Pijany a dziecię - prawdę powie.
- 1,229. Pijanego a dziecięcia - Pan Bóg strzeże.
- 1,230. Pijanego obietnica, ubogiego wexas, a skąpego hojność - nie zawsze
ucieszę.
- 1,231. Pilność sługi dobrego czyni pana datnego.
- 1,232. Pilny, by zając bębna.
- 1,233. Plapla co mu slinka do gęby przyniesie. (p. 1543 i 1544)
- 1,234. Płata się, by piąte koło w wozie.
- 1,235. Pluskał, pluskał, a nie umuskał.
- 1,236. Po fukach następują puki. (powtórnie, p. 1159)
- 1,237. Po grosiu zbierając zbierzesz, po srebraku ciskając rozciskasz.
- 1,238. Po jarmarku rzy targ.
- 1,239. Po nici kłębka dochodzą.

- 1,208. Gdzie widać tam widać, byle było. (w porządku)
- 1,211. Piątek goście rożgania. (w porządku)
- 1,212. Pieniądze lica nie mają. (w porządku)
- 1,213. Pieniądze wszystkiego dokażą. (w porządku)
- 1,215. Pierwszego targu nie opuszczaj. (w porządku)
- 1,217. Pierwsze kocięta za płot. (w porządku)
- 1,219. Sobie pierwiej dobrze uczyni, potem drugiemu. (w porządku)
- 1,221. Pierwiej Sobkowi, potym Dobkowi. (str. 1073)
- 1,223. Niewiasty długo się stroją. (w porządku)
- 1,224. Przed swym domem pierwiej umieć. (str. 824)
- 1,227. Pij piwo jakiegoś nawarył. (w porządku)
- 1,232. Jak rajac bębna. (w porządku)
- 1,233. Co ślina do gęby przyniesie. (str. 520)
- 1,234. Jak piąte koło. (w porządku)
- 1,236. Pierwiej fuki niż puki. (w porządku)
- 1,238. To jarmarku rły targ. (w porządku)
- 1,239. To nici kłębka dojdriesz. (w porządku)

- 1,240. Po nieśmiałym jeźdźcu - konia, a po śmiałym mężu żony szkoda dostawać. (Nota. 108)
- 1,241. Po obietnicy trzeba na prędkim koniu jechać.
- 1,242. Po snasici rzemieślnika poznać.
- 1,243. Po staremu - pan Bartosz.
- 1,244. Po szkodzie polak mądry.
- 1,245. Pobrano, by czeczotki na lepie.
- 1,246. Pochlebstwo gorsze niż trucizna
- 1,247. Podbił mu bębenka.
- 1,248. Podrwił święto Piętrze.
- 1,249. Podsiadał sobie rutki.
- 1,250. Pogląda nań, by wół na rzeźnika.
- 1,251. Pojść ja do kościoła, ale pacierna nie będę mówił.
- 1,252. Pojechał cielęciami, a przyjechał wołem.
- 1,253. Pojednana przyjaźń jak marcowy lod.
- 1,254. „Pojmałem tatarzyzna.” — „Wiedźże go sam.” — „Nie chce iść.” — „Pódrze ty sam.” — „Nie chce mię puścić.”
- 1,255. Póki chodzim, póty się godzim.
- 1,256. Póki żyta, póty byta, wszak nie dać od tego myta. (p. 625)
- 1,257. Pokornej głowy miecz nie siecze.
- 1,258. Pokusy nie wadzą, w gębę nie dadzą.
- 1,259. Pokus pierwej słowy, niż sięgniesz do głowy.
- 1,260. Poleżysz z ruski miesiąc.
- 1,261. Polski most,
Niemiecki post,
Włoskie nabożeństwo —
Wszystko to błazeństwo. (Nota. 109)
- 1,262. Pomalū idąc dalej zajdziesz.
- 1,263. Pomoc nierówna nie pewna.
- 1,264. Pomozie, by umarłemu kadzidło.
- 1,265. Ponura świnka głęboko w ziemi ryje.
- 1,266. Poprawił się z pieca na głowę.
- 1,267. Posel jako osiel - co nań włożą, to niesie.
- 1,268. Postawy dosyć, a wątku mało. (p. 63 i 333)

- 1,241. Po obietnicę na prędkim koniu jachać trzeba. (w porządku)
- 1,243. Po staremu - Bartosz. (w porządku)
- 1,244. Po sikodzie mądr. (w porządku)
- 1,245. Jak cieczołki na lepie pobrał. (w porządku)
- 1,250. Pogląda, jak kora na rzeźnika. (w porządku)
- 1,252. Pojechał cieleciem, wrócił się wołem. (w porządku)
- 1,253. Przyjain pojednana jak marcowy lód nie trwała. (str. 1246)
- 1,255. Póki chodzisz, póty się godzisz. (w porządku)
- 1,257. Pokornej głowy miecz nie siecze. (str. 887)
- 1,258. Nie wadzi pokusić się. (w porządku)
- 1,259. Napominanie pierwsze ma być niż karanie. (w porządku)
- 1°
- 1,261. Polski most,
Niemiecki post,
N. nabożeństwo -
Wszystko błazeństwo. (w porządku)
- 1,262. Pomatu dalej zajdziesz. (w porządku)
- 1,264. p. 1030.
- 1,265. Ponura swinia głęboko ziemię ryje. (w porządku)
- 1,266. Poprawił się z pieca na sryję. (w porządku)
- 1,268. Postawa, a dalej nic. (w porządku)

- 1,269. Posleszli do Jaryzia osielka głupiego,
jeśli tu był ostem, tam nie będzie koń z niego. (Nota. 110)
- 1,270. Poszedł do lasa na grzyby
- 1,271. Poszlij krówkę, alie ona przyniesie gówienko.
- 1,272. Poslubioną pannę każdy chce mieć za żonę. (Nota. 111)
- 1,273. Potrząsa porożem.
- 1,274. Potrzeba prawo łamie.
- 1,275. Póty murwa miłuje, póki w mieszku czuje.
- 1,276. Potykaj się w imię Boże, na toś to brał żołd, nieboże.
- 1,277. Powinęła mu się noga.
- 1,278. Poznasz wosk.
- 1,279. Prawda ^{koła} ~~okołokołaj~~.
- 1,280. Prawdą się nie najesz, łżą się nie udawisz.
- 1,281. Prawo gorsze niż miecz.
- 1,282. Prędką robota z ręką pada. (p. 605)
- 1,283. Prędzej będzie, nim się goła splecie.
- 1,284. Prokopie, nie morduj. (p. 838)
- 1,285. Prosty biernat.
- 1,286. Prosta Ewangelia, może jej wierzyć kto chce.
- 1,287. Prostescie, wdzięczne Janu Bogu.
- 1,288. Proźno temu skrzypiec, kto nie chce tańcować.
- 1,289. Proźnowanie w rychłą nędzę przychodzi.
- 1,290. Prosto, Kłysiu, oto pień.
- 1,291. Przeciwno prawdziemu rozumowi nic. (Nota. 112)
- 1,292. Przecz chwaliłś dziady, gdyś sam sikarady.
- 1,293. Przed gościem żony nie chwal, czeładzi swej nie zalecaj, z koniem się
nie popisuj.
- 1,294. Przed kim było klucze kryć, temu w ręce dano. (p. 1661)
- 1,295. Przed niewodem ryby łowi.
- 1,296. Przed stołem siedząc jakoby też w łazni posługował.
- 1,297. Przed trzaskiem do lasa nie iść. (p. 61)
- 1,298. Przed zardrością w niebie nie być. (Nota. 113)
- 1,299. Przedał imienie, a kupił rzemienie. (Szereg II, nota 21)
- 1,300. Przenagabana cierpliwość obraca się w popędliwość.

- 1,274. Potrzebie ustawy ustępują. (w porządku)
- 1,275. Dóki w mieszku twym co cują, póty cię wszyscy szanują. (w porządku)
- 1,276. Czego się kto podjął, to czyni. (str. 636)
- 1,277. Komu się noga powinie, leda kto się go nabije. (w porządku)
- 1,278. Tornasz wosk. (str. 918)
- 1,279. Prawda kole w oczy. (w porządku)
- 1,281. Lekarstwo podczas cięższe niż choroba. (w porządku)
- 1,283. Rychlej niż się gola splecie. (str. 1015)
- 1,285. Frostyci ja biernat. (str. 931)
- 1,286. Nie Ewangelia to, może wierzyć kto chce. (str. 632)
- 1,288. Tróžno temu skryypać, co nie chce wykrzykać. (w porządku)
- 1,291. Prawdzie trudno się przeciwić. (w porządku)
- 1,292. Prządki swe racne darmo wspomina, kto nie godnego chwalił sam nima. (str. 1286)
- 1,294. Pewnemuś zlecił. (w porządku)
- 1,297. Dla szumu do lasa nie iść. (str. 156)

- 1,301. Przepłynąwszy utonął.
- 1,302. Przesadził się w rozum, by tatarzyn we zbroję. (1714)
- 1,303. Prestroga od Boga.
- 1,304. Przesłej rzeczy nie żałuj, niepodobnej rzeczy nie wierz, o nierówną się nie kus - tedy sobie głowy nie sfrasujesz.
- 1,305. Przetociem nie rycey, ano go doma nie. (Szereg II, nota 22)
- 1,306. Prze nięgodę tracą ludzie swiebodę.
- 1,307. Przez co kto grzeszy, przez to bywa karany.
- 1,308. Przez posty wilk nie tyje. (p. 774)
- 1,309. Przy jednym szczęściu dwie szkodzi Bóg daje.
- 1,310. Przy orle żywią się i wróble.
- 1,311. Przy pszenicy musi być kąkol.
- 1,312. Przy suchem i mokre zgorę.
- 1,313. Przydało mu się, by ślepej kokoszy ziarno.
- 1,314. Przyjaciel nie ma być jako kwiatek, który póki świeży, póty miły.
- 1,315. Przyjdzie Kwiecień, ostatek z gumna wymieciem.
- 1,316. Przyjdzie Maj, przedsię bydłu daj.
- 1,317. Przyjechała nędra do Swarzędza. (Nota. 114)
- 1,318. Przyjechałszy do Kalisza, w piec. (Nota. 115)
- 1,319. Przyłóżywszy do żdziebła szeląg, będziesz miał kukielkę.
- 1,320. Przypadłych rzeczy lekce nie waż.
- 1,321. Przypędził go do zimnej wody.
- 1,322. Przystał mu fałdów.
- 1,323. Przysięga Boga nie oszukasz.
- 1,324. Przyszedł niestatek i wziął ostatek.
- 1,325. Przyszedł niestatek i wziął ostatek. (powtórnie)
- 1,326. Przywara pod wieczor. (p. 872)
- 1,327. Przywiał się, by cielę do krowy.
- 1,328. Przywiodł go na hak.
- 1,329. Psi głos nie idzie do niebios.
- 1,330. Psia mać jeszere nie zdechła.
- 1,331. Psinę oczy zasłonił.
- 1,332. Ptak który chce na dwu drzewach usieść, na ziemię upada.
- 1,333. Ptacy jeszere w lesie, a on już rożenki struże. (p. 881)

- 1,301. *Przeptynąwszy utonąć. (w porządku)*
- 1,305. *Przetociem nie rycyjt, ano go doma niet. (str. 951)*
- 1,308. *Przez posły wilk nie tyje. (w porządku)*
- 1,310. *Przy orle żywią się krukowie. (str. 822)*
- 1,311. *Między pszenicą i karkol roście. (str. 165)*
- 1,312. *Przy suchem i mokre zgore. (str. 1333)*
- 1,313. *Trafi się i ślepej kokoszy ziarno. (w porządku)*
- 1,315. *Przyjdzie Kwiecien, ostatek wymieciem. (w porządku)*
- 1,316. *Przyjdzie Maj, przedsię bydłu daj. (str. 983)*
- 1,319. *Przyłożywszy szeląg będzie zemla. (w porządku)*
- 1,321. *Do zimnej go wody napędził. (w porządku)*
- 1,322. *Przyśiadł mu fałdów. (str. 209 w texcie)*
- 1,323. *Boga nie oszukasz. (w porządku)*
- 1,324. *Przyszędł niestatek, wzięł ostatek. (w porządku)*
- 1,327. *Chodzi za nim, jak cielę za krową. (str. 636)*
- 1,328. *Przywiodł go na hak. (str. 536)*
- 1,329. *Psi głos nie idzie do niebios. (w porządku)*
- 1,331. *Isu oczy sprzedał. (str. 716)*
- 1,332. *Stak na dwu drzewach chcąc usieść, na ziemię upada. (str. 378)*
- 1,333. *Stacy w polu, a on rożenki na nie struże. (str. 594)*



- 1,334. Puscil się na szrot. (Nota. 116)
 1,335. Puszczaj! co wiedzieć na co się porywa.

R.

- 1,336. Rad puszczra nity sprzęt ile nabyty.
 1,337. Rad-by go w tyńce wody utopił.
 1,338. Rada-by dusza do raju, ale grzechy nie puszczają.
 1,339. Radzi się innego, a przedsię patrz swego.
 1,340. Rana się zgoi, a słowo się nie zgoi.
 1,341. Rany za rany, a wróćmy sobie barany.
 1,342. Ranna siewba często omyła, a późna zawsze. (p. 1179)
 1,343. Rannego wstania, wczesnego zasiania a młodego ożenienia — nikt nie żałował. (Nota. 117)
 1,344. Rano wstawaj co robić, bo inaczej takżebyś leżał.
 1,345. Raz tnij, dwa pchnij, gdzie o gardło idzie.
 1,346. Rączy, by pień na ptaki.
 1,347. Rączemu guz na brzuchu rośnie, a leniwemu na grzbiecie.
 1,348. Redde quod debes, abo idź do więz.
 1,349. Rej wiedzie.
 1,350. Resztem goni.
 1,351. Ręka rękę umywa, noga nogę wspiera.
 1,352. Ręka rozumu nie ma.
 1,353. Robiąc urząbi, a jedząc zapocił się. (Nota. 118)
 1,354. Rogiem nastal — będzie pogoda.
 1,355. Równy święty przestęp.
 1,356. Równy z równego się weseli.
 1,357. Równego pana gniew gotowe nieszczęście.
 1,358. Rozigrał się, by ciełą.
 1,359. Rozśmiał się, by Mazur na zemłą. (p. 1619)
 1,360. Rozum bez cnoty — miecz w ręku szalonego.
 1,361. Rozum okrasa rzeczy.
 1,362. Różne mieszkanie przychodzi w nieznanie.
 1,363. Ruszył go w sadno.
 1,364. Ryba rybą, ptak ptakiem, a człowiek człowiekiem żywie.
 1,365. Rycerstwo za nim gryałoby kamień. (Nota. 119)

- 1,337. Utopiłby go w łyzce wody. (str. 627)
- 1,338. Rada-by dusza do nieba, by jako przed grzechami. (w porządku)
- 1,340. Rana się zgoi, słowo nie zgoi. (str. 10)
- 1,342. Siewba ranna podczas omyła, a późna zawsze. (w porządku)
- 1,346. Rusza się jak pień na ptaki. (str. 434)
- 1,350. O reszt idzie. (str. 536)
- 1,352. — „Czemus' mię uderzył?” — „Nie jać to, ale ręka moja.” (str. 609 w texcie)
- 1,353. Robiąc uciążnie, jedząc się spoci. (w porządku)
- 1,356. Równy rad równemu. (str. 1122)
- 1,363. Tknąłem go w sedno. (w porządku)

- 1,366. Rychlej chudzina dla chudziny uczyni, niżli dostatni.
 1,367. Rychlej się dobra nowina niżli zła odmieni.
 1,368. Rychlej-by wytrwał kiedyby mu chryśszcza przez nos puszczano.
 1,369. Rządki młody chętnie się uczy. (p. 494)
 1,370. Rządki ślepy widzi.
 1,371. Rządko co ludzie z palca sobie wyssa.
 1,372. Rządko rzecz ucziwa bez pożytku bywa.
 1,373. Rząd niewieści nie czyni caci.
 1,374. Rzemieślnik - niewolnik u tego co mu robi.
 1,375. Rzemieślnikowi przed czasem nie płaci, koni na borg nie przedawaj,
 żony bez posagu do domu nie bierz.

S.

- 1,376. Sam Bóg nie bierze, gdzie niemasz nic.
 1,377. Sam działaj, przyjaciel nie czekaj.
 1,378. Sam się swoim nożem zarząd.
 1,379. Sam sobie gęde, sam wesół będę. (Nota. 120)
 1,380. Sam Stworzyciel szczęściem szafuje. (p. 1186)
 1,381. Sama niecnota każdego skarze.
 1,382. Sama starość stoi za chorobę.
 1,383. Samo się złe stłucze.
 1,384. Sen mara, Jan Bóg wiara.
 1,385. Siedliśmy jako sol.
 1,386. Siedm rzemiosł, cternaście nieszczęścia.
 1,387. Siedź tu, grzybie, aż cię diabeł zdybie.
 1,388. Sierota cięższa niż kamień.
 1,389. Sikora dworny ptak.
 1,390. Siła bez rozumu sama się kazi.
 1,391. Siła dóm potrzebuje.
 1,392. Siła pies we drzbanie widzi, ale głowa nie wnidzie.
 1,393. Siła złego dwaj na jednego. (p. 261)
 1,394. Skacze, by cielę u kołka.
 1,395. Skąpy dwa razy płaci.
 1,396. Skąpego nie obieraj sobie za przyjaciela prawego.
 1,397. Skupili się, by liszki do kusznicza.

- 1,367. Nowina dobra rychlej się niż zła odmieni. (w porządku)
- 1,371. Nie wysłałem tego z palca. (str. 96)
- 1,373. Niewieście radzić nie przystoi. (w porządku)
- 1,376. I sam Bóg nie bierze, gdzie niemasz. (str. 43)
- 1,377. Nie spuszczaaj się na przyjaciół. (w porządku)
- 1,379. Sam sobie gęde, sam wesół będe. (w porządku)
- 1,382. Starość sama choroba. (w porządku)
- 1,383. Samo się zle trawi. (w porządku)
- 1,384. Sen mara. (w porządku)
- 1,385. Siadłeś jak sol. (w porządku)
- 1,390. Siła bez głowy szaleje, a rozum bez siły mdleje. (str. 1036)
- 1,393. Wiele złego dwa na jednego. (w porządku)
- 1,394. Skacze, jak cielę u kołka. (str. 516)
- 1,395. Skąpy dwa razy płaci. (str. 55)

- 1,398. Ślawny pływacz w łada rzece utonie, a ślawnego rycerza w łada
karcxmie zabiją.
- 1,399. Ślomiany starosta dębowego ziemianina zwalczy. (Nota. 121)
- 1,400. Słowo wyrzeczone, driedziectwo stracone i czas który minie, z wodą
co upłynie - nigdy nie wracają.
- 1,401. Słówko wróblem wyleci, a wołem się wraca. (p. 129)
- 1,402. Słuchajże mię, wsiakiem ci nie trzeszczał w łaini.
- 1,403. Sługa ma być wierny, nie leniwy i nie pyszny. (Nota. 122)
- 1,404. Smaczny chleb kradziony.
- 1,405. Śmiałka wśródzie biją. (p. 1111)
- 1,406. Śmiały co się ze dwiema bije, ale śmielszy co się żeni a nie ma nic.
- 1,407. Śmielszy kur na swoich śmieciach niż na cudzych wrotach. (p. 497)
- 1,408. Śmiechy swe grzechy.
- 1,409. Śmieje się, by złe na szkodę.
- 1,410. Śmierć koniec wszystkiemu.
- 1,411. Śmierć pokaże co kto ma.
- 1,412. Śmierć nie patrzy w zęby.
- 1,413. Śmierci żaden się nie wywierci. (p. 547)
- 1,414. Sobie gali, gdy się zły chwali.
- 1,415. Sobie szkodzi, kto złego swobodzi.
- 1,416. Sobotnim sztychem.
- 1,417. Sol na sery, a sery na sol.
- 1,418. Sowa ze krza, a dwie w kierr.
- 1,419. Spi na to dobrze.
- 1,420. Spiesz się, by szwiec z bóty na targ. (p. 735)
- 1,421. Spłócz mleko z wątroby, chceszli ujść choroby.
- 1,422. Spokojne wyfejdanie stoi za dobre śniadanie.
- 1,423. Sprawiedliwe nabycie i na morzu nie tonie.
- 1,424. Sprobowawszy psa obiesić.
- 1,425. Spyta się zima karaxem, byłis lecie gospodarzem. (p. 612 i 709)
- 1,426. Srać nie wojować.
- 1,427. Sroka we krzu.
- 1,428. Stanął mu kością w gardle.
- 1,429. Stanął mu za różany wianek.

- 1,398. Podczas tej sprostnie swantkuje ten co wiele dokazuje. (str. 1168)
- 1,401. Słowko wyleci wróblem, a wróci się wołem. (w porządku)
- 1,407. Każdy kur na swych smieciach śmielszy niż na cudrych wrotach. (str. 342)
- 1,408. Małe winy goryziemy, wielkie całkiem połykamy. (w porządku)
- 1,410. Śmierć koniec wszystkiego. (w porządku)
- 1,411. Śmierć otwiera co żywy zawiera. (w porządku)
- 1,412. Śmierć w zęby nie patrzy. (w porządku)
- 1,415. Siebie zawodzi, kto drugiego swobodzi. (str. 394)
- 1,418. Sroka ze krza, a dwie w kierz. (w porządku z odnośnikiem)
- 1,419. Śpi na to dobrze. (str. 594)
- 1,420. Bieży jak szwiec z bótami. (w porządku)
- 1,423. Dobre nabycie trwałe, i w morzu nie utonie. (w porządku)
- 1,425. Spyta się zima zarazem, byllis' lecie gospodarzem. (str. 1249 w texcie)
- 1,428. Stanieć to koscia w gardle. (str. 976)

- 1,430. Stanisław z izby, Stanisław do izby. (Szereg II, nota 23)
- 1,431. Staroście z chlewka, wojewodzie z piekarniej. (Nota. 123)
- 1,432. Stary, ale jary. (p. 183)
- 1,433. Stary furman rad słucha kiedy kto biczem traska.
- 1,434. Stary gospodarz Jan Bóg, wie kiedy komu czego potrzeba.
- 1,435. Stary sługa jak stary pies.
- 1,436. Staremu, bywałemu, a wielkiemu panu - musi człowiek wierzyć.
- 1,437. Starego lisa trudno ułapić.
- 1,438. Stara miłość jako stara franca. (Nota. 124)
- 1,439. Stara panna na starego żołnierza czeka.
- 1,440. Starszy radzi sobie lat przyczyniają a młodzi ujmują.
- 1,441. Starszy Jan Bóg niż święty Marcin.
- 1,442. Statek czyni dostatek.
- 1,443. Strachy na Lachy. (Nota. 125)
- 1,444. Straszydło na wróble.
- 1,445. Stoi baba firleje, kiedy sobie podleje. (Nota. 126)
- 1,446. Strój anielski, chód ródziejski, głos djabelski, a mięso baranie u pawia. (Nota. 127)
- 1,447. Stróż nad stróżem, a oboje kradną.
- 1,448. Strzedz niewiasty nalewać w piasty.
- 1,449. Strzeż się gości, którzy mają ości.
- 1,450. Strzeżonego i Bóg strzeże.
- 1,451. Stul pysk.
- 1,452. Suchy Marzec, mokry Maj - czyni gumno jako gaj.
- 1,453. Swawola każdego zepsuje.
- 1,454. Swawola w piekle gore.
- 1,455. Świat gdy kogo cieszy - zdradza.
- 1,456. Świeca ludziom usługując, sama się trawi.
- 1,457. Świec a drabiny, będa nowiny. (Nota. 128)
- 1,458. Święty to grosz co kopy strzeże.
- 1,459. Święty kij, by miał jelca
- 1,460. Święta to kopa co dziesiąci strzeże.
- 1,461. Święta pierzynka, by rękawa miała.

1,432. Stary, ale czerstwy. (w porządku)

1,434. Stary gospodarz Jan Bóg. (w porządku)

1,440. Stary sobie lat ujmują, młodzi przydają. (w porządku)

1,441. Starszy Bóg niż święty Marcin. (str. 1094)

1,442. Dostatek czyni statek, a niedostatek - niestatek. (w porządku)

1,444. Mógłby go nad prosem postawić. (str. 1144)

1,445. Stroi baba turnieje, gdy sobie trochę podleje. (str. 1102)

1,450. Strzeżonego Bóg strzeże. (w porządku)

1,452. Suchy Marzec, mokry Maj - będzie gumno jako gaj. (w porządku)

1,454. Swa wola w piekle gora. (str. 1114 w tekście)

1,458. Dobry to grosz co kopy strzeże. (w porządku)

- 1,462. Świnie paść, i to daleko od zboża.
- 1,463. Syn tylko worki zliczy, w rozumie nie dziedriczy.
- 1,464. Syn w dom, drzewka z domu.
- 1,465. Szach albo met.
- 1,466. Szachem pada.
- 1,467. Szanuj mię doma, będę cię szanowała u ludzi.
- 1,468. Szczęście niewieście — fortuna chłopia. (Nota. 129)
- 1,469. Szczuka zdechła, ale zęby zostały.
- 1,470. Szerokie wrota do dworu ale wąskie ze dworu.
- 1,471. Sześć rzeczy powinien mieć szlachcic w domu dla gościa: kapłun tusty, piwo dobre, chleb chędogi, ocet mocny, świece jasne i gorzałkę przednią.
- 1,472. Szkoda krasy, gdzie rozumu pusto.
- 1,473. Szkoda krasy, gdzie rozumu pusto. (powtórnie)
- 1,474. Szkoda psu białego chleba.
- 1,475. Szkoda tym styru zwierzać, którzy nie pływali.
- 1,476. Szlachcic u dworu służy, a doma mu kij roście.
- 1,477. Szpetna przysada, kto cudnie mówi a źle myśli.
- 1,478. Szpetną twarz cnota przyordobić może,
Ale niecnocie gładkość nie pomoże.
- 1,479. Situczka od mostku.
- 1,480. Szturm ludzi nie rodzi.
- 1,481. Szumno, a w pięty zimno.
- 1,482. Sztydem mu we łbie układano. (p. 1079)
- 1,483. Szują tam komus' kaptur.

J.

- 1,484. Tajemnicę wydać, przez nogę rzucić, na przeciwność się targnąć — nie prze-
jednane rzeczy.
- 1,485. Tak długo strugał, aż też przestrugał (p. 90)
- 1,486. Tak dobry ubogi, jako i ten co nie ma nic.
- 1,487. Tak dobra kukielka, jako i biały chleb.
- 1,488. Tak mu mił, jako sol w oku.
- 1,489. Tak rana boli w goleni, jako i w głowie.
- 1,490. Tak się go to imie, jako groch ściany. (p. 436)

- 1,462. Daleko paś świnie od zboża. (w porządku)
- 1,463. Syn w rozumie nie dziedzi czy, worki tylko dobrze zliczy. (str. 803)
- 1,465. Abo szach, abo met. (w porządku)
- 1,472. Szkoda krasy, gdzie rozumu niemasz. (w porządku)
- 1,474. Szkoda psu białego chleba. (str. 1139)
- 1,478. Szpetną twarz cnota ozdobić może,
Niecnotcie gładkość nic nie pomoże. (w porządku)
- 1,479. Sztuka od mostku. (str. 822 w texcie)
- 1,481. Bucyno, a w pięty zimno. (w porządku)
- 1,482. Szydłem w głowie układano. (str. 249)
- 1,483. Kaptur komuś szyją. (w porządku)
- 1,485. Strugał, strugał, aż przestrugał. (w porządku)
- 1,487. Nie biały chleb, ale ziemia. (str. 608)
- 1,488. Miłeś mi jak sol w oku. (w porządku)

- 1,491. Tak temu rad, jakoby mu nogę uciął.
- 1,492. Tak temu rad, jakoby mu psi obiad zjedli.
- 1,493. Tak to bolesno komu żona umrze, jako kiedy kto zabije się w łokieć. (Nota. 130)
- 1,494. Tak to prawda, jako kiedy żywe kiełbasy po świecie latały.
- 1,495. Tak trzeba rzemień ciągnąć, jakoby się nie zerwał.
- 1,496. Tak u xiędza jak u wdowy każdy chodzi po swej woli.
- 1,497. Tak ważna msza czytana, jako i śpiewana. (Nota. 131)
- 1,498. Taką mocą rozgrzesza, jaką sam od drugiego ma.
- 1,499. Tam są ryby, gdzie się ich najmniej nie spodziewasz.
- 1,500. Tam się orłowie xlatują, gdzie ścierw czują.
- 1,501. Tam woź musi, gdzie się konie naprzą. (p. 3)
- 1,502. Targowy dzień, pilnuj każdy swego.
- 1,503. Taż baba na tychże kołach.
- 1,504. Taż baba, też koła. (powtórnie)
- 1,505. Tego co robić nie chce, mąka w ręce kole.
- 1,506. Tego trzeba hamować co się do broni porywa, a co do mieszka - tego nie trzeba.
- 1,507. Tego tylko z driała zabiją, kogo piorun ma zabić. (Szereg II, nota 24)
- 1,508. Tegoż płotu koł. (p. 1609)
- 1,509. Temu najwiętszy grzech, komu co zginie. (p. 189)
- 1,510. Ten niech łaje, który daje.
- 1,511. Ten temu pan, kto kogo zje.
- 1,512. Tędy bliżej a dalej, owędy dalej a bliżej.
- 1,513. Tłucze się, by Marek po piekle.
- 1,514. Tłustego półcia nie trzeba smarować.
- 1,515. To pewna nowina: bywszy lato, będzie zima.
- 1,516. To w zysku, co w pysku. (p. 481)
- 1,517. Torowanym gościńcem lada kto się wleczce.
- 1,518. Trafił, by kulą w płot.
- 1,519. Trafił djabeł na pogana.
- 1,520. Trafił mu w rumel.
- 1,521. Trafił na prask.
- 1,522. Trafił ze dżdża pod rynnę.
- 1,523. Trafila kosa na kamień.

- 1,492. Jakby mu psi obiad zjedli. (str. 785)
- 1,494. Gdzie się one crasy podziały, kiedy kiełbasy po świecie latały. (str. 345)
- 1,495. Tak ciągnij rzemyk, żeby się nie zerwał. (w porządku)
- 1,499. Gdzie się czego nie spodziewasz, tam często najdziesz. (w porządku)
- 1,500. Orłowie się tam zlatują, gdzie ścierw jaki poczują. (str. 964)
- 1,501. Woz tam musi, gdzie koń ciągnie. (w porządku)
- 1,503. Tak baba na tychże kołach. (w porządku z odnośnikiem)
- 1,506. Tego hamuj co się porywa do miecza, nie tego co do mieznka. (str. 1206
w texcie)
- 1,508. Tegoż to płotu koł. (w porządku z odnośnikiem)
- 1,510. Niech zdrow łaje, kiedy daje. (str. 559)
- 1,514. Tłusty poleci marać. (w porządku)
- 1,515. Pewna nowina: bywory lato będzie zima. (w porządku)
- 1,516. To mam w rysku, com miał w pysku. (str. 1311 w texcie)
- 1,517. Torowanym gościńcem leda kto trafi. (w porządku)
- 1,518. Kula w płot. (str. 611 w texcie)
- 1,519. Bies pogana. (w porządku z odnośnikiem)
- 1,521. Trafil na prask. (w porządku)
- 1,522. Trafil ze didiu pod rynnę. (w porządku)
- 1,523. Trafila kosa na kamień. (w porządku)

- 1,524. Trafiła Marta na Potarta.
- 1,525. Trudna zgoda - z ogniem woda.
- 1,526. Trudno dwiema panom dogodzić.
- 1,527. Trudno mądrego oszukać. (p. 1537)
- 1,528. Trudno muru głową przebić.
- 1,529. Trudno przeciwko wodzie płynąć.
- 1,530. Trudno tego wodzić, kto nie może chodzić.
- 1,531. Trudno wilkiem orać.
- 1,532. Trudno z błazny na raję.
- 1,533. Trudno z Bogiem walczyć.
- 1,534. Trudno z god na gody.
- 1,535. Trudno z jednego wołu dwie skóry xedrzeć.
- 1,536. Trudno z jedną macierzyzną na dwoje gody.
- 1,537. Trudno xłodzieja okraść. (p. 1527)
- 1,538. Trzeba babie na bity.
- 1,539. Trzeba mu jak wrzodowi wygadzać.
- 1,540. Trzeba się xmaczać, kto chce ryby łowić.
- 1,541. Trzeba tam stapać jak po brzytwach.
- 1,542. Trzy lata przed wąsem, trzy lata z wąsem, trzy lata po wąsie.
- 1,543. Trzy niewidy. (p. 1233)
- 1,544. Trzy po trzy. (p. 1233)
- 1,545. Trzy rzeczy, a nic grzeczny.
- 1,546. Trzy rzeczy w szlacheckim mieście bacznym nagany być godne
upatrują: kędy dwor wyższy niżli kościół, karczma okaral-
sza niżli ratusz, psiarnia budowniejsza niżli szpital.
- 1,547. Trzy rzeczy żadnego nie przynoszą pożytku: cudze pieniądze
liczyć, cudzego psa karmić, i cudzą żonę lubować.
- 1,548. Trzyma mu grzbiet.
- 1,549. Trzyma się jak pijany płotu.
- 1,550. Tu gore, tu boli.
- 1,551. Twardy kociel doić.
- 1,552. Twarda kość drabiku.
- 1,553. Ty jedno wiesz, a ja drugie.
- 1,554. Ty cudzego szczypty, a djabeł twego garscia.

- 1,524. Nalarła Marta Potarta. (str. 532)
 1,525. Trudna zgoda - ogień, woda. (str. 733)
 1,526. Dwoma panom razem służyć trudno. (w porządku)
 1,527. Starego trudno oszukać. (w porządku)
 1,528. Muru głowę nie przebijesz. (w porządku)
 1,529. Przeciw wodzie pływać trudno. (w porządku)
 1,530. Trudno tego wodzić, co sam nie chce chodzić. (str. 17)
 1,531. Wilkiem orać. (w porządku)

1,536. Z jednym brzuchem na dwoje gody. (w porządku)

- 1,539. Jak wrzód nie tykaj. (str. 579)
 1,540. Kto chce ryby jeść, musi się zmoczyć. (str. 29)
 1,541. Jak po brzytwach stąpać. (str. 554)

1,549. Trzyma się jak pijany płota. (w porządku)

- 1,551. Kosta doć próino. (w porządku)
 1,552. To twarda kostka. (str. 1180)

- 1,555. Ty za plotki, a plotki za cię.
 1,556. Tylko Boga a skrzypiec.
 1,557. Tylko to chorego pytają jeśli chce.

U.

- 1,558. U Baranowa wielka woda, każdy się tam wozic musi. (Nota. 132)
 1,559. U białogłów długie włosy, a rozum krótki.
 1,560. U diabła ryby, a pieprz u dwu.
 1,561. U dworu dwornie, a doma wybornie. (p. 837)
 1,562. U kata mu kraj, a u szubienice koniec.
 1,563. U kija dwa końca.
 1,564. U krawca ma być rawsze zdarta suknia, a u szewca dziurawy bit.
 1,565. U leniwych rawsze święto.
 1,566. U stracha wielkie oczy.
 1,567. U tego tańca dwa końca. (Szereg II, nota 25)
 1,568. U wdowi chleb gotowy, ale nie każdemu zdrowy.
 1,569. U wielkiego dworu będzie wszystkiego z potrzebę, tylko trzeba poczekać.
 1,570. Ubiwszy nie dadzą się napłakać.
 1,571. Ubogi a pyszny — boży nieprzyjaciel.
 1,572. Ubogi z wodą warzy.
 1,573. Ubogiego łaznia — pańska pokuta. (powtórnie, p. 60)
 1,574. Ubogiemu Bóg nie ubogi.
 1,575. Uchodzi w rękojęści.
 1,576. Uchodząc przed wilkiem trafił na niedźwiedzia.
 1,577. Uchowaj Boże zdrowych potraw, wielkiego szczęścia i cnotliwej żony kiedykolwiek.
 1,578. Uchowaj, Janie, złego robaka chrząszcza.
 1,579. Uciekaj, Marku Antoni, nim cię wiekiera dogoni.
 1,580. Uczyni mię wieszczym, a uczynię cię bogatym.
 1,581. Ugodzi nieszczęście wśródzie, choć podobienstwa nie będzie.
 1,582. Ujachawszy milę — postoj koniom chwilę, ujachawszy trzy-czoła koniom potrzyj, ujachawszy sześć — dajże koniom jeść.
 1,583. Ukaraj mu psi rąb.

1,556. Jedno Boga. (w porządku)

1,563. U kija dwa końca, nie wiesz którym bić. (w porządku)

1,564. Najgorsze bity u szewca, siekiera u kowala. (w porządku)

1,565. Leniwemu zawsze święto. (w porządku)

1,570. Ubiwszy nie dasz się napiakać. (w porządku)

1,583. Ukażci zęby. (w porządku)

- 1,584. Ukaruje gruski na wierzbie.
 1,585. Ukrywdzonemu szkoda może się nagrodzić, ale *ty* - nigdy. (*Szereg II*, nota 26)
 1,586. Uległ między trupy.
 1,587. Umie Jan Bóg ugodzić gdzie boli.
 1,588. Umie swego psa leczyć.
 1,589. Umirga się, by czapla w kobielu.
 1,590. Umirga się, by ogrodny rajac.
 1,591. Umykaj, Czechu, siłaś stawil.
 1,592. Umysł niewieści nie ma stałości.
 1,593. Upierz mi kożuch a wełny nie maczaj.
 1,594. Urosta wilczkowi zęby.
 1,595. Uryaszowe listy. (*Nota*. 133)
 1,596. Urząd urzędowi wierzy.
 1,597. Ustap, gównu, twarogowi.
 1,598. Ustoi się jak młode piwo za czasem.
 1,599. Uszy słuchając, język mówiąc, ręce do siebie garnąc, serce
 porządając - nigdy się nie nasycą.
 1,600. Uwija się, by chłodziej w jarmark.

W.

- 1,601. W ciernie, bracia! (p. 4)
 1,602. W czepekku się urodził, a w powrozkku zginie. (p. 1686)
 1,603. W cudrym domu drwa rąbią, a do nas wiory lecą.
 1,604. W czym się kochamy, to nam często szkodzi.
 1,605. W dom przed gościem, z domu za gościem.
 1,606. W dostatku trudno miarę zachować.
 1,607. W dzień Symona i Judy boi się koń grudy.
 1,608. W głowie szum, w kościach łom, w mieszku trwoga, ratuj
 dla Boga.
 1,609. W jednej łacie pasieni. (p. 1508)
 1,610. W jednej ręce chleb a w drugiej kamień trzyma.
 1,611. W kaftan bawełnę, a w chomato słomę.
 1,612. W karczmie niemasz pana.
 1,613. W karczmie, w łazni, w młynie i w kościele - niexnać pana.
 1,614. W każdej rzeczy patrz końca.

1,587. Ugodzi Bóg gdzie boli. (w porządku)

1,594. Urosta wilczkowi zęby. (w porządku)

1,602. W czepku się urodził. (w porządku). - W czepku się urodził, w powroźku zginie. (s. 866 w tekście)

1,607. Symona święto i Judy nabawi cię pewnej grudy. (w porządku)

1,609. Jednej kuzni mince. (w porządku)

1,611. Dobra w chomato słoma, w kaftan bawełna. (str. 162)

- 1,615. W każdej rzeczy zaradzić, chyba w nędzy nic.
- 1,616. W łóżko mały, a w kolebkę wielki. (p. 1730)
- 1,617. W Maju się rodził, harpagem się bawi.
- 1,618. W nadzieję wielką, mała nie opuszczaj.
- 1,619. W nowinę mu biały chleb.
- 1,620. W odmęcie ryby najlepiej się łowią.
- 1,621. W ostrogach.
- 1,622. W Taryju rzeka mleczna, brzegi jaglane a wół pieczony nad nią i noż w nim. (Nota. 134)
- 1,623. W Prymie być, a papierza nie widzieć.
- 1,624. W smętku nic nie smakuje. (p. 541)
- 1,625. W szczęściu ludzie się zapominają.
- 1,626. W tym się polu dobrze rodzi, po którym gospodarz chodzi.
- 1,627. Wara wasa!
- 1,628. Ważono, miła żono.
- 1,629. Ważywszy na ryby, a na pieprz nie ważyć.
- 1,630. Wczorajszego dnia suka.
- 1,631. Wdowiec z wdową rzadko dobrze z sobą.
- 1,632. Wdowa sobie pan.
- 1,633. Wdowy za męża gotowy.
- 1,634. We ręk toni. (powtórnie, p. 902)
- 1,635. Według stawu grobla.
- 1,636. Wet za wet, darmo nic. (p. 203)
- 1,637. Węza ma w kalecie.
- 1,638. Widzę że nie peć. (p. 477)
- 1,639. Wie Jan Bóg co czyni.
- 1,640. Wie Jan Bóg czyj kapłan a czyj baran. (Nota. 135)
- 1,641. Wie pies czyje sadło zjadł.
- 1,642. Wie s. Marcin dla czego płaszcz dał.
- 1,643. Wiedzą sąsiedzi jako kto siedzi.
- 1,644. Wiele przewodzą, gdzie się wszyscy zgodzą. (p. 1781)
- 1,645. Wiele słuchać rzecz bezpieczna,
Wiele mówić rzecz wszeteczna.
- 1,646. Wielkiemu panu nie wszystko trzeba baczyć. (p. 1091)

1,618. W nadzieję wiela, mała nie opuszczaj. (str. 829)

1,620. W odmęcie ryby łowić. (str. 1227)

1,623. W Krymie być, a papieża nie widzieć. (w porządku)

1,626. Dobrze się w tém polu rodzi, po którym gospodarz chodzi. (str. 781 w teście)

1,627. Wara! (str. 627)

1,629. Ważniejszy na ryby, na pieprz żałuje. (w porządku)

1,630. Wczorajszego dnia szuka. (str. 1148)

1,635. Według stawu grobla. (w porządku)

1,636. Wet za wet. (w porządku)

1,640. Wie Bóg czyj baran, czyj kozieł. (w porządku)

1,641. Wie pies komu sadło zjadł. (w porządku z odnośnikiem)

1,643. Wiedzą sąsiedzi jako kto siedzi. (str. 647)

1,644. Wszystko przewodzą, gdy się wszyscy zgodzą. (str. 1236)

1,645. Wiele słuchaj, mało mów. (w porządku)

- 1,647. Wielkiemu panu zawsze kostka dobrze pada.
- 1,648. Wielcy złodzieje małe wieszają. (p. 817)
- 1,649. Wielka różnica: pan Baranowski, a woźnica. (Nota. 136)
- 1,650. Wielka tarapata dziurawa w dechcie chata.
- 1,651. Wielkie bogactwo, wierna miłość, ciężka choroba i zranione sumienie - nie mogą być zatajone.
- 1,652. Wiemy to, panie Piłacie,
 Że ten łańcuch dawno macie;
 Każdy więzień co go nosi,
 Od śmierci się nie wyprosi. (Nota. 137)
- 1,653. Wierna bursa zje bez obrusa.
- 1,654. Wierna miłość niezbytły gość.
- 1,655. Więcej gości za godzinę w cudzym domu ujrzy, niż gospodarz za rok.
- 1,656. Więcej ma Jan Bóg niżli rozdał.
- 1,657. Więcej się chłop tego boi, co bezpiecznie w kroku stoi.
- 1,658. Więtszy huk niżli puk.
- 1,659. Wilk na dziedzinie nie skodri.
- 1,660. Wilka za uszy trzyma.
- 1,661. Wilkowi owce poruczono. (p. 1294)
- 1,662. Wilcza pokora.
- 1,663. Wisła jak Bóg: jednemu daje, drugiemu bierze. (p. 56)
- 1,664. Witaj mi kaczka nie brodząc.
- 1,665. Wleźcie pod ławę a rzecz: mądry ja.
- 1,666. Własny nieboszczyk Dąbek, co w stojaczki zdechł. (Nota. 138)
- 1,667. Własny olej pnie się ku górze.
- 1,668. Własny Łękowski piesek. (Nota. 139)
- 1,669. Własny Trębeckiego djabeł, trudno go skropić. (p. 1044). (Nota. 140)
- 1,670. Własne zajęcie tajno-ni śmierdzi, ni pachnie.
- 1,671. Własnie jak w komorze sadła.
- 1,672. Włoch przed skodą, niemiec w skodzie, polak po skodzie - przychodzi k sobie.
- 1,673. Włóczy się, by cygan po świecie.
- 1,674. Włóczy się za nim państwo, by za sarną ogon. (p. 1714)

1,647. Panom rawsze kostka dobrze padnie. (str. 815)

1,648. Małe chłódzieje wielcy karzą. (str. 471)

1,655. Więcej gości w cudzym domu za godzinę, niż gospodarz
za dzień ujrzy. (str. 110)

1,656. Więcej Bóg ma niż rozdał. (w porządku)

1,658. Większy huk niż puk. (w porządku)

1,659. Wilk w tej dziedzinie nie szkodzi, na której wilczęta splodzi. (w porządku)

1,661. Wilkaś do obory wpuszcil. (str. 828)

1,662. Wilca pokora. (w porządku)

1,670. Ni pachnie, ni śmierdzi barszczyk. (w porządku)

1,671. Jak w komorce sadła w niem cnoty. (w porządku)

1,673. Cygański żywot prowadzić. (w porządku)

- 1,675. Włożył piszczele w miech.
- 1,676. Wodę czerpa przetakiem, kto bez ciąg chce być zakiem.
- 1,677. Wodę do morza woxić. (p. 204)
- 1,678. Wodę mierzyć. (powtórnie, p. 204)
- 1,679. Wodxi go za nos.
- 1,680. Wojna bez wici.
- 1,681. Wojna jednego z bogaci a sto ich zuboży.
- 1,682. Wolałbym w Markowej swinie paść. (Nota. 141)
- 1,683. Wolna myśl jedna roskosz u człowieka.
- 1,684. Wolno do piekła by chciał o północy,
Otworem stoi ta przeklęta mocy.
- 1,685. Woł za morzem po groszu, a od przewozu sto złotych.
- 1,686. Wronami go karmiono, a krucy go zjedzą. (p. 1602)
- 1,687. Wrzucił kość między nie.
- 1,688. Wsadził go na barrego.
- 1,689. Wsadzono go w kowi rózek.
- 1,690. Wstyd dworzanina nie karmi.
- 1,691. Wstyd kota w ogon.
- 1,692. Wstyd w młodym człowieku cnota, a w starym niecnota.
- 1,693. Wśródnie dobrze, a doma najlepiej. (p. 837)
- 1,694. Wśródnie na błazny kapie.
- 1,695. Wszystko Bóg odmienić może.
- 1,696. Wszystko czełk dla zdrowia wariy.
- 1,697. Wszystko pojadł i z kośćcami.
- 1,698. Wszystko podobno u Boga.
- 1,699. Wszystko się nagrodzić może, tylko strach nie.
- 1,700. Wszystko się rozleci, co szexmisz dla dzieci.
- 1,701. Wszystko tu zostanie po śmierci twej, panie.
- 1,702. Wszystko-smy ludzie, tylko xiądx pleban człowiek.
- 1,703. Wszystkiego pomoże z kusze i z samostrzału.
- 1,704. Wszystkich się radź, a jednego słuchaj.
- 1,705. Wydał go na mięsne jatki.
- 1,706. Wydał go na rzek.
- 1,707. Wygląda, by szexurek z maki.

- 1,675. *Tiszącele w miech włożył. (w porządku)*
- 1,676. *Wodę ten czerpa przetakiem, co bez ciężek chce być żakiem. (str. 1227 w teście)*
- 1,677. *Drwa do lasa wozic. (w porządku)*
- 1,679. *Na nos kogo wodzić. (w porządku)*
- 1,684. *Piekło zawsze otwarte, puszcza i o północy. (str. 1138)*
- 1,686. *Wronami to karmiono. (str. 75)*
- 1,687. *Kość rucić między drugich. (w porządku)*
- 1,691. *Srom kota. (w porządku)*
- 1,693. *Wszędy dobrze, a doma najlepiej. (w porządku)*
- 1,694. *Na ubożego wszędy kapie. (w porządku)*
- 1,696. *Dla zdrowia wszystko człowiek wytrwa. (w porządku)*
- 1,698. *Bogu nic nie jest trudnego. (w porządku)*
- 1,702. *Wszystko-smy ludzie. (str. 135)*
- 1,705. *Wydał się na jatki. (w porządku)*
- 1,706. *Wydać na rzek. (str. 1288)*

- 1,708. Wyjechał, by wesx na czoło.
 1,709. Wykupił koszulę, a suknię zastawił.
 1,710. Wymknął go jak Filipa x konopi. (Nota. 142)
 1,711. Wyprawił go x kuszą na wróble.
 1,712. Wyprawuje się, by rzemień w ogniu.
 1,713. Wyrzucono go jako żabę x wierszy.
 1,714. Wysiłił się w rozum, by sarna w ogon. (p. 1302)
 1,715. Wyspał się, by mysz na pudle.
 1,716. Wyszorował mu kocielki. (p. 1813)
 1,717. Wywolał wilka x lasa.
 1,718. Wziął na kiel.
 1,719. Wziął to djabeł za stary dług.

X.

- 1,720. Xiądz do klechy: „a toż tak – tobie piskorz a mnie węgorz, albo tak – mnie węgorz a tobie piskorz.” A klecha na to: „a mnie przeciw piskorz.” (Nota. 143)
 1,721. Xiądz Gamrat wszystko wiedział, a nie wiedział. (Nota. 144)
 1,722. Xiężę, ^{Janie} będę się ja kwikała, będę-li też zbawiona? (Szereg II, nota 27)

Z.

- 1,723. Z cudrego konia i sród błota xsiadaj.
 1,724. Z domu nie jadszy a x lasa nie wyfejdawszy się nie wyjeżdżaj. (Szereg II, nota 28)
 1,725. Z doświadczenia rozum się mnoży.
 1,726. Z głupim w karty, x mądrym w żarty.
 1,727. Z husarskiego siodła ręką albo nogą, a x kozackiego szyja przypłacają.
 1,728. Z jednym w dół, x drugim w dóm. (Nota. 145)
 1,729. Z kaleki pan, x klechy pleban.
 1,730. Z karłów wyrosł, a chłopca nie dorosł. (p. 1617)
 1,731. Z kim Bóg, ten bije.
 1,732. Z koniem nie graj, niewieście nie ulegaj, pieniądze sam chowaj – chceszli być bez szkody. (Nota. 146)
 1,733. Z młodu w tafcie, a na starość w płachcie.
 1,734. Z nieprzyjacielem umrzeć nie żal.

- 1.709. Suknia zastawił, koszulę wykupił. (str. 898)
- 1.711. Z kuszą na wróble. (w porządku)
- 1.713. Wyrzucić jak żabę z wierszy. (str. 512)
- 1.716. Wytrzeć komu kocielki. (str. 1359)
- 1.717. Wywoła wilka z lasa. (w porządku)
- 1.718. Na kiel wziął. (w porządku)
- 1.720 A mnie piskorz. (w porządku)
- 1.723 Z cudzego konia i wśród błota siedaj. (w porządku)
- 1.728. Z jedną w dół, z drugą w dom. (str. 1330)
- 1.729. Z łotra pan, z klechy pleban. (w porządku)

- 1,735. Z okna maż, w krzesle senator, a na koniu rycerz. (p. 1616 i 1730)
- 1,736. Z onej rrechy, xieże Janie, nic.
- 1,737. Z panem kart nie graj, w zawod nie puszczaj, pieniądze mu nie pożyczaj.
- 1,738. Z pomocą rzeki płyną.
- 1,739. Z przybytku głowa nie boli. (p. 746)
- 1,740. Z przyjacielem słówkiem rzadko, a rączką nigdy.
- 1,741. Z przyrodzenia to pochodzi, że się żonka z żonką zgodzi.
- 1,742. Z pustej stodoły albo sowa, albo djabeł wyleci.
- 1,743. Z szwagrem na rając, a z bratem na niedziwiedzia.
- 1,744. Z tłustego mięsa tłusta polewka.
- 1,745. Z wielkiego miasta nigdy ku nocy nie wyjeżdżaj.
- 1,746. Z wielkiej chmury mały deszcz.
- 1,747. Za chudziną Jan Bóg.
- 1,748. Za godnością łaska pańska.
- 1,749. Za króla Olbrachta wyniszczone szlachta. (Nota. 147)
- 1,750. Za młodu gałarki nachylać trzeba, bo kiedy się już xroście, tedy się już xłamie.
- 1,751. Za młodu się tarnek ostrzy.
- 1,752. Za młodu świata użyć.
- 1,753. Za szczęściem godność, za dostatkim dobra myśl.
- 1,754. Zagraj mu castigans.
- 1,755. Zajachali jerdni.
- 1,756. Zajachawszy za Dunaj, już do domu nie dumaj.
- 1,757. Zajał go na rzepie. (Nota. 148)
- 1,758. Zaloty głosem, sianie w deszcz, zwada po pijanu — rzadko z pożytkiem.
- 1,759. Zamydlono mu oczy.
- 1,760. Zamykaj gębę, Wojtku, bo teraz łajna po świecie latają. (p. 579)
- 1,761. Zaskoczono mu od spasi.
- 1,762. Zawołany na kupie gnoju.
- 1,763. Zawsze ludzie nowin przychyniają.
- 1,764. Zawsze u dworu dziesięć na jednego służy.
- 1,765. Zbierajcie sieci, bo już ptacy nie lecają.

1.742. Z pustej stodoły albo wróbl, albo sowa wyleci. (w porządku z odnośnikiem)

1.746. Z wielkiej burzy mały deżdż. (w porządku)

1.750. Młoda płonkę łatwo naprostować. (str. 507). - Gałąź rosła nie da się
naginać. (str. 324)

1.751. Za młodu tarn ostrzeje. (str. 1362 w texcie)

1.757. Zajmiesz mi kaczkę na błocie. (w porządku z odnośnikiem)

1.759. Zamydlic oczy. (str. 785)

1.761. Zabiegł mu od spasi. (w porządku)

- 1,766. Zbił go z inochody.
- 1,767. Zbladł, by toruńska cegła. (Nota. 149)
- 1,768. Zbojcy niesprawiedliwie wydzierają, a sprawiedliwie się dziela.
- 1,769. Zbytek kazi pożytek.
- 1,770. Zdarto mu pypeć. (p. 558)
- 1,771. Zdrow by rybka, rybka jako śledź, a śledź jako gnój.
- 1,772. Zdrowy - choroby, a chory ma się spodziewać śmierci.
- 1,773. Zdybiem się u soli.
- 1,774. Ze psy w rządy, z kotkami w taniec.
- 1,775. Ze złego nałogu trudno ku Bogu.
- 1,776. Ze złego targu z uszyjma do domu.
- 1,777. Ze złym złe znaleźć, złe zgubić.
- 1,778. Zgadraj się gęba z mieszkciem.
- 1,779. Zgadrają się, jak pies z kotką.
- 1,780. Zgoda między nami jak wilkom z barany.
- 1,781. Zgodnych nikt nie przełomi.
- 1,782. Zholdujesz każdego swoją
Rychlej wymową niż zbroją.
- 1,783. Ziemiański staw, a cesarskie ryby. (Szereg II, nota 29)
- 1,784. Zjadłaby go kotka przez noc.
- 1,785. Zle nabyte nie bywa dobrze pożyte.
- 1,786. Zle myszkurowi sięciem być lwowi.
- 1,787. Zle psa w studni drażnić.
- 1,788. Zle się zboże spieniężyło, zaraz postawy przybyło. (p. 1821)
- 1,789. Zli więcej mają, iż cudze łapają.
- 1,790. Zły chłop od żony. (p. 92)
- 1,791. Zły to ptak, co swe gniazdo plugawi.
- 1,792. Zły to ptak, co upuszcza.
- 1,793. Zły radby iżby z nim wszyscy poginęli. (p. 530)
- 1,794. Zły sikapa kiedy się uprze, i z góry nie pociągnie.
- 1,795. Zły w przygodzie przyjaciela nie znajdzie.
- 1,796. Złego człowieka karze Jan Bóg przez gorszego.
- 1,797. Złemu trudno się wymówić.

- 1,766. Zbił go z jednochody. (w porządku z odnośnikiem)
- 1,767. Zbladł jak toruńska cegła. (str. 129)
- 1,768. Rozbojnicy niesprawiedliwie wydzierają, a sprawiedliwie się dziela. (str. 283)
- 1,770. Zedrzeć pypeć. (w porządku z odnośnikiem)
- 1,771. Zdrowy jak rybka. (str. 1317)
- 1,773. Najdziemy się u soli. (str. 1169)
- 1,778. Zgadraj się, gębo, z mieszkiem. (w porządku)
- 1,779. Zgadra się z niem, jak pies z kotem. (str. 1325)
- 1,785. Co się ile nabędzie, to się ile odbędzie. (str. 1340)
- 1,787. Isa w cieśni ile drażnić. (w porządku)
- 1,791. Żły to ptak, co swe gniazdo szpeci. (w porządku)
- 1,794. Żła skapa i z góry nie pociągnie. (w porządku)

- 1,798. Kłém złego zbyć.
- 1,799. Kłia miłość o głodzie.
- 1,800. Kłia robota ile się płaci.
- 1,801. Kłia to sprawa, kto naprzód w obozie wykroczy. (p. 1214)
- 1,802. Kłia tam otucha, gdzie szepcą do ucha.
- 1,803. Kłia wola niewola.
- 1,804. Kłie ma sąsiady, kto się sam chwali.
- 1,805. Kłie położenie dobrego psuje.
- 1,806. Kłie towarzystwo na złe wychodzi.
- 1,807. Kłodziej bywszy w domu, kąty zostawi, a ogień kiedy przyjdzie,
wszystko pobierze.
- 1,808. Kłodziej domowy—nieprzyjaciel gotowy. (p. 252)
- 1,809. Kłodziej mi nie brat, murwa mi nie siostra.
- 1,810. Kłodziej na kłodzieja nie powie.
- 1,811. Kłodziej w nocy kradnie, a we dnie go wieszają.
- 1,812. Kłote góry obiecuje, a nie ma i ołowianych.
- 1,813. Kłmyto go bez ługu. (p. 1716)
- 1,814. Kłna się na rzekach, by świnią na pieprzu.
- 1,815. Kłnać człowieka po skórze.
- 1,816. Kłnać dobrze po mowie, co się dzieje w głowie.
- 1,817. Kłnać dudka między dzięcioły.
- 1,818. Kłnać piwo po zakwasie.
- 1,819. Kłnać ptaka po głosie.
- 1,820. Kłnać ptaka po piurze.
- 1,821. Kłnać że drogo pszenicę sprzedał, bo czapkę brożcem na łeb
wdrzał. (p. 1788). (Nota. 150)
- 1,822. Kłnaj, kosa, Franka. (Nota. 151)
- 1,823. Kłnajmy się po sierści.
- 1,824. Kłnam cię, ziólko, żeś pokrzywka.
- 1,825. Zostawił go na koszu.
- 1,826. Zwycraj łatwie rzeczy czyni.
- v
h.
- 1,827. Żaden cudzej żony nie pojmie.
- 1,828. Żaden na się nie powie.

- 1,798. Kłém złego zbywać. (w porządku)
- 1,800. Na robota ile się płaci. (str. 286)
- 1,804. Kłe ma sąsiady, sam się chwali. (str. 1026 w texcie)
- 1,805. Kłém położeniem dobry się zepsuje. (w porządku)
- 1,810. Nie wyda jeden drugiego. (str. 306)
- 1,812. Kłote góry obiecuje, a słowianych nie ma. (str. 746)
- 1,813. Znyc bez ługu. (str. 1359)
- 1,814. Znasz się na tem jak koxa na pieprzu, jak wilk na gwiazdach. (str. 735)
- 1,816. Poznaci wnet z mowy, jakiej kto głowy. (w porządku)
- 1,817. Znaci dudka z czubka. (str. 1361)
- 1,818. Z brzeszki piwo poznać. (str. 1361)
- 1,820. Znaci ptaka po pierru. (str. 1127)
- 1,823. Znajmy się po sierci. (w porządku)
- 1,824. Znam cię, ziołko, żeś pokrzywka. (w porządku)
- 1,826. Zwycraj wszystko przemaga. (str. 534)

- 1,829. Żaden nie powinien być bogatym, jeno cnotliwym.
- 1,830. Żaden się na świat z rozumem nie rodzi.
- 1,831. Żaden swęj wady na siebie nie baczę.
- 1,832. Żaden tego nie nawróci, od kogo Bóg twarz odwróci.
- 1,833. Żaden w swęj sprawie sędzią być nie może.
- 1,834. Żadna biesiada nie może być bez błazna.
- 1,835. Żadna śmierć nie jest bez przyczyny.
- 1,836. Żartem się prawdy domówić nie wadzi.
- 1,837. Żelazna sierść, żelazny koń.
- 1,838. Żona a śmierć — przeznaczone rzeczy od Boga.
- 1,839. Żona ma ^{być} trzeźwa, ochędożna i cnotliwa.
- 1,840. Żona mężowi może się urodzić, a matka już nie.
- 1,841. Żona rzadko bez gomona.
- 1,842. Żony bez siebie do przyjaciół nie puszczaj.
- 1,843. „Żono, podźmy do kościoła.” — „Nie mam w oxym, miły.” — „Podźmyż do karczmy.” — „Dziewko, daj sam stare bōty, są tam gdzieś pod ławą.” (p. 356)
- 1,844. Żyda grześć.
- 1,845. Żydzie, kup ten kij, widziysz jako smagły. (Szereg II, nota 30)
- 1,846. Żydowska dusza a ciężę zebranie,
Po śmierci Bóg wie komu się dostanie.
- 1,847. Żywot dworski świetnogorski.
- 1,848. Żywot starszego uczy młodszego.
(Opuszczone w przepisywaniu, po 358):
- 1,849. Flańba, bohaterkie dzieci!

1.834. Biesiada rzadko bez jakiego blarna. (w porządku)

1.836. Zartem się prawdy namówić. (w porządku)

1.844. Żyda tam jakiegoś grzebią. (w porządku z odnośnikiem)

1.847. Żywot dworski słodkogorzki. (str. 222)

Rachunek przypowieści.

Ostatni przedruk przypowieści S. Rysińskiego, który posługiwał do roboty, wyszedł w drugim wydaniu Biblioteki Starożytnej pisarzy polskich, Warszawa, 1854, tom II, k. 97-204. W nim oprócz centuryi znaczone dekady albo dziesiątki, z którego rachunku wszystkich przypowieści powinno być 1832, a przeliczeniem wyszło ich 1834. Z przyjęcia prenumeraty pokazało się, że w niej zostały pomyłki aż w 14 dziesiątkach, a mianowicie:

Cent. I	-	dz.	6	-	11
Cent. III	-	dz.	4	-	9
Cent. IV	-	dz.	5	-	11
Cent. VI	-	dz.	2	-	8
Cent. VII	-	dz.	10	-	9
Cent. VIII	-	dz.	1	-	9
Cent. VIII	-	dz.	6	-	9
Cent. XII	-	dz.	4	-	20
Cent. XIII	-	dz.	3	-	9
Cent. XIII	-	dz.	4	-	9
Cent. XVII	-	dz.	3	-	9
Cent. XVII	-	dz.	6	-	9
Appendix	-	dz.	2	-	9
Appendix	-	dz.	3	-	11

Do tych 1834 dodano z notaty Michała Wiszniewskiego 15 opuszczonych w przedruku 1629 r., co uczyniło wszystkich 1849. W liczbie tych 13 dwa rary zapisanych.

Przypiski

do drugiego wydania przypowieści
J. Rysińskiego.

Przypiski

do drugiego wydania przypowieści
J. Rysińskiego.

1 do 6. (A w tymem się ocknął, ano już dzień a wszyscy w białej xbroi.)

Jest to koniec przedwiecznej klechdy staropolskiej, którą nasłyszałem będąc dzieckiem, ale mi wypadła z pamięci. Ano już dzień biały i wszyscy w białej xbroi — przysławicie mogło posługiwać do przerywania cudaczkich opowieści, dając do zrozumienia że porzano się na ich xmyśleniu. Tak samo wywodzi się zwykły koniec ludowych bajek: I ja tam był, miód, wino pił, po brodzie ciekło, w gardle nie pozostało.

Porównaj wniosek Wład. Sab. w przypisku do przypowieści 1618.

2 do 10. (Abos nie slyszal kiedy w lisi ogon trąbiono?)

Przypowieść o lisim ogonie, w misterną przyodziana parafrazę. Czeska w podobnej formie, ale do zrozumienia łatwiejsza i znaczenie polskiej tłumaczy: Z liščího ocasu ne snadno trůbu dělāt. (Komeniusz. A. 14. g.)

3 do 17. (Ave rabbi, a za p̄lotem drabi.)

Może być pamiątką polską historycznego wypadku. Zobacz Kronikę Siaseckiego pod r. 1608, w wydaniu Amsterdamskiem, fol. 252.

4 do 22. (Bardziej łączno, niżli maczno.)

Możnaby rozumieć że to zdanie (i że w niem łaczo-
ność znaczą zgodę, a maczność dostatek, ale podług
współczesnego wykładu jest to przypowiaстка gos-
podarska, która mówi: więcej trawy niż chleba.

Patrz przypisek do p. 762.

5 do 41. (Bij Mroczku, żydy.)

Wesła do Jednego Pordriału. Patrz: Mroczek.

6 do 42. (Bij Nyklu, łgarze.)

Wesła do Jednego Pordriału. Patrz: Nykiel.

7 do 44. (Bijcie Socha, boć ich trocha, i to płocha.)

Wesła do Jednego Pordriału. Patrz: Socha.

8 do 78. (Byliśmy tu byli,

Ale nie utyli,

I wy tu bzdriecie

A nie utyjecie.)

Exterowiersz z jakiejś starej piosnki.

9 do 86. (Cena w mieszek nie idzie.)

Przypowieść złożona oryginalnie w języku rossyjskim,
w którym brzmie dobitniej i jasniej myśl wyraża: За-
поче бѣ капуста не уземе. (I. Snigirów).

10 do 87. (Chart pokorny, ogar łakomy, wyżeł zwadliwy.)

„I ogar łakomy, chart pokorny, wyżeł zwajca - dobry
„bywają.“ (Gospodarstwo jezdzieckie strzeleckie i myś-
liwskie).

11 do 107. (Chudrino z Kleparza, niech ci Bóg przysparza.)

Wesła do Drugiego Pordriału. Patrz: Kleparz.

12 do 120. (Cnota nogę złamała, z prawdy dno wypadło,

A pokorne u dworu już barzo nadbladło.)

Przypowieść czeska. Wydał ją W. Flanka z okładki
starego formularza:

Veritas umřela smrtj,

Justitia welikú niži trpj,

Falsitas se št narodila,

Wiera bog ztratila.

Málo wiery na swĕtĕ,
Slussiet mĭdru býti,
Práwda nohu zlomila,
A wieře dno wypadlo.

(Starobyłá Skłádanie. Samatka XIII a XIV wĕku.
 Praga, 1817 - 1820, t. III, str. 262).

13 do 127. (Co głowa, to rozum.)

„Co głowa, to rozum - Сколько головъ, столько и
умовъ. Sia posłowiца przechodzi od slydnyo -
 „czego anekdota w Polshu: odin křemec, kupiv
 „mřokъ karannoj kapusty i medmi podъ goru,
 „vzdymav oblegnutъ seba, razvazav mřokъ, ot
 „čego i nogi raskatilisъ vo vse strany. Pri
 „tomъ odinъ skazav: „to głowa, to rozum,” -
 „i sie slovo obratilosъ w posłowicu.” (Iwan In-
 girów. Russkie w swoix posłowicaxъ. Moskwa,
 1831 - 1834, cz. I, str. 124).

Niebezpiecznie odgadywać czy rossyjski paremio-
 graf przywiódł tę powiastkę na pochwałę, albo na
 naganę dowcipu polskiego.

14 do 155. (Comes de Watoru, gdje jeden kmiec a trzy
dwory.)

Weszła do jednego Rozdziału. Patrz: Watoru.

15 do 157. (Cracovia, kup sobie jako i ja.)

Weszła do Drugiego Rozdziału. Patrz: Kraków.

16 do 177. (Creka jak kania didża.)

Dodana w przedruku 1629 r., braknie w oryginal-
 nym wydaniu. Z notaty M. Wiszniewskiego.

17 do 199. (Dał mu drybiku, ań pić wołał.)

Opuśczone w przedruku 1629 r. i następnych. Z no-
 taty M. Wiszniewskiego.

3) 18 do 202. (Dano kurowi grzędę, a on jeszcze więżę chce.)

„Semiramis ancilla vernaē regii, a Kino rege ob-
 „formam et leporem adamata, petiit ab ipso, ut uno

„tantum die in solio regio diademate ornatam sedere et
 „omnes sibi obtemperare juberet; quod ille comoediam
 „quandam fore ratus, ridens concessit; illa vero om-
 „nibus ad omnia sibi obsequentibus, tandem regem
 „comprehendi, vinciri et occidi jussit, ac regnum occu-
 „pavit. Affine: Kurowi dano grzędę, a on chce wieżę.“
 (Knapski. Adagia, pag. 4).

Wkrótce po wysciu Adagiów czytał je z pilną
 uwagą Jan Amos Komeniusz, exulant czeski. Sam
 znakomity paremiograf, było to dla niego dzieło waż-
 ne, ciekawe i użące. Kiedy na str. 4 doczytał się do
 Semiramidy, Ninusa i kura na grzędzie, obok na
 marginesie dopisał drobnym ale wyraźnym charak-
 terem: „Chtěl uděláti článek, a když zatočil kruhem,
udělala se pernička.“ W exemplarku, w którym zna-
 larła się ta kłóśliwa glossa, żadnych innych niemasz,
 i można podejrzewać Komeniusza, że na str. 4 skoń-
 czył lekturę książki mającej str. 1388.

19 do 204. (Darmo wodę korcem mierzyć.)

Opuszczona w przedruku 1629 r. i następnych. Z no-
 taty M. Wiszniewskiego.

4) 20 do 211. (Diabeł Ewę po włosku zwodził, Ewa Adama po
 czesku, Bóg ich po niemiecku gromił, Anioł zaś po
 węgiersku z raju wygnał.)

Spółczesny Dysińskiego anglik Howel, przezwany Ucie-
 sznym (ur. 1594), w oryginalnym zbiorze p. t. Nowe
 dykterya mogące służyć jako przysłowia dla potomności
 (New-Sayings, which may serve for Proverbs to Poste-
 rity) zapisał bardzo podobną przypowiastkę:

- Adam was tempted in Italian,
Fel a begging pardon in French,
And was thrust out of Paradis in Hingh-Dutch.
- Adam był kuszon po włosku,
Trosił o miłosierdzie po francusku,

A wygnano go z raju po holendersku.

O Howelu i jego dziełach robach u Duplessis'a (Bibliographie paremiologique. Paryż, 1847, pod № 841).

21 do 234. (Dobremu koniowi przysypują obroku, a złemu ujmują.)

Dodana w przedruku 1629 r., braknie w oryginalnym wydaniu. Z notaty M. Wiszniewskiego.

22 do 258. (Dryja w Szmiglu konia wygrała, a chłopca obie-
szono.)

Wesła do Drugiego Rondrialu. Patrz: Szmigiel.

23 do 269. (Dwuraina driewka.)

Opuszczona w przedruku 1629 r. i następnych. Z nota-
ty M. Wiszniewskiego.

5) 24 do 276. (Dziesięć lisowatych do jednego białokurawatego
na poradę chodzą.)

Lisowaci wyobrażają przebiegłość i chytrość, a białokurawaty - zdrowy sąd i prawość; przypowieść zaś uczy, że w praktyce życia przed wszystkimi wykrętami idzie droga prosta, a wszystkie mądre rozumności przewyższa bystry rozsądek. Myśl głęboka i filozoficzna, ale że słowiańska, do niemieckich wyobrażeń i pojęć Lindego nie mogła potrafić.

6) 25 do 277. (Dziesięć zbrojnych u jednego nagiego nic nie wzmą.)

Przypowieść oryginalnie turecka; napisali ją w swoich zbiorach M. C. de Mery (21) i J. Ch. Cahier (2686): Tysiąc jeźdźców nie potrafią złupić jednego golca. Tym golcem jest tak zwany bixun albo turecki święty, których nie bywało w dawnej Polsce, więc nie mógł popaść pod oko, a tym samym do przypowieści.

7) 26 do 284. (Ej dość po przeczkę.)

„Są dwa rodzaje kobiet (pisze Trętowski w Aforyzmie 69): jeden podobny jest do dawnego Prymu i porwał Pallowi całe miasto splondrować, ale Kapitol przed nim całą swą potęgą zamyka; to niemka. Drugi podo-

„bny jest do warowni dzisiejszych, trudno jest tu przy-
 „stać, trudno pierwszy pocałunek otrzymać, ale skoro
 „wyłamiesz mur gdziekolwiek, masz już całą fortecę
 „w swej mocy; to francuska. A polka? O, bogdajby
 „ona nie tylko swego Kapitolu, ale nawet i zewnętrz-
 „nego muru strzegła.” (Orędownik. Poznań, 1841, №34,
 str. 271).

Autor rzezy o małżeństwie nie rozwiązał pytania
 które sobie zadał, i ja za niego odpowiem. Polka
 podobniejsza w tym była do Niemki niż do Francuzki,
 podobniejsza do dawnego Rzymu niż do dzisiejszych
 warowni, i porwalała plądrować siebie, ale tylko po
przecekę. Nie znam dobrze topografii wiecznego mia-
 sta i nie wiem co mianowicie leżało na przeciwległej
 stronie Kapitolu; a co do przystawionej przeceki, służyła
 do zapinania tak zwanego orzedła, które sierażo nie-
 wieścią suknie w pasie. W pamiętnikach historycz-
 nych są ślady tej wolności po przecekę i w bliższych
 czasach, w oddalonych musiała być obyczajem przy-
 jętym, jak to wnosić można z innej przypowieści, któ-
 ra nosiła, że kaloty głosem rzadko bywają z poży-
 kiem (p. 1758).

b) 27 do 285. (Cj siano, siano, mogliby je zięćka jeść.)

„Foenum esse (pisze Erasmus) proverbiali figura, dixit
 „M. Tullius, in indoctos et brutos homines, nam foeno
 „vicitant boves. (Adagiorum epitome).”

Przypowieść polska zdaje się być parafrazą Cycero-
 nowej przenośni, zapewne konceptem jakiegoś różno-
 wiercy w kaźartych sporach religijnych tamtych wie-
 ków, w których posuwano dosadność aż do tak zwa-
 nej dokuki czyli wexy. Linde, owszem, w tym sienie
 osobliwy specjal wyrozumiał.

28 do 293. (Pada jak młode piwo w brzuchu.)

Opuszczone w przedruku 1629 r. i następnych. Z no-

taty M. Wiszniewskiego.

29 do 294. (Galant w półtory póły.)

Opuśczone w przedruku 1629 r. i następnych. Z notaty M. Wiszniewskiego.

30 do 296. (Gdy chudak pana daruje, diabeł z niego przekwintuje.)

Przypowieść oryginalnie włoska, znał jej pochodzenie Rysiński, jest w zbiorze Giusti: Quanto il povero dona al ricco, il diavolo se la ride. (Raccolta di proverbi Tos-ciani, 253).

31 do 299. (Gdy się kto tobie barzo ofiaruje, albo cię już ciął, albo ciąć gotuje.)

Przypowieść oryginalnie włoska:
Chi ti fa più carezze che non suole,
O t'ha ingannato, o ingannar ti vuole.
(J. Ch. Catier, 2846).

32 do 308. (Gdzie jedzą, tam jedzą, a gdzie robią, tam idź przez, nie rawadraj.)

Flr. Ilkiewicz napisał przypowieść ruską: De jidiat, tam sia tyśni, de troszi licut, tam sia ne pchaj, a de bjut, utikaj. (Halicki przypowiadki. Wiedeń, 1841).

33 do 324. (Gładki jak broskwinna kostka.)

Opuśczone w przedruku 1629 r. i następnych. Z notaty M. Wiszniewskiego.

34 do 334. (Ślupi daje, mądry bierze.)

Dodana w przedruku 1629 r., braknie w oryginalnym wydaniu. Z notaty M. Wiszniewskiego.

35 do 339. (Porąca miłość, sanna droga, krogulcze pole — nie długo trwają.)

„Wierną miłość, sanną drogę, krogulcze pole, głos dyskantowy — w czas długotrwały obrócić trudno.” (Gospodarstwo jezdzieckie, strzelcze i myśliwczce).

36 do 342. (Gorsza sprawa niż w Osieku.)

Weszła do Drugiego Rozdziału. Patrz: Osiek.

37 do 344. (Posć pan Strączek.)

Opuszczona w przedruku 1629 r. i następnych; weszła do jednego Rozdziału bez objaśnienia, patrz: Strączek.

W niektórych miejscowościach, przy podaniu na stół pierwszy raz młodego grochu lub fasoli w łopatkach, mówią: „gość pan Strączek”, co znaczy nowalnia.

O Strączku jako nazwisku jest jeszcze barmyślna gra słów w rodzaju zagadki:

Było dwóch braci,

Strączek i Wylazło.

Co Strączkowi Wylazło?

38 do 353. (Promada psów śmierci rajęca.)

Przypowieść oryginalnie niemiecka: Viel Hunde sind des Hasen Tod. (W. Körte, 3777). Rodzeń przypowieści nie ma żadnego wyjątkowego charakteru, a jeśli jej nie liczyć na swojską, to nie dla fantazji myśli, ale dla podań o zwyczajach i obrzędach sztuki łowieckiej u obu narodów.

39 do 378. (I szarek dobry.)

Opuszczona w przedruku 1629 r. i następnych. Z notaty M. Wiszniewskiego.

40 do 399. (Inszy król, a insza pani Baranowska.)

Dodana w przedruku 1629 r., braknie w oryginalnym wydaniu. Weszła do jednego Rozdziału, — patrz: Baranowski.

Nie mam w obyczaju oglądać się bojaźliwie na krytykę, której często drżkami moje wnioski wydawać się mogą, i dla tego domysłem śmiało odnoszę przypowieść do pamiątki Barbary Radziwiłłówniej. Zygmunt stary był wielki kobieciarz i krewkość męską dochował do najpóźniejszego wieku. W r. 1791 Tadeusz Czacki, zwiedzając Kraków, odkrył w grobie Zygmunta razem z nim pogrzebionego jego syna; zwłoki spoczywały u nóg ojca w małej trumience cynowej z napisem: „Albertus, Sigismundi I regis Poloniae cum Bona regina

„infantulus, 1548 una cum parente suo humatus, natus
 „vero A.D. 1547 die 20 Septembris.“ Dziad, który w osm-
 dziesiątym roku miał potomka ze sżlubnej małżonki
 przeszo pięćdziesięcioletniej (Bona umarła 1558, ma-
 jąc lat 65), z przyrodzonąj potrzeby musiał chować przy
 niej nadożnice, a w ich liczbie ostatnią mogła być ja-
 kaś Baranowska. Dla tego również po śmierci starego
 króla, kiedy wynurzyło się małżenstwo Zygmunta Au-
 gusta z Radziwiłłówną, której za prawą żonę a tém
 mniej za królowę uznai nie chciano, zapewne urosła
 przypowiaszka: Instry król, a instra pani Baranowska,
 a pod tą instrą rozumiano Barbarę, mając ją za nic
 więcej, jedno za nadożnicę nowego króla.

10) 41 do 404. (Jaje drisiejsze, chleb wczorajszy, cielę szesćniedziel-
 ne, a wino łońskie - nalepsze.)

Mają podobną włosi: Ovo d'un' ora, pane d'un gior-
 no, vino d'un anno, pesce di dieci, donna di quindici,
 e amico di trenta (Piusti); ale Rysiński zapisal że
 przypowieść jest flamandzka (proverbium Belgicum)
 i przywiódł w tłumaczeniu łacinijskim. Mniejsza
 rkaż przypisała, to tylko pewna, że nie swojska, gdyż
 smak polski nie byłby poprzeszał na winie łońskim,
 a węgierskie przeciwnie nalecała długich lat starość
 aż do katechłości pospolicie myszką zwanej.

42 do 406. (Jak byk piel, a krowa nie piela.)

Opuszczone w przedruku 1629 r. i następnym. Z no-
 taty M. Wiszniewskiego.

43 do 416. (Jak z rejestru.)

Opuszczone w przedruku 1629 r. i następnym. Z no-
 taty M. Wiszniewskiego.

44 do 419. (Jakby przymuskał.)

Opuszczone w przedruku 1629 r. i następnym. Z no-
 taty M. Wiszniewskiego.

45 do 445. (Jeden Wiedeń, Traga maga, Kraków miasto.)

Wesła do Drugiego Rozdziału. Patrz: Wiedeń.

46 do 457. (Jedno sasa, a drugie do lasa.)

Wesła do Jednego Rozdziału. Patrz: Leszczyński.

47 do 460. (Jelo tyło, byle było, jako tako.)

Opuszczona w przedruku 1629 r. i następnych. Z notaty M. Wiszniewskiego.

48 do 463. (Jeśli ci się naprzykszył, ustąpię mi.)

Opuszczona w przedruku 1629 r. i następnych. Z notaty M. Wiszniewskiego.

49 do 472. (Już mu i Sędmiński doktor nie pomoże.)

Wesła do Drugiego Rozdziału. Patrz: Sędmiern.

50 do 480. (Kaska-li, Maska-li, byle nie wojtówno, bo u wojtówny chód nie równy i sama sękowata.)

Opuszczona w przedruku 1629 r. i następnych. Z notaty M. Wiszniewskiego.

51 do 511. (Kiedy groszy w pytlu neni, wtenczas się i rozum zmieni.)

„Uroda, powaga, dworstwo, wszystko się zmieni, kiedy pieniądze neni.” (Pospodarstwo jezdzieckie, strzelce i myśliwce).

52 do 516. (Kiedy niedźwiedzia uderzy gałąź, tedy ryknie, a kiedy go drzewo przywali, tedy milczy.)

„Simile est illud Russorum: Talec skrywisz - kryczył, kulakom morsnesz - mowczył.” (Knapski. Adagia, pag. 593).

53 do 545. (Kogo szczęście głasze, tego rado trosze.)

Dodana w przedruku 1629 r., braknie w oryginalnym wydaniu. Z notaty M. Wiszniewskiego.

54 do 559. (Koń bez odmiany - oddać, a jedną - sobie chować, ze dwiema - przyjacielowi, ze trzema - nieprzyjacielowi, ze czterema - sprzedać.)

W. Dal napisał ciekawą przypowieść rosyjską: Кони нора брѣва - 10 рублевъ, гвѣ нору брѣва - 20 рублевъ, три нору брѣва - 30 рублеи, а четири нору

Зрѣла - ремпе пудна. (Пословицы Русскаго народа. Москва, 1862, стр. 1052).

55 do 560. (Koń ma być czuły, nóg pewnych i gęby wolnej.)

„Koń cudny i dobry ma mieć te sześć sztuk: cudne trzy - kark, noga, oko; dobre trzy - wolna gęba, pewna noga i czelność.” (Gospodarstwo jezdzieckie, strzelckie i myśliwckie).

Patrz przypisek do p. 1403^e.

56 do 568. (Końskim nogom, szęptanej powieści, kupieckim zalotom - opatrznie trzeba wierzyć.)

„Końskim nogom, szęptanej powieści, kupieckim zalotom - opatrznie trzeba wierzyć.” (Gospodarstwo jezdzieckie, strzelckie i myśliwckie).

57 do 575. (Krakowski trzewik, poznańska panna, wislicka zemla, przemyslskie piwo.)

Weszła do Drugiego Rordriału. Patrz: Padew.

58 do 576. (Krakowskim targiem na połowicy przestanie.)

Weszła do Drugiego Rordriału. Patrz: Kraków.

59 do 581. (Król dał, a Gasstolt wziął.)

Weszła do Jednego Rordriału. Patrz: Gasstold.

60 do 603. (Kto drwi za sobą nie kamyka, albo pańskiej albo psiej natury zakrawa.)

Przypowieść oryginalnie niemiecka: Hunde und Edelleute lassen die Thür auf. (W. Körte, 3718).

61 do 607. (Kto groch je, nie wisi.)

„Jocus plebejus ex apologo tali: servus cujusdam heri a piscorum esu abhorrens, furto facto ab hero profugerat; misi, qui per fugam retraherent, invenerunt eum in quodam hospitio pisa avidè edentem, ideoque non ausi manus ei injicere abierunt. Sic ille causit et dicto huic occasionem dedit. Aliqui hoc dictum joco eludunt ob publicum sensum; alter est communis: qui pise edere solet, non suspenditur, ut in apologo; alter subtilior: qui pisa nunc edit, non pendet, sed suspendi potest postea.

„Tales apud dialecticos sunt captiones aequivocationis et amphiboliae. Ideo aliqui apologi dictum ita accuratius exprimunt: кто грoх жадa, не виси.” (Knapski. Adagia, pag. 379).

Przypowieść głupia i komentarz nie mądry.

62 do 610. (Kto jedzie na niedźwiedzia, niech sobie łósko gotuje, a kto na wieprza, niechaj grób.)

Francuzi mają stare przysłowie: Au cerf la bierre, au sanglier le barbier, które tłumaczy Dufouilloux w łowiectwie (Venerie, 1561), przywiedziony przez Le Roux de Lincy. (Le livre de proverbes français. Paryż, 1859, t. I, str. 154).

63 do 634. (Kto na białym koniu nie siedział, nie siedział na dobrym.)

„Kto nie siadał na siwym, nie siadał na dobrym koniu.” (Pospodarstwo jezdzieckie, strzelce i myśliwcy).

64 do 666. (Kto rad oblapia mężatki, bez oblicznej rany radki.)

Pukarzewski, w rozumieniu że brzydko przez twarz cięty, tak przemawia: „A bodajże go rabito, mogli wdy gdzie indziej trafiać, niż przez gębę; a toć ja mężatek nie miluję, a wdy mi Pan Bóg takową raną nawiedził.” (L. Górnicki. Dworzanin, Kraków, 1639, str. 206).

Inna przypowieść niosta: Kpa w pysk, gracza po łapie. Bliźna po ranie oblicznej była wstydliwą, nazywano ją kartobliwie cyrografem.

65 do 671. (Kto się chce mieć dobrze na dzień, niech sobie głęś karunie; kto na tydzień, niech wieprza rakole; kto na miesiąc, niech wołu rabije; kto na cały rok, niech żonę pojmie, a kto do śmierci, niech się drem zostanie.)

Rysiński napisał że przypowieść włoska (proverbium

Italicum). Jest w zbiorze Giusti, ale nieco odmien-
nie: Chi vuole aver bene un di, faccia un buon
pasto; chi una settimana, ammazzi il porco; chi
un mese, pigli moglie; chi tutta la vita, si faccia
prete. (Raccolta di proverbi Toscani. Florenca, 1853, p. 329).

Francuzi mają podobną:

Qui lasve la teste a bien un jour,

Qui tue pourceau un mois,

Qui se marie un an,

Qui se fait moine toute sa vie.

(Gabriel Meurier, z XVII wieku).

66 do 674. (Kto się dotyka smoły, zmaże się od niej.)

Przypowieść biblijna, napisana w książce zwaną Ekleryastykiem (rozdz. XIII, v. I). Ale jest stara polska przypowieść o smole, której autorem ma być sławny Piotr Smolik: Cudze pieniądze jako smoła szewska, tę wiażwszy w ręce karax rzucić, odpadnie, a jeśli ją potrzymasz, trudno będzie odskrobać. (Ambroży Grabowski. Starożytności historyczne polskie. Kraków, 1840, t. I, str. 374).

67 do 690. (Kto służy z łaski, temu miłosierdziem płacą.)

Przypowieść oryginalnie niemiecka: Wer auf Gnade dient, dem lohnt man mit Barmherzigkeit.

(W. Körte, 2817).

68 do 691. (Kto służy z łaski, u tego bywa mieszek płaski.)

Przetworzona z poprzedzającej na ład polski. Knapki i Ilkiewicz napisali ją jeszcze w innych formach, pierwszy: Mieszka drągami nie napelnisz, ale drągami (pieniędzmi), a drugi: Chto służył z łaski, to-
mu staje chrinom chlib pański (str. 104).

69 do 700. (Kto w driesiaci leciech nie będzie nadobny, we dwudniestu gładki, we trzydniestu duży, we czterdniestu mądry, w pięcindriesiat bogaty.)

w sześciudziestą nabożny, tedy już do śmierci takim nie będzie.)

„Cały człowiek ma być przed 20 lat gładki, przed 30 lat strojny, przed 40 mężny, przed 50 mądry, przed 60 pienieżny, a do 80 trwały.“ (Gospodarstwo jezdzieckie, strzelcze i myśliwce).

70 do 723. (Kto słym pobłaża, dobrych uraża.)

Dodana w przedruku 1629r., braknie w oryginalnym wydaniu. Z notaty M. Wiszniewskiego.

71 do 725. (Ktoż pieczenia piecze, ażeby mu się jej nie dostało, a przynajmniej tłustości na chleb?)

Knapowskiemu podobał się koncept o pieczeniu. „Dobre, to co mówi s. Paweł do Koryntów i o wole, i o owcach, sed dictum polonicum dignum est quod proprie redatur aliis etiam linguis usurpandum.“ (Adagia, pag. 391).

72 do 735. (Kwapi się, by popówna za maż.)

„Quo properas? num eugium vis scindere?“ Do tego łacińskiego wiersza Kaejusza, którym Rysiński tłumaczy skwapliwość popówny, przyłączałam przekład polski w starym języku: Czego pilisz? iżda chcesz rozplatać, dać cisa? Wyraz cis w znaczeniu eugium znajomy był Lindemu z fraszek Kochanowskiego (o Flisie), ale nie znalazł miejsca w słowniku.

73 do 740. (Lelum po lelum, fistum po fistum.)

Te tak zwane przez Lindego „verba effutitia“ obijały się często o moje uszy. W dzieciństwie pamiętam starą polską matronę, kapryśną i wymagającą, u której każdy sługa był albo opieształy — lelum po lelum, albo trapiotowaty — fistum po fistum. Była to pani bystrego rozumu, ale o mitologii słowiańskiej zapewne nigdy nie słyszała.

74 do 741. (Lempaj wałacha, Parulu.)

Weszła do jednego Rozdziału. Patrz: Parul.

75 do 745. (Lepiej kiedy mocno, niżli kiedy łacno.)

Knapski objaśnił przypowieść inną: Role korcem miernie nie sznurkiem albo stajem; a prosto znaczą tak jak jaś Linde wyłożył: „lepiej mieć orne grunta, niż pastwiska.”

76 do 749. (Lepiej popuszczać, niżli popluwać.)

„Lepiej dołem niż góra,” mówi Linde tłumacząc przypowieść. Objasnienie trochę ciemne, które życzę przysłym wydawcom słownika zastąpić innym: lepiej popiardując, niż pokaszłując.

77 do 765. (Lepszy stary sługa z jedną wadą, niżli nowy z dziesięcią.)

Przypowieść błędnie przez Rysińskiego napisana, a którą poprawił Knapski.

78 do 771. (Lepsze jajca od Dunajca, niżli od Wisły.)

„Dla czego są one lepsze i na czym ich lepszość zależy?” zostawiję to zadanie innym do rozwiązania. Zupelnie „zataarta jakaś okoliczność musiała wywołać powyższe „wyrażenie.” (J. Lipiński. Przystawia od gór i rzek. Biblioteka Warszawska, 1853, t. II, str. 59).

Jest w słowniku Mrongowiusza bezmyślna paronomasia napisana w rezsutej mowie ludowej:

Hecie, pecie,

Edzie jedziecie?

Hędry, mędry,

Na Holendry.

Jeżeli w rękopismach Lipińskiego znajdują się przysłowia od krajów i narodów a przypowieść nie uszła jego uwagi, musi się równie dziwić i zastanawiać, co to była za okoliczność, dla której owe Hecie, Pecie wybrały się na Holendry.

79 do 794. (Łakoma rzecz chróst.)

Linde w słowniku dobrze wyłożył przysłowie: A naszy w chróst, dobrze dopisał przy nim makaron: Fugas

chrustas, ale nie rozumiał drugiego: Łakoma rzecz chróst, tłumacząc: „potrzebny wielce w gospodarstwie, wyrrywają go z płotów.” Uchrony filolog nie zastanowił się, na co resztkę przecie, wyłamane ze starego płotu i do godzenia nowego niendatne, przygodzić się mogło, a byłby łatwo pomiarkował że na nic. Szczegółami których się nie zna wykladać przysłów nie można.

W kuchni polskiej rodzaj ciasta smażonego, słodkiego, tłustego i kruchego nazywa się chróstem, zapewne dla tego że chróści w rękach. Wspomina go Połębowski w Domach i Dworach (k. 42). To jadtło uchodzi za wielki przysmak na Litwie, gdzie Rysiński spisywał przypowieści, i być może przysłowie wzmiankuje o niem.

80 do 822. (Masło przed obiadem złoto, po obiedzie srebro, a po wieczery ołów.)

Przypowieść oryginalnie niemiecka: Butter ist morgens Gold, mittags Silber, abends Blei. (W. Körte, 1003).

81 do 840. (Milujmy się jako bracia, a patrmy swego jako rydzi.)

Rusin w tej samej formie przyswoił przypowieść, a nadto przerobił ją na swój ład: Choć my sobi bratia, ałe naszi kiskeni ne sestry. Są obie w zbiorze Ilkiewicza.

82 do 847. (Młoda rada, panińska łaska, marcowa pogoda — skutku nie mają.)

„Młoda rada, marcowa pogoda, niewieścia łaska — jednako stateczne bywają rzeczy.” (Gospodarstwo jędzieskie, strzelcze i myśliwce).

83 do 863. (Musiał to w Babinie słyszeć.)

Wesła do Drugiego Rozdziału. Tatr: Babin.

84 do 865. (Mysł cła nie płaci.)

Przypowieść oryginalnie niemiecka: Gedanken sind tollfrei (J. Ch. Cahier, 3985), ulepszona czy reprsuta późniejszym dodatkiem: aber nicht höllenfri (W. Körte, 2238).

85 do 882. (Na piessze woda, a na jędzne trtaczka.)

Chodiba driała na pęcherz, a ruch jazdy konnej usposabia do rozwolnienia żołądka; pieszych zatrzymuje częsta potrzeba urynowania, a jezdnych wypróżnianie kisrki odchodowej. Tak rozumiem zagadkową dla Lindego tritarzkę; a przypowieść obracowie wyraża, że wszyscy mają swoje przeszkody.

86 do 903. (Na Zielone świątki.)

„Miror vero (pisze Knapski) cur id hoc sensu usurperetur, cum dies Pentecostes semper virere soleant. Sed hic ut in multis aliis.” (Adagia, pag. 547).

Bardzo łatwo zrozumieć przypowieść niemiecką: Pfingsten, wen die Gans auf dem Eise geht (W. Körte, 5594) — Na Zielone świątki, kiedy gęś po lodzie pójdzie. Przepol-szczona połowicznie, zapewne że do zrozumienia nie łatwa.

87 do 928. (Nasza rzecz jak rożkowa.)

Wesła do Jednego Rodziału. Patr: Rożek.

88 do 948. (Nie brój, Rachebergu, przed czasem zginiesz.)

Wesła do Jednego Rodziału. Patr: Racheberg.

89 do 965. (Nie do korda, panie Orda.)

Wesła do Jednego Rodziału. Patr: Orda.

90 do 987. (Nie każdy weźmie po Bekwarku lutniej.)

Wesła do Jednego Rodziału. Patr: Bekwark.

91 do 1000. (Nie ma się gęba wyżej nosa nosić.)

W przypowieści czeskiej miara porównania daleko szersza: Wyše chce radkem, nežli muž hlavau dosáhnouti. (Komeniusz. B. 46).

92 do 1039. (Nie radaby sryja puszczała, jedno iż ręka szerkawkę radała.)

Przypowieść mylnie napisana. Ręka szerkawki nie radaje, i potrzeba ją na miejsce sryji przestawić; w tym foremniejszym krtańcie będzie łatwiejsza do zrozumienia i wykładu, którym nie będzie bynajmniej: co ręka zgrzeszy, głowę o to karzą, ale raczej:

co głowa pokawi, ręka nie poprawi, coś podobnego do Łacińskiego: tardiora sunt remedia quam mala.

93 do 1063. (Nie trzeba temu po cudzej stronie, kto się z Kaszką pobrata.)

Opuszczona w przedruku 1629 r. i następnych. Z notaty M. Wiszniewskiego.

94 do 1070. (Nie utonie, co ma wisieć.)

Ciekawą parafrazę tej przypowieści z rękopismu podał Ambroży Grabowski: Kogo Jan Bóg ptakom obiecał, w tym ryby nie nagustują. (Starożytności polskie. Kraków, 1840, t. I, k. 391).

95 do 1098. (Nie za jeden dzień Kraków zbudowano.)

Wesła do Drugiego Rozdziału. Patrz: Kraków.

96 do 1107. (Nie żart, panie Torzański, o jednego kobyłego syna dwadzieście cyganów wisi.)

Wesła do Jednego Rozdziału. Patrz: Torzański.

97 do 1109. (Nie żmódzka beczka furia mierną, krakowskim korcem i to pod strych.)

Wesła do Drugiego Rozdziału. Patrz: Kraków.

98 do 1111. (Nieboja psi kasają.)

„Śmiały od nieboja tem się różni, iż śmiałego „obejmuje strach, jednak kusi się zwyciężyć, choć widzi przegraną; nieboja zaś żaden strach nie obruszy, jako głupie bezpiecznego. Źródło przypowieści: Nieboja psi kasają.” (S. Petrycy. Etyka, fol. 110).

99 do 1134. (Niewieścia żałoba tylko u pogrzebu.)

Przypowieść oryginalnie włoska: Doglia di marito morto dura fin alla sepoltura (M. C. de Mery, 77).

W Litwie, gdzie Rysiński zbierał przypowieści ad libitum, gorzej albo lepiej, ale było inaczej, jak o tem świadczy Samuel Maszkiewicz w pamiętnikach pod d. 21 Marca 1615 r.

100 do 1163. (Od złego dłużnika i plewami bierz.)

Knapki pod tą przypowieścią przywiodłszy z bajki

greckiej słowa wilka do żurawia, a z dziejów Prymskich powiedzenie Cyserona do Antoniusza, tak kończy: „Sed polonicum dictum dignum est quod Graeci et Latini usurpent.” (Adagia, pag. 774).

— Zginęli Precy, zginęli Prymianie, odexwał się jeden z moich współuczniów, dobry chłopak ale tępny, z którego sobie żartowali koledzy.

— A ty skąd wiesz o tem? zagadnął go ktoś z boku.

— Ze sztuki rymotwórczej Smochowskiego, odparł niezmieszany.

— Tak że i mów, powiedzieli drudzy ze śmiechem.

Ale Knapski nie znał tego dzieła, więc mógł niewiedzieć że zginęli.

101 do 1176. (Osolił się by praga.)

Weszła do Drugiego Rozdziału. Patrz: Praga.

102 do 1181. (Ożenił się Ryło, diabeł mu po niej było.)

Weszła do Jednego Rozdziału. Patrz: Ryło.

103 do 1182. (Pan bez sługi, książę bez ziemie, ociec bez dzieci, ziemianin bez kmieci.)

„Pan bez sługi, rota bez chorągwie, hetman bez szpiegów — nie mają trwać.” (Gospodarstwo jezdzieckie, strzelce i myśliwce).

104 do 1199. (Panna jako panna, ale rzeпа w samym tuku.)

Rzeпа albo rzeпаca jest to ogon bydłecy z mięsa i kości złożony, a kadnica, z której wyrasta, mogła nazywać się rzeпа. Wyraz dobrze znajomy w języku rosyjskim i w ogólności znaczący tylną część ciała, i tak go w przypowieści rozumieć trzeba, tem bardziej, że ten wykład będzie w zgodzie z wyobrażeniami jakie przodkowie nasi mieli o wdziękach kobiet, a o których oprócz przypowieści świadczą początek starej polskiej piosnki:

„Nie z urody, posag mały,

„Uda mi się podobaly.” i t. d.

105. do 1205. (Pardubickie rucznice, klatowskie sery.)

Wesła do Drugiego Rozdziału. Patrz: Pardubice.

106 do 1209. (Tewny, by Turski & ogary a Sufnarowski & ka-
raśmi.)

Wesła do Jednego Rozdziału. Patrz: Turski.

107 do 1221. (Tierwiej Sobkowi, potym Dobkowi.)

Wesła do Jednego Rozdziału. Patrz: Sobek.

108 do 1240. (Do nieśmiałym jeźdźcu konia, a po śmiałym mę-
żu żony szkoda dostawać.)

„Konia od śmiałego jeźdźcy, wdowy po nieczułym mężu
„szkoda dostawać czasem, bo ich przywykłe imperium
„nie rawidy odmienić łatwo.“ (Gospodarstwo jeździeckie,
strzelcze i myśliwce).

109 do 1261. (Polski most,

Niemiecki post,

Włoskie nabożeństwo,

Wszystko to błazeństwo.)

„Do tego przysłowia historyiey niemasz, tylko expli-
„kacyi potrzebuje. A napriod: iż most polski błazeński-
„aź narbył prawda, bo aź nuncyusz ieden papierki, dri-
„wić się z tym naszym mostem, driwił się karaxem nad
„odwagą polaków, że śmiało po nich iedzą. Niemiecki
„post albo Luterski tu się pociąga, bo iedzą rawsze
„mięso, albo też i do katolickiego, że & masłem poszczą.
„Polacy zaś tak byli ostrzy w postach swoich, że w Orze-
„chowskim czytamy: „kiedy Zygmunt August wydawał
„siostrę swoją za Brandeburczyka, i siła niemieckich
„narjeździło się książąt & Krakowa, iako i polskich
„panow, przy kilkutygodniowych bankietach we środę
„na stół dano mięso, od którego panowie polscy wsta-
„li, i woleli króla urazić tą chrześcijańską śmiałością,
„niż post, któren natenczas i we środę obserwowali
„polacy, klamać.“ Nabożeństwo włoskie błazeństwem
„polacy trzymali i trzymają, że nierównie, iako krót-

„kie włosi lubią, księża też prędko mszę świętą odprawu-
 „ją. A włosz passim będzie po kościele godzinę chodził
 „przypatrując się obrazom i ornamentom, a będzie ce-
 „kał na znajomego księdza, który przedrey niż drudzy
 „mszę s. odprawuie, i dopiero gdy ten wyidzie, to przy-
 „kłąknie. W czym nagany nie naśladowania godzin
 „ten naród, choć katolicki.“ (Jabłonowski, w rękopis-
 „mie przywiedziony przez K. W. Wojcickiego. Przysto-
 „wia narodowe, t. II, k. 2891).

„Tons Polonorum, jejunium Germanorum, pietas
 „N....orum, similia omnia. Dictum nostrae gentis
 „vulgare. Et quidem in primo commate omnino verum,
 „in secundo ut fertur, in tertia N posui, quia non
 „recte attribuitur genti cuidam religiosissime; loco
 „illius pone aliam, si certam nominare vereris ob in-
 „vidiam, dic secure et vere, religio seu pietas haeredi-
 „corum.“ (Knapski. Adagia, pag. 888).

W objaśnieniu przypowieści Jabłonowski od Knapskiego
 okazał więcej talentu pisarskiego. Obadwa mylili się
 rozumiejąc że przypowieść polska, gdyż jest rodzimie
 niemiecka. Bebelius napisał ją w tłumaczeniu łaci-
 „nijskim w najdawniejszym zbiorze, wydanym 1508r.:
Tons polonicus, monachus Boemicus, suerica Monia-
lis, miles Austriasis, Italorum devotio et Alemano-
rum jejunia - fabam valent omnia.

W. Körte podał text oryginalny:

Eine polnische Büche, ein bömischer Monch, eine schwäbische Nonne,
Welsche Andacht und der Deutschen Fasten - gelten eine Bohne.
 (938).

110 do 1269. (Posleszli do Taryża osielka głupiego,
Jeśli tu był ostem, tam nie będzie koń z niego.)

Przypowieść oryginalnie flamandzka:

Yendt eenen exel naer Paris,
Py krygt hem weder even wys. (J. Ch. Cahier, 3790).

111 do 1272. (Poszlubioną pannę każdy chce mieć za żonę.)

Rusin myśl przypowieści zwięzłej wyraził: Najkrasniejsza naswätana.

112 do 1291. (Przeciwno prawdziemu rozumowi nic.)

Deviza Marcina Bielskiego. O rozumie. trywialne ale dowcipne przysłowie czeskie zapisał Komeniusz: Nemà rozumu co by howno osolił. (D. 2.).

113 do 1298. (Przed kardrością w niebie nie być.)

Mysł tej przypowieści rusin fantazją swego dowcipu sardonicznie wyraził: Czerex woroty tiazko do pekła distatysia. (Hr. Ilkiewicz. Halickije przypowiadki. Wiedeń, 1841).

114 do 1317. (Przyjechała nędra do Swarzędza.)

Wesła do Drugiego Rozdziału. Patrz: Swarzędz.

115 do 1318. (Przyjechałszy do Kalisza, w piec.)

Wesła do Drugiego Rozdziału. Patrz: Kalisz.

116 do 1334. (Puścił się na szrot.)

Przypowieść napisana w zbiorze Komeniusza między przysłowiami od młynarstwa (B. 5): Pustil jen na šrot (o praci na odbył, ledabylo); więc i w przypowieści polskiej szrot będzie szrotowaniem mliwem, a nie szrotowanym ołowiem, który na czasów Rysińskiego zwano powszechnie głotem.

117 do 1343. (Rannego wstania, wczesnego nasiania a młodego ożenienia - nikt nie żałował.)

„Ranne wstanie, ranne ożenienie, zgodne z żoną mieszkanie - gotują starości wczas.“ (Gospodarstwo jezdziackie, strzelce i myśliwce).

118 do 1353. (Robiąc wiaźbi, a jedząc zapocił się.)

„Anonymus rhythmicus de famulis sacerdotum sic habet ex Germanico:

„Serui plebani sunt omni tempore tardi,

„Dum comedunt sudant, frigescent quando laborant.“

(Knapski. Adagia, pag. 995).

Jest to przypowieść flamandzka:

De werklieden van de klosters eten hun in'truet,
En zy beven van kouw in't werken.

(J. Ch. Catier, 3820).

119 do 1365. (Bycerstwo za nim gryzłoby kamień.)

Gryźć ziemię, gryźć popiół, gryźć kamień — wyrażenia jednoznaczne, ostatniego nie ma w słowniku Lindego; drugie, przywiedzione z tłumaczenia Numy Pompiliusza, jest przepolszczeniem francuskiego: mordre la poussiere.

120 do 1379. (Sam sobie gędy, sam wesół będę.)

Dziewica Samuela Maszkiewicza, znaleziona w tłumaczeniu rosyjskiem, z którego wydawca pamiętników Jan Hakrzewski odtworzył ją nieforemnie:

Sam spiewam sobie,

Sam pocieszam siebie.

Jest to przypowieść oryginalnie czeska, znajduje się w najstarszym zbiorze przysłów czeskich, ze schyłku XIV^o wieku, pana Smila Flašky z Pardubic, zabitego w 1403 r.

Sám sobě hude,

Sám sobě vesel bude.

121 do 1399. (Słomiany starosta dębowego ziemianina zwalczy.)

Mają podobną francuzi pamiątkę starych praw i przywilejów feudalnych: Un seigneur de paille combat un vassal d'acier. (E. Tasquier. Recherche sur la France.

Ks. VIII, roz. 25).

122 do 1403. (Sługa ma być wierny, nieleniwy i niepysny.)

„Koni czuły, pewnych nog, wolnej gęby; sługa prawdziwy, niepysny, nieleniwy — są to do wczasu nielada rzeczy.” (Gospodarstwo jezdzieckie, strzelce i myśliwce).

123 do 1431. (Staroście z chlewka, wojewodzie z piekarniej.)

Linde pod wyrazem chlew zapisał przypowieść, a przy niej w nawiasie dołożył: „tak temu dać jak tamtemu, i ten bierze i tamten.” Wykład błazeński, zdradzający

zarówno nieswiadomość przeszłości krajowej i nieznajomość charakteru narodowego.

W skrypcie p. t. Praktyka Rakuszanów, r. 1592, znajdujemy następujący szczegół: „Jechał Grof, brat królewski, do Hernesta i wstąpił do pana starosty oświęcimskiego. On go bardzo upoił i położył podle niego panią duszkę.” i t. d. (Naruszewicz. Historia Jana Karola Chodkiewicza, ks. III, przypisek n).

W tym szczególe mamy klucz do zrozumienia przypowieści. W dawniej Polsce należało gościa uczęstować i udarować, ale kiedy się zdarzał wysoki dostojnik, aby go przyjąć godnie, trzeba było mieć pogotowiu dla niego panią duszkę, którą dostarczała piekarnia, gdzie się mieściła dworska czeładź żeńska, złożona z dziewcząt pospolitego stanu.

O obyczajach tamtowiecznych tej czeładzi wspomina inna przypowieść: Już to nie dworka, co nie ukazuje rozporka (475).

124 do 1438. (Stara miłość jako stara franca.)

Franca albo kanonicki katar. W r. 1679 ksiądz Piotr Koryciński, proboszcz miechowski, kanonik pułtuski z tytułem nominata chełmińskiego, posłował do Hiszpanii. Nie wiem z czem jeździł i co sprawił, jedno że w Madrycie dostał tak zwaną pyszną francę, od której nosa stracił; skąd francę kanonickim katarzem mianować zaczęto.

125 do 1443. (Strachy na Lachy.)

Jakiś Kuligowski wyprowadził początek tej przypowieści od wojen Chmielnickiego (Przysłowia narodowe. T. III, str. 60). Historyk nie porozumiał się z czasem: rozruchy kozackie wybuchły 1648 r., a książka, w której napisana przypowieść, drukowana 1618 r.

126 do 1445. (Stroi baba firleje, kiedy sobie podleje.)

Weszła do Jednego Rozdziału. Patrz: Firlej.

127 do 1446. (Strój anielski, chód xłodziejski, głos diabelski, a mięso baranie u pawa.)

Staropolska zagadka, wcale foremna a rarem curiosum, gdyż tego rodzaju koncepcji naszych przodków niewiele zostało. Pysiński ma jeszcze drugą, o zbożu, napisaną pod 265, ale tamtej ani dowcip, ani układ nie xaleca.

128 do 1457. (Swiec a drabiny! będą nowiny.)

Do przypowieści dało powód jakies głośne swego czasu scandalum, które szczęśliwie zapomnianem zostało.

129 do 1468. (Szczęście niewieście - fortuna chłopia.)

Szczęście niewieście, to jest szczęście do kobiet, w czasie w którym xłożona przypowieść miało szerokie zastosowanie; obycczaje były swawolne i nie miały żadnej uświęconej modły. Tak było w Polsce i Litwie, ale nie lepiej działo się w wielkiem księstwie Moskiewskiem, chociaż w niem kobiety miały daleko mniej swobody, pomimo to sąsiedzka cenzura tamtego wieku wyrzekła: „Ubogi pacholek, który umie w Polsce w karty grać, we Włoszech (w Wołoszech) kraść, w Moskwie się xalecać, ten może bez służby wytrwać.“ (Gospodarstwo jezdzieskie, strzelce i myśliwce).

130 do 1493. (Tak to bolesno komu żona umrze, jako kiedy kto xabije się w łokieć.)

Przypowieść oryginalnie hiszpańska:

Dolor de codo y dolor de esposo,

Duele mucho y dura poco.

(J. Ch. Cahier, 3396).

131 do 1497. (Tak ważna msza czytana, jako i śpiewana.)

Tęj przypowieści Knapski nie przyjął do swoich Adagiów; nie mógł jej odrzucić dla moralu który uczy, że ofiara cicha tyle warta co głośna, a dobrym uczynkiem jawność nie dodaje xasługi; więc chyba w karuistyce jezuckiej xasła jakaś wątpliwość pod względem ważności mszy czytanej i śpiewanej.

132 do 1558. (U Baranowa wielka woda, każdy się tam woxić musi.)

Wesła do Drugiego Rordriału. Patrz: Baranów.

133 do 1595. (Uryaszowe listy.)

Przypowieść z historyi Biblijnej. Mysł jej Rysiński wyłożył starém wyrażeniem: Bellerophontes literas, które znowu tłumacząc Erasmus, listami Uryaszowemi nazwał: „vulgo litas Uriae vocant (adagiorum epithome).”

134 do 1622. (W Taryju rzeka mleczna, brzegi jaglane, a wół pieczony nad nią i nóż w nim.)

„Czy nie będzie blichornaczem (pisze Wł. Sab.)-za mo-
„rami wół po groszu, albo: wszędzie dobrze gdzie nas
„niema. Czy nie można prawdopodobnie przypuścić,
„że tem przysłowiem odpowiadano bajającym niestworzo-
„ne rzeczy, zamiast powiedzenia im po prostu, że pra-
„wią smalone duby, ambaje, lub co podobnego.” (Przy-
czepnek do zbioru przysłów J. Lipińskiego. Dzien. War-
szawa, 1855, N° 255).

Z dwóch przypuszczeń uważam drugie za trafniej-
szy wniosek.

Porównaj przypisek do p. 6.

135 do 1640. (Wie Jan Bóg czyj kapłan a czyj baran.)

Knapski w przypowieści zmienił kapłana na kozła, i tak pisze: „Ex apologo Polonico noto, in quo vir nobilis duce-
bat haedum templo hostiam, videns autem colorem suum
„ducentem agnum, institit ut commutaret secum, dicens:
„indecorum esse, herum offerre factis haedum; colorem
„vero ejus agnum qui cedens precibus herilibus dixit:
„cujus sit agnus, cuius hircus, scit Deus.” (Adagia, p. 1231).

Knapski, dla lepszego zachowania miejscowej barwy i
charakteru narodowego, przywiódł odpowiedź polskiego
chłopa w oryginalnym tekście po grecku.

136 do 1649. (Wielka różnica: pan Baranowski a woźnica.)

Wesła do Jednego Rordriału. Patrz: Baranowski.

137 do 1652. (Wiemy to, panie Piłacie,
Iż ten łańcuch dawno macie,
Každy więzien co go nosi,
Od śmierci się nie wyprosi.)

Wesła do Jednego Rozdziału. Patrz: Piłat.

138 do 1666. (Własny nieboszyk Dąbek, co w stojącki xdech.)

Wesła do Jednego Rozdziału. Patrz: Dąbek.

139 do 1668. (Własny Tękowski piesek.)

Wesła do Jednego Rozdziału. Patrz: Tękowski czy Tępowski.

Lukasz Górnicki użył przysłowia mówiące o przesadzanu się i drzwaczeniu w strojach. (Dworzanin. Kraków, 1639, k. 116). Mikołaj Rej, przywiedziony w słowniku Lindego, zastosował je do pochlebców:

„Jako pies milekiem gdy kasa nie szreka,

„Takie pochlebca by co wylgał creka,

„Pochlebca každy piesek Tękowskiego

„Ka tym wnet bierz, gdzieby dostał crego.”

(Zwierzyniec, 1562, k. 216 v.).

140 do 1669. (Własny Trzebeckiego diabeł, trudno go skropić.)

Wesła do Jednego Rozdziału. Patrz: Trzebecki.

141 do 1682. (Wolałbym w Markowej swinie paść.)

Wesła do Drugiego Rozdziału. Patrz: Markowa.

142 do 1710. (Wymknął go jak Filipa x konopi.)

Wesła do Jednego Rozdziału. Patrz: x Konopi.

143 do 1720. (Diadł do klechy: „a toż tak - tobie piskorz, a mnie węgorz, abo tak - mnie węgorz, a tobie piskorz.” A klecha na to: „a mnie przesię piskorz.”)

„Verba sunt scholarum in apologo noto, cum in partitione piscium communi opera captorum, parochus ei ophidion et sibi anguillam, repetita vel mutata forma partitionis, assignaret.” (Knapski. Adagia, pag. 5).

Gdyby był Knapski powtórzył przypowieść tak jak ją Rysiński zapisał, komentarz stawał się niepotrzebnym.

144 do 1721. (Liądzi Gamrat wszytko wiedział, a nie wiedział.)

Weszła do jednego Rozdziału. Patrz: Gamrat.

145 do 1728. (Z jednym w doł, a drugim w dom.)

„Perstingit hoc dictum conjuges nubentes post recens
mortuum alterum conjugum.” (Knapski. Adagia, p. 1330).

146 do 1732. (Z koniem nie graj, niewieście nie ulegaj, pieniądze
dne sam chowaj, chceszli być bez szkody.)

„Z koniem nie graj, somsiadowi nie ulegaj, pieniądze
sam chowaj, chceszli w powadze być.” (Pospodarstwo jez-
dzieckie, strzelcze i myśliwczce).

147 do 1742. (Za króla Olbrachta wyniszczona szlachta.)

Weszła do Trzystów i przypowieści od nazw panują-
cych (Biblioteka Warszawska, 1856, Styxen). Ale w nich
niemasz innej, a pamiątek Taska (pod r. 1662):

„Za króla Olbrachta ta moda bywała,

„Ale za Kazimierza już dawno zwietrzała.”

(Wydanie wileńskie, 1844, str. 193).

Ścisłe biorąc wierszyki nie są przypowieścią, prędzej
wszakże uszłyby za taką od kilku innych napisanych
w zbiorcu, a przeto miałem słusność podejrzewając
Lipińskiego o nieznane pamiątek Taska. Zobacz
w Drugim Rozdziale, Czeresk.

148 do 1757. (Kajal go na rzepie.)

„Im więcej (pisze Marcin a Urzędowa) liście na rze-
pie obrywa, tym większa roście; dla tego przypowieść
polska: kajal jako na rzepie, iż nie trzeba najmować
z rzepty bydła, jeśli chcesz by rosła wielka.” (Herbarz,
1595, fol. 262).

149 do 1767. (Zbladł, by toruńska cegła.)

Weszła do Drugiego Rozdziału. Patrz: Toruń.

150 do 1821. (Knai że drogo pszenicę przedał, bo czapkę broż-
cem na łeb wdział.)

Brożcem albo na bakier. Do tego drugiego wyraże-
nia łączą się zgrabny żart, jakby umyślnie wystosowa-

ny do tych wszystkich, którzy w objaśnieniu starych przypowieści kolowali w błędnych domysłach lub gromadzili nietrafne wnioski.

„Pod angielskimi królami z domu Plantagenetów (mówi bezimienny) familia Bakier miała lennictwa „za to, że jej przodek obowiązany był, w czasie przeprawy przez kanał z Dover do Calais, przetrzymywać „głowę królowi. Do rozwiązania filologów należy, czy „nie stąd pośredni w języku polskim sposób mówienia: „nosić głowę na bakier.” (Wiadomości brukowe. Wilno, 1818, № 98, k. 168, w nozie).

151 do 1822. (znaj kora Franka.)

Weszła do jednego Roudriału. Patrz: Frank.

Przypiski
do drugiego wydania przypowieści
J. Rysińskiego.
(Szereg II).

1 do 16. (Anielskie tam mieszkanie, gdzie jedzą a nie fejdają).

Linde, który używał przedruku Wirowskiego 1629 r., inaczej napisał przypowieść: Anielskie tam mieszkanie, gdzie nie jedają, ani fejdają.

W tym kształcie miałyby zupełnie inne znaczenie.

2 do 55. (Bogu słuź, a djabła nie gniewaj).

Przypisana przez Rysińskiego Władysławowi Jagielle. Zobacz o niej u Samickiego, Annales, fol. 343.

3 do 211. (Djabeł nie chciał być kucharkiem, furmanem, mamką, ale chciał być młynarskim wieprzem, urzędniczym koniem i w plebanii kucharką).

Podobną przypowieść ruską napisał Hr. Ilkiewicz: Tytałysia didka, czym by chotiw buty? Okomonškoju kobyłoju, melnika kurkoju, abo panskóju mamkoju.

4 do 248. (Dobrze to komu się konie wiodą i żony).

^aWiodą wzięte dwumysłnie: konie w stadzie, a żony na cmentarz.

Przypowieść oryginalnie niemiecka, napisał ją W. Körte pod liczbą 1853, z wariantem w języku ludowym od Czarnego lasu (Schwarzwald), bliżej podchodzącym do przepolszczonej:

Dem d' Ross gut stohnd,

D' Weiber gut gehnt,

Dem isch alles glich,

Er wird doch rich.

Paremiograf przestrzega, że znaczy owe gut gehen, soviel als: rasch wegsterben, i przywodzi zgrabną powiastkę o pastornie, który,

grzebiąc siostrę żonę jakiegoś bogatego rzeźnika, wystąpił z mową pogrzebową, wybrawszy za tekst do niej z ksiąg Joba: „W sześciu ucisków wybawi cię, a w siódmym nie tknie cię złe.“ *Porodr. V, v. 19.*

5 do 265. (Dwie niedzieli kwitnie, dwie niedzieli się wysypuje, dwie niedzieli dojriewa zboże na polu).

Chobacz przypisek do przypowieści 1446.

6 do 286. (Œj toć łie, aź ściany schną).

Podług innej przypowieści, napisanej u Knapskiego, od przekleństwa drzewa schną. (*Adagia, pag 217*).

7 do 396. (Im więcej gatunku, tym więcej frasunku).

Przypowieść gospodarska, odnosi się do hodowli zwierząt domowych, a szczególnie do chowu bydła rogatego i owiec.

8 do 444. (Jeden ociec dziesięci synów wychowa, a dziesięć synów jednego ojca wychować nie mogą).

Przypowieść oryginalnie niemiecka: Ein Vater ernährt eher zehn Kinder, denn zehn Kinder einen Vater. (*W. Körte, 7815*).

„Ebenso italienisch, nur statt zehn heisst's hundred,“ dodaje paremiograf.

Wspomniana przypowieść jest w zbiorze Giusti: Basta un padre a governare cento figliuoli, e cento figliuoli non bastano a governare un padre.

Naprawdę, idzie w niej nie o wychów, ale o prawo patryarchalne, a powtóre, nie jest włoską, ale przybliżoną, oryginalnie pochodzenia wschodniego, na co sama liczba stu synów wskazuje, przypuszczenie możliwa tylko przy wielożeństwie mahometanów.

9 do 451. (Jedna baba kamień do studni wwali, a dziesięć go chłopów nie dozdzie).

Podług Karamzina, przypowieść ma być oryginalnie arabska. Chobacz w *Historji Państwa Rossyjskiego, tom III, przypisek 272.*

10 do 578. (Krew nie woda, wojenne lekarstwo).

„Hygmunt III mawiał: Polacy moi mówią — krew nie woda, ale widząc co krew zwłaszcza w królach robi, słuszniejby ją jeszcze mianem zwali.“ (*Krótkie przypowieści. Kraków, 1819, str. 136*).

Nie rozumiem słów króla jego mości.

11 do 729. (Która gęś uderzą, ta gęgnie).

„K. Seweryn Lubomlczyk dominikan każąc uczynił inwektiwę ogólną, o którą się jeden z słuchaczy bardzo pogniwał i na nią (tak) skarżył. Poprawił się tedy na drugim kazaniu, mówiąc, żeem raz w stado gęsi rzucił kamieniem, żadna nie gęgnęła, jedno ta która mem trafił.” (A. Grabowski. Starożytności polskie, Kraków, 1840, t. I, k. 396).

12 do 736. (Labor - chłop, avaritia - pop).

z wariantem czeskim: Avarus farář, suberbus pisarř. (Mudrosłowie, str. 336).

13 do 791. (Łacno w polu o krzemień, kiedy krzesiwo u pasa).

Przypisana przez Pysińskiego Janowi Olbrachtowi.

14 do 850. (Młynarzu, a są tu ryby? Są, panie mój. Wierę nie wiem by były? Wierę nie wiem, panie mój.)

z tej przypowieści Wacław Potocki skłesił frazmkę:

„Młynarzu, są tu ryby? Są, panie łaskawy.

„Ejże podobno niemasz, próżne stoją stawy.

(Jovialitates, pag. 24).

Przynajwięcej poeta nie łamał sobie nad nią głowy.

15 do 874. (Na kogo Bóg, na tego i ludzie).

z wariantem u Ignacego Łyskowskiego: Na kogo Pan Bóg, na tego wrysey świeci. (Piosnki gminne i przysłowia ludu polskiego w Prusach. Brodnica, 1854).

16 do 949. (Nie był przy rozdawaniu).

„Vulgare dictum est: Absentes careant, et habetur in Jure Canonico, de distributionibus quotidianis, circa non residentes.” (Knapski. Adagia, pag. 386).

17 do 961. (Nie darmo na miód kryż wieszają).

Nie tylko u nas i nie tylko na miód kładziono znak kryża na straży, dla zabezpieczenia od szkod. Ku temu ks. Kitowicz ciekawy przywodzi szczegóły: „Oprócz orderu polskiego, były w Polsce używane orderzy zagraniczne, cesarskie i hiszpańskie, francuskie, moskiewskie, angielskie i inne rozmaite, nareszcie kryżyki małe, jedwabiem na sukni wyszywane, które mają być zwyczajne w Kry-

„mie, o których Włosi przez swawolę zrobili przysłówie: pur non pisiare — aby go kto nie oszczał, czyniąc alluzją do muru, na który gdy w jakim miejscu znęca się przechodzący Włosi, właściciel muru robi tam krzyż z napisem: per amore Dei nolite pisiare, tym sposobem rabiegając dalszej ruinie muru; a więc przez tradukcyę, gdy na kim widną krzyżyk wyszywany, mówią: przyział sobie krzyż, aby go kto nie oszczał.” (Opis obyczajów i zwyczajów. Poznań, 1840-1841, t. III, str. 104).

18 do 994. (Nie kupuj majetności, kupuj sąsiada).

Przypowieść historyczna domowa. Własność ziemska w Polsce, dla nieopisanych latifundiów, była częstokroć sporną a tem samem niepewną. Diferencye i kontrowersa gruntowe, czyli tak zwane technicznie awulsa graniczne, dawały nieskończony powód do samowolnych gwałtów i kosztownych pieni. W takich warunkach nie dziwnego jeżeli spokojny sąsiad cenil się wysoko. A o niespokojnym inna przypowieść niosta: „Ta żona, sły sąsiad, diabeł trzeci-jednej matki dzieci.” Zobacz u J. Crackiego: O litewskich i polskich prawach, t. II, przypisek 1539.

19 do 1041. (Nie rychły Pan Bóg, ale Lucyny).

Przypowieść oryginalnie ruska, przywiódł ją Okolski w swoim pstrokatym języku:

„Nam nulla capitalior injustitia, quam eorum, qui tum cum maxime peccant, id agunt, ut viri boni esse videantur. Ale nie uciec, choć się odwlecze. Lucynę Hospody, chot ne skor.” (Kontynuacya dyaryusza wojennego, cz. V, rozdz. 1).

20 do 1216. (Pierwsza żona od Boga, druga od ludzi, trzecia od diabła).

W licznych przypowieści o trzech żonach u różnych narodów oryginalna przypowieść włoska: Alla prima moglie ci si mette del suo, alla seconda si sta in capitale, alla terza si guadagna.

(Piusti, str. 97).

21 do 1299. (Predał imienie, a kupił rzemień).

Spieniężył majetność, a grosze zgarnął do trusa. Kapital w dawnej Polsce dawał większe ryzyki a niżeli własność ziemska, a oprócz tego uwalniał od wielu ciężarów. Radziwiłł w pamiętnikach

(pod d. 21 Września 1641r) ciekawy zapisał szczegół: w r. 1621 niejaki szlachcic Wolski, niemający żadnej possessyi a tylko żyjący z prowizyi pieniężnej, nie stanął na pospolite ruszenie; porwany o to na sejm, zrobił się plebeuszem i uwolnił od sprawy. Jabłonowski w „Skrupule bez skrupułu” wyłożył powody, dla których kapital, oprócz wysokiej stopy procentowej, tak znaczne przedstawiał korzyści. (Rozdr. VI, p. t. Ekonomie i w nich industrie szlachty, którzy dobra dziedziów arendą lub zastawą trzymają).

22 do 1305. (Przetociem nie ryczy, ano go doma nie).

„Dictum hoc usurpatur, ut fraus vel causa damni deprehenditur, ut in apologo polonico, uxor ubi cognovit bovem a marito venditum et pecuniam consumptam dixit: Przetoci nie ryczy.” (Knapski. Adagia, pag. 1165).

Przypowieść i komentarz odsyłam do lepiej świadomych.

23 do 1430. (Stanisław z izby, Stanisław do izby).

Przypisana przez Rysińskiego królowi Zygmuntowi.

24 do 1507. (Tego tylko z driała zabiją, kogo piorun ma zabić).

Przypisana przez Rysińskiego Stefanowi Batoremu.

25 do 1567. (U tego tańca dwa konce).

Hr. Elkiewicz zapisał przypowieść ruską: W tańcu dwa konce: czy sam wpadiesz, czy tia trutiat, to sia pobjesz.

26 do 1585. (Ukrywionemu szkoda może się nagrodzić, ale łzy - nigdy).

Przypisana przez Rysińskiego królowej Jadwidze.

27 do 1722. (Dięcie Janie, będę się ja kwikala, będę-li też zbawiona?)

Ksiądz Jan, wspomniany jeszcze w przypowieści 1736, zdaje się być jakimś typem podaniowym. Małym chłopcem pamiętam jak stara ochmistryni przy moich młodszych braciach zabawiała ich gadką o księdzu Janie:

Stuk-puk! stuk-puk! stuk-puk!

— Kto tam?

— Ja, ksiądz Jan, mam interes do jej mości.

— Mościa pani, mościa pani!

Ksiądz Jan ma interes do waszpani.

— Niech się obróci na wszystkie strony,

Dopiero do mnie będzie przypuszczony.

Ksiądz Jan fik-mik, fik-mik,

Do jejności smyk!

A jejność furteczkę

Łamknęła na kłodeczkę.

Padka wypowiedała z różnemi ruchami jednej ręki i jej palców, z których na końcu wychodziła tak zwana figa.

28 do 1724. (z domu nie jadszy, a z lasa nie wyfejdawony się nie wyjeźdraj.)

W tej przypowieści kryje się jakas hygieniczna zagadka, której rozwiązać nie umiem.

29 do 1783. (ziemiański staw, a cesarskie ryby.)

Przypowieść pamiątkowa. Polacy, oswobodzeni własność ziemską od naleciałości germańskiego feudalizmu, jeszcze w XVIII wieku walczyli ze swoimi zachodnimi sąsiadami, którzy i do naszych czasów nie otręśli się z nich całkowicie.

30 do 1845. (zdybie, kup ten kij, widziś jako smagły.)

Podobną przypowieść czeską z orzeczeniem napisał Fr. Cielakowski: zide, kup tu kíl; vidiš, jak dobře mláti. (Pravil sedlák potvrzuje i hned pravdu svých slov na rádech židákovičch). (Mudroslovi, str. 503).

Dodatek.

Incipiunt proverbia Flaškonis,
generosi domini et baccalarii Pragensis. (+ 1403)

1. Ján penier wsady jest, to počátek jest.
2. Stary hřiech činj nowi hanbu.
3. Cti Tetra pro Pawla.
4. Straka ze kře, a dvě w keř.
5. Múdrému i mutew ljrati.
6. Ale umie hrusky klatiti! a wsak jich nepřewarj.
7. Nehrad se plotem, ale hrad se přátely.
8. Boge se chřestu, nechod w les.
9. Nchwataj masa, ař zeli zješ.
10. Mluwjš, anot řeč peřie.
11. Mniš tráwu, ano zeli.
12. Milý! nestřjlej stupu w nebe.
13. Čerwenému se neruhaj a čerwen nebudeš.
14. Hrabas jako w kapustu.
15. Brodjs jako w moře.
16. Pletes jako rohoři.
17. Předěš jako wřes.
18. Tarjš jako smolu se zřech.
19. Běháš jako hiiby zjed.
20. Některj chodj jako nekropeny, druhj chodj jako nespět.
21. Nečiješ soli na jaryku.
22. Jako mu chwoje ssimá!
23. Chodj jako kuróm prosipaw.
24. Jak jeho widie, tak jeho za to maji.
25. A kde rak, jeřto wody nenie!
26. Komu třeba uhle, hledaj u popele.
27. J kámen se na jednom miestě neobalj.
28. Wix za se, před sebu urjš.
29. Wolati ano nepřewerü, tlusi ano neotewru.
30. Husti w paprosky a wějnjsi chrámy obrázeji, trúbiti a
ohari řiji.
31. Syt chleba neodchod, a tepl jsa rúcha.

32. Ač žebřák syt, ale mosna nesyta.
33. K sobě ruce skloně, sobě ruce krče.
34. Sobě řába rusa, sobě srna lysa.
35. Sobě wlk ostronos, sobě ježek kadeřaw.
36. Nebýti o středě doma.
37. Okolo dale, upřjmo bliže.
38. Žiwá hlawa kobluka dobude.
39. Ukaruješ mi okno a ja dwěře widjm.
40. Neumieš rukawicj zatkati, ale budeš tkáti plástěm.
41. Fordě s čbánkem po wodu, ano se hřiedlo utrhlo.
42. Ne témwř kuse, jako s ocasem.
43. Křip se, a břehu se drře.
44. Den za dnem a lěto za lětem.
45. Jak kdo líce, tak wybiera.
46. Tlačiti powětrje nohami.
47. Rósti kwietie pod nohami.
48. Česati ano neswrbj, stonati ano nebolj.
49. Budeš w lyčeném brodu utopen.
50. Cixie hoře lidem smiech.
51. Blázniwá řeč nemá mūdri odpowědi.
52. Dotud wlk nosi, až samého ponesu.
53. Býti psu, který wtku w ucho podme.
54. Snadno w pustém lese kwirdati.
55. Bitému psu jedno hól ukai.
56. Kam wrána letj, tam jie kwákati.
57. Zlij pes ani sám snie, ani druhému dá.
58. Sám na swój ocas steká.
59. Cixie ričo jako plst drátj.
60. Wie liška komu řemen. otryzla.
61. Čije kora kámen.
62. Okolo močidla chodě neujdeš nádchy.
63. Kdešby měl skot řwáti, to kola řewu.
64. Co kde widjš, ne wsemu chtěj.
65. Ktož muoř umlčeti, ten nerahyne.

66. Ľeneš jako osla na most, an wídy s mostu.
67. Nejedem w horoko nakwasen.
68. Urozumie, ať ho brána potre.
69. Kař se lidmi, ať se nebudu tebi káratí.
70. Ukaruješ komus cizj kraj, a sam se weň nikdy ne postojíš.
71. Nernamost cizj nemilost.
72. Kdy jeden na wóz nakládá a dwa s wozu, nebrzo ho nakladí.
73. Nastúpati na holdá miesta.
74. Proto má kowár klestě, aby se nezřehl.
75. Ráno třepe chrápáš: mane techel phares.
76. Už swé děti uhlé hrají, a mě maxancóm jiesti.
77. Ktoř tluče, tomu otewří.
78. Wjtěři k Tiesku neměřiti.
79. Jestěs se nepřewerl, ať se přewereš.
80. Nes česnek kam chceš, česnek i bude.
81. By wedl osla do Paříže, komon z něho nebude.
82. Swoji se psi hrajte, cizj nepřístupajte.
83. By swoji i ličkami włádlí.
84. Kolik hlaw, tolik i smyslów.
85. Kolik chytroców, tolik mudrców.
86. Jiř waje mūdřejsj než kuře.
87. Lda se mu do dna w mléce tapati.
88. Mnj se mu moře do kolenú.
89. Ľádje medu, rozleš pjwo.
90. Komu cizie řadno, toho swé mrzj.
91. Ľbořnj se lidmi káže, a hubenij sam sebi.
92. Kto chce brzo pánem býti, bude dlúho panosj.
93. Ľřebudě z dobré wole w hoři za mládi, a nebudeš na starost bexděky we psi.
94. Byloby ranie tele lepsj, nežli ranij pán.
95. Nejednomu mysl na koně a paty u popele.
96. Ať koně nabude, ale sedla nebude.
97. Jedno k druhému, zlá žena chudému komu se dostane, wídy jemu bieda bude.

98. Ni u otce ni u děda ktoř nemá, tomu běda.
99. Ktoř moc má, ten prawo.
100. Moc želero lámá.
101. Nůze nenie sestra ani bratr.
102. Nůze i na macechu wíene.
103. W nůzi přietele poznati.
104. Zbořný má přátely, kubenému jich třeba.
105. Jiř bljzko k Telcoma Hora.
106. S cixicho jest prostřed moře ssiesti.
107. Ne wčera jest před kúserem běhal.
108. K starosti i chromá přiklece.
- 109. Starým třikrát nesmysleti; že bywse, i nebywati;
jakoby se dne nepostal.
- 110. Slyse neslyš a wida newix.
- 111. J tenli med pije, jesto na brti lere? neb tenli wjno pije,
jesto je kopá?
- 112. Neplet se rád u pěj prawod.
113. Když se lyka deru, nu na ně s dětmi.
- 114. W trh i pšenici prodati.
115. Newylúdiš u wlka kože.
116. Wěkem wlkem orati nebudeš, an rohów nemá.
117. Co wlk osiekne, nebrzo pustj.
- 118. J liska swój ocas chwálj.
- 119. J kokot na swém smetisti udaten.
120. Stála hra, buben se otrhl.
121. Kopáš družici hrob, sám se weň wlořiš.
122. Kaidému swoje Joděbrady.
123. Nejedem den Traha ustawena.
- 124. Lepšj ptak w ruce, než dwa w letiece.
125. Owci strihu, koxe řit lupa.
- 126. Daš se za prost ujeti, ujmět za celú ruku.
127. Dadié kuřeti sedadlo, ano se samo domyslji.
128. U přietele i ckety xbjtj.
129. Ktoř nechce práce xbjti, uruč se za druhého.

130. Vyňma z cizie ruky ton, wsadiš w swú.
131. Hraj a neurárej; klamaj a netaněje.
132. Starého psa newod u powod.
133. Nehledej na stáwě loje.
134. Mnohoby bylo plátna mieti, by chtěl každému usta zátřieti.
135. Dwa jsta jednomu pán, a tři celé wojsko.
136. Lačný i těsto snie; níže ke wsemu připudj.
137. Nejjle wolowi teletem.
138. Jiádna krawa nenie, by telátkem nebyla.
139. Kde se nocj nekladeš, budeš dvěma.
140. Nesárej bláxna nad herinky.
141. Koň do koně, rek do reka, muž do muže.
142. Jesle k skotu nechodie.
143. Ze něho dluhu dobrá i sláma wrietí.
144. Stare zbožie činj nowu slechtu.
145. Rowně kowáno, brzo zbrúš
146. Toho jsú ptačenci, ktorí je prwé wybere.
147. Zlij newie čjm se dobrj obchodj.
148. Kto sám rád w pec laxj, ten do druhého to také mnj.
149. Zmek močidla neruostane, ani řába.
150. Kde milost tu ōci, kde bolest tu ruku, kde poklad tu srdce.
151. Lapjš lahody.
152. Ukarujš mi ryby u wodě.
153. Prwé než tráwa xroste ať koň umře.
154. Widjš w ciziem oce drástu, a w swém břewna newidjš.
155. Dobr kocúr swihanj.
156. Maješ mi rty medem a kydáš mi dehet w usta.
157. Chučeno naň z konopj.
158. Ktož má koláče, ten družbu nalexne.
159. Sytj wody dotče.
160. Dobrého druha podkoniem poznati.
161. Doba doby hleda; swój swému a psu kost.
162. Newidj rak na mlyně, někdy račice.
163. Š kjms nerostl, s tiem neklamaj.

164. Jeden newie co druhého w skorni kněte.
165. Oheň bez podněta nehoří.
166. Nebod' koně z krěmy, ale do krěmy.
167. Otec jablka hryze, a synu laskominy.
168. Lepší mlčenec než wolanec.
169. Jazyk hlavě nepřije.
170. Newědy se prawda hodj.
171. Toznaš Siracha w básniech.
172. Zwíš kam pěnice nosem sedá.
173. Toznaš pehmise w slaměném koblice.
174. Tj a smiechu nepropjjej.
175. Wse whod dobro.
176. Wsie mūdrosti počátek.
177. Na wsech miestech bud' ostrážit.
178. Nespiwaj, ať z krěmy pójdeš.
179. Wsech her nebud' pastjřem.
180. Zbožný se ctj mladosti zbude.
181. K' starosti jest bezpeč' welike.
182. W kostele se modliti a w lárni zdraiwu jest se myti,
na trhu ^{potřebie} kupowati a tobolky chowati.
183. Kdeš se mnjš w čisté trawě seda, waruj se ljtého hada.
184. Kdeš mnjš wsicku swi pěci sloše,
chowaj se tu wolka z owěj kůže.
185. Mašli přietele milého, treskci ho wědy;
pakli nechce slyseti tweho tresktanie,
widy treskci bez přestanie.
186. Netřesku bradu holí.
187. Kde skop, tu pjwo; kde zwonie, tu kostel; kde oběd, tu milá;
kde wečeře, tu jiná.
188. Ač co z blárnem ulowjš, ale neprawě rozděljš.
189. Woláš jako nesemlew.
190. Strielíš jako po holubu.
191. Neřeň se očima, ale usima.
192. Nekupuj koně usima, ale očima.

- 193. Na krásném pardedřj rádi psi léhaji.
- 194. Bex peněz na trh, bex soli domów.
- 195. Zpraw se, jako řemen w uhly.
- 196. Tráws, jako sři; ař zprawjř, budeř jako podkowa.
- 197. Chud newěren; chudoba wieru lámá.
- 198. Bláři brodu pokúseji.
- 199. Židech w les, chtě nabrati hub; mně huby, i nabrach tříesk;
mně pernjk, podsew sniech.
- 200. Stáři nebudem, ař we psi pobudem.
- 201. Stědry, jako swaty Mařata.
- 202. Dobrá řeč dobré miesto nalexne.
- 203. Dobrá řeč zjeda jáhly w mléce.
- 204. Komuř odpustěnie od dwora dadie, na toho wrány kwáčj.
- 205. Radějibych chtěł sto mil jeti, neř bexděky u dwora býti.
- 206. Nenie co sři, ano wse děrawo.
- 207. Bud káran w krěmě, neplet se mezj opilce.
- 208. W stoh masa neději.
- 209. We mlyně hudba neplatj.
- 210. Swá mysl peklo i ráj; a potom jej w patu ukline.
- 211. Kdyř slybie prase, wermi hned pytel na se.
- 212. Čie pjwo pijeř, toho pieseň spiewaj.
- 213. Sytě prase wěchtem hrá.
- 214. Sytj lačnému newěřj.
- 215. Jeniez pán, chmel hrdina, owes komon.
- 216. Poprawil se jako pes w chrustěch.
- 217. Prárdný i wodu měřj.
- 218. Těče wránu wěchtem zabijeř.
- 219. Sám sobě bude, sám sobě wesel bude.
- 220. Z drobných ptáčkůw najlepsj hus.
- 221. Kdy nasi zajec, jedno wídy listku.
- 222. W ničem nic, a kulka w sestí
- 223. Ktoř málo má, ten wiece hledá.
- 224. Která kráwa mnoho řewe, ta málo mléka dáwa.
- 225. Která myř do mych pastj přijde, iřádná neuteče.

226. Která do školy chodj, iřádná bez swatosti neumře;
wídy jje hromnici w ruku dadie.
227. Tak sud kážděho, at jest wlk syt a koxa cela.
228. Ze xli kóře nemóř býti dobrj kořich.
229. Laciné maso rádi psi jedie.
230. Lepšj kljn lipowj a hospodář, nežli safář oceliwj.
231. Kromie se liskú, zasekávajic wlkem.
232. Na rajeci sedj, ktoř se radkem wrtj.
233. Nebo-tě kwěsti, nebo z zahrady jiti na nowiny.
234. Rád listy nese w ustech.
235. Byl sem, kde dobrj řáden, kde se dobrj nestaraji.
236. Chud w brasnu neb w měsec.
-

Topografická morálka,
po česku
prowolánj bytu po královstwj Českém.

O swatém Jiříj wypowjday se:
 Nestastnj z Trpina do Blahotic.
 Smutnj ze Želejowa do Weselička.
 Wěrnové z Berdék do Prostějowa.
 Stejskawj ze Skuhrowa do Neskaredic.
 Černokrewnj ze Samot do Kratochwyle.
 Rozmrrelj z Doboklaw do Dobromysle.
 Bárliwj z Bojetic do Nestrasowic.
 Wypowěrenj z Wypnanic do Wlastějowa.
 Toblaudilj ze Záběhlic do Náchoda.
 Zapomělj ze Slibowic do Tamětic.
 Teněžitj z Auročnice do Šohodli.
 Skaupi z Nedanic do Stědřjka.
 Nectliwj z Kamenné do Jemnik.
 Hladowj z Neswačic do Tojed.
 Hlubenj z Nesyty do Flustic.
 Potřebnj z Naurowa do Netřeb.
 Žebraci z Chudenic do Bojžo Daru.
 Nedbalj z Neschalowa do Činowa.
 Ospalj z Budilky do Stojespal.
 Ljnj z Tozdjna do Bystře.
 Pilnj z Tracowic do Tadařowa.
 Marnotratnj z Dlužjna do Wěric.
 Urozenj z Čestic do Přibislawi.
 Hrdj z Nekoř do Nižowic.
 Tupj z Brusu do Ostročjna.
 Hněwiwj z Durdic do Krotějowa.
 Křiklauni z Bauřilky do Tisic.
 Neswornj z Auporu do Jednoty.

Neprátele z Trojovic do Smiřic.
Sousedé ze Svárová do Blýňova.
Trýburnj ze Streyčkowa do Tetjna.
Bratrj z Nepřejowa do Milaníc.
Neposlusnj z Trýkaru do Kutic.
Krátkozracj z Malowid do Breylowa.
Nerozumnj z Hlaupětjna do Chytré.
Neopatrnj z Nestráňowic do Hledsebe.
Raněnj z Mastic do Hlojowic.
Nemocnj ze Slabětjna do Silowa.
Poslowé ze Stojic do Postupic.
Usspiněnj z Trádlá do Čisté.
Trádleny z Blatné do Těruce.
Trélky ze Trědenic do Swijan.
Spěwáci z Tjsnic do Slawjkowa.
Tijáci z Tiwowan do Bumbálky.
Tamboři z Netluk do Bubeně.
Wojáci z Braňowsi do Táborá.
Kupci z Drahotjna do Laciné.
Lahudkáři z Hostiwjta do Kwasowic.
Studenti z Neramyslic do Trěmysljna.
Kandidáti z Čekanowa do Chlebowá.
Supplikanti z Trosenic do Obdrě.
Adwokati z Bexpraw do Trawonjna.
Lloději z Berauna do Patřjma.
Lháři z Wymyslenky do Trawdy.
Mudráci z Bludowa do Maudré.
Jeometři z Planin do Horoměřic.
Mnisi z Bosákowa do Modletic.
Pokrytci z Licoměřic do Zbořňowa.
Hřjsnjci z Hřesic do Bohumil.
Zamilowanj z Kochánek do Chotěňowa.
Děwčata z Milenky do Línkovic.
Staré panny z Děwjna do Babic.

Klewetářky ze Klep do Nerečjna.
Manželé ze Žehrova do Chotěmjře.
Berdětnj z Dědic do Dětjna.
Starci z Mladoňovic do Holohlaw.
Wyslaněilci z Odměn do Opočné.
Mrtwji z Obcowa do Hrobu.



